

SPOŁECZNOŚĆ ŻYDOWSKA

Andrzej Rykała

*Katedra Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych
Uniwersytet Łódzki*

Łódź na mapie skupisk żydowskich Polski (po 1945 r.)

1. Skupisko żydowskie w Łodzi do 1945 r.

Do II wojny światowej Łódź była jednym z największych skupisk żydowskich w Polsce, zaliczanym też – ze względu na liczebność Żydów na ziemiach polskich, sięgającą w 1931 r. ponad 3 mln (10% ogółu ludności międzywojennej Rzeczypospolitej) – do największych w świecie¹. Jednak jeszcze na początku XIX w. nic nie wskazywało, że wspomniane miasto będzie „małą ojczyzną” licznej społeczności żydowskiej. Na tle bowiem początków trwałego osadnictwa żydowskiego na ziemiach polskich, sięgających przełomu XI i XII w., a więc niemal zarania polskiej państwowości, geneza Żydów w Łodzi jest znacznie późniejsza. W mieście, którego początki, przypomnijmy, sięgają 1423 r. (jako wieś Łódź istniała, choć pod inną nazwą, już przed 1337 r.), pojawili się oni dopiero w XVIII stuleciu. Do tego czasu osiedlaniu się Żydów nie sprzyjał status prawny miasta. Jako własność biskupia, było ono zamknięte dla osadników żydowskich. Dopiero jego sekularyzacja, która nastąpiła w latach 1796–1798, po przejściu (wraz z ziemią ówczesnego województwa sieradzkiego) w 1793 r. pod zabór pruski, uczyniła z Łodzi miasto rządowe otwarte dla ludności żydowskiej. Nie znaczy to jednak, że próby osiedleńcze podejmowane w okresie poprzedzającym sekularyzację były skazane na niepowodzenie. Łódź, choć była własnością biskupów włocławskich, nie wprowadziła przywileju *de non tolerandis Judaeis*, co przynajmniej w sensie prawnym dawało Żydom możliwość osiedlenia się w jej granicach. Według opinii S. Muznerowskiego [1922] – wyrażonej na podstawie analizy akt kapituły włocławskiej – już w 1718 r. istniało w Łodzi bardzo niewielkie skupisko żydowskie. Istotną przyczyną, być może najważniejszą, braku trwałego osadnictwa Żydów w Łodzi był także słaby stan ekonomiczny miasta. W 1809 r., a więc w „przeddzień” wkroczenia miasta w etap uprzemysłowienia, w liczącej 514 mieszkańców Łodzi żyło – zdaniem Rosina [1980] – 98 Żydów. Po utworzeniu jednak osady sukienniczej, dającej początek intensywnej industrializacji tego do niedawna rolniczego miasteczka,

¹ Pod względem liczby ludności żydowskiej w okresie międzywojennym Polska ustępowała tylko Stanom Zjednoczonym Ameryki.

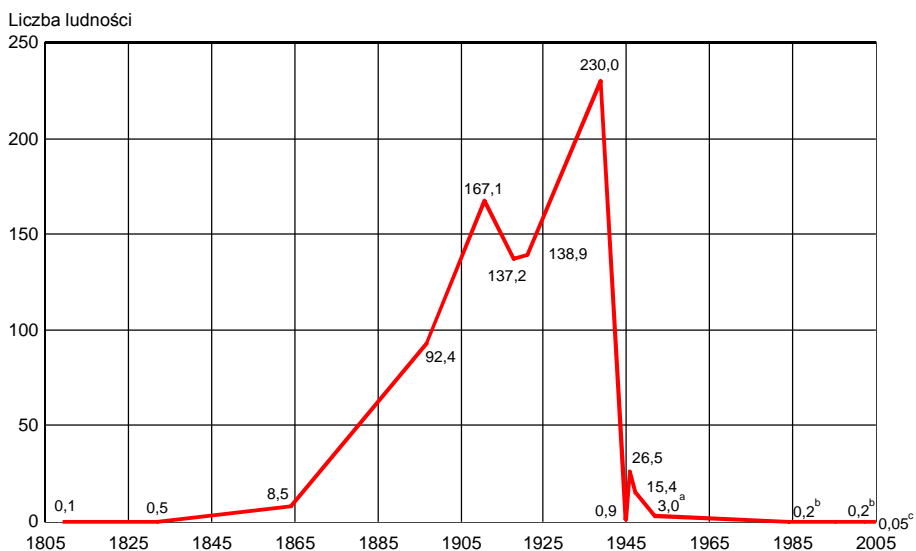
liczba Żydów bardzo dynamicznie rosła, osiągając pod koniec lat 30. maksymalną wartość – 230 000 tys. (rys. 1). Żydzi w Łodzi stanowili wówczas drugie, co do wielkości, skupisko tej ludności w kraju.



Fot. 1. Na „Żłódziejskim Rynku” – zgromadzenie Żydów w Łodzi przed 1918 r.

Demograficzny potencjał Żydów przekładał się na ich udział w rozwoju społeczno-gospodarczym Łodzi i kształtowaniu jej przestrzeni. Z tej społeczności wywodzili się wielcy łódzcy fabrykanci, oraz współtwórcy miejscowego, drobnego przemysłu, robotnicy tutejszych fabryk oraz drobni handlarze i rzemieślnicy. To społeczno-zawodowe spektrum ukazywało Łódź nie tylko jako miasto żydowskiej burżuazji, ale i dość licznej żydowskiej biedoty. Żydzi byli w gronie liczących się animatorów miejscowej kultury, współtworząc warstwę łódzkiej inteligencji. Wielu przedstawicieli tej społeczności – wśród których nie brakowało największych łódzkich fabrykantów, występujących głównie w roli fundatorów – prowadziło bardzo wzmożoną aktywność społeczną, kulturalną, a także i polityczną, nastawioną w dużym stopniu na realizację potrzeb miejscowych środowisk żydowskich [Rykała 2008] Część z powstałych wtedy instytucji i organizacji kontynuowała swoją działalność również po drugiej wojnie światowej.

Liczny i zróżnicowany wkład ludności żydowskiej w rozwój Łodzi, pozostawał w ścisłym związku z charakterem przeobrażeń przestrzeni miejskiej, którą ona zasiedlała. W okresie I Rzeczypospolitej Żydzi osiedlali się na ogół na obszarze wyznaczonym przez właścicieli miast. Dla Żydów przybywających do



Rys. 1. Zmiany liczby ludności żydowskiej w Łodzi w XIX i XX w.

Źródło: Rosin 1980, Urban 1994, Samuś 1997, Puś 1998 Rykała 2001.

^a Członkowie Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego.

^b Żydzi utrzymujący kontakt ze zorganizowanym środowiskiem żydowskim w Polsce.

^c Osoby deklarujące narodowość żydowską podczas Narodowego Spisu Powszechnego.

Łodzi, jak powiedziano, dopiero pod koniec XVIII w., a w większych falach na początku następnego stulecia, również wydzielono taki rewir. Stała się nim XV-wieczna kolebka Łodzi, tzw. Stare Miasto, leżące na północ od nowo tworzącej się osady włókienniczej (Nowego Miasta). Ograniczenie praw swobodnego osiedlania się Żydów w Łodzi, wprowadzone na mocy dekretu wydanego w 1825 r. przez namiestnika Królestwa Kongresowego, Józefa Zajączka, o ustanowieniu rewiru dla mieszkańców wyznania mojżeszowego, było jednym z elementów regulacji miasta w związku z lokalizacją wspomnianej osady². Wraz z napływem kolejnych fal osadników, zmieniała się morfologia „dzielnicy żydowskiej” – następowało zwłaszcza zagęszczenie zabudowy mieszkalnej, ponieważ stały przyrost liczby mieszkańców był niewspółmierny z poszerzaniem granic rewiru³. Obszar ten podlegał także znaczącym przemianom funkcjonalnym, polegającym na rosnącej roli handlu i rzemiosła, a także innych rodzajów działalności nastawionych na obsługę ludności żydowskiej. Wraz z dobrami Bałuty, włączonymi do Łodzi w 1915 r., Stare Miasto,

² Z obowiązku przymusowej przeprowadzki zwolnione były osoby spełniające określone warunki finansowe, kulturowe i zawodowe.

³ Do powiększenia powierzchni rewiru doszło dwukrotnie: w 1841 i 1859 r.

mimo likwidacji rewiru w 1862 r., pozostało aż do drugiej wojny światowej obszarem znacznej koncentracji ludności żydowskiej.

Rewir nie był ostatnią, przymusową formą organizacji przestrzennej ludności żydowskiej w Łodzi. Prawie sto lat później, w 1940 r., w tej samej części miasta, choć w zmienionych w stosunku do XIX-wiecznego rewiru granicach, na podstawie zarządzenia prezydenta policji w Łodzi, utworzono Litzmannstadt Getto. Odwoływanie się do aspektu przestrzennego, mówi nieco o położeniu i morfologii tego miejsca koncentracji Żydów, z pewnością jednak nie oddaje tragedii stłoczonej w nim ludności. Pamiętać należy, że przez getto, zajmujące niewielki obszar, o powierzchni 4,13 km², zmniejszony w 1942 r. do 3,82 km², przeszło ok. 200 tys. Żydów, osób pochodzenia żydowskiego i Cyganów, głównie z Łodzi i okolic, a także z Czech Niemiec, Austrii i Luksemburga. W krótkim czasie getto (choć na okupowanych ziemiach polskich zlikwidowane jako ostatnie) stało się obozem pracy i śmierci zamkniętych w nim ludzi. Większość jego mieszkańców zginęła w obozach zagłady Kulmhof i Auschwitz-Birkenau.

2. Skupisko żydowskie w Łodzi po zakończeniu wojny – refleksja ogólna, cel opracowania

Drugą wojnę światową przeżyło niespełna 10% z ponad 3 mln Żydów żyjących w przedwojennej Polsce. Straty, będące zwłaszcza wynikiem przeprowadzonej przez nazistów Zagłady, dotknęły również łódzkich Żydów, którzy w „przeddzień” wojny stanowili ponad ćwierćmilionową społeczność. Wojna doprowadziła także do unicestwienia tworzonej od tysiąca lat, unikatowej w dziejach życia w diasporze, żydowskiej kultury. Bezwrotnemu zniszczeniu uległa zdecydowana większość obiektów kultury materialnej (synagog, cmentarzy). W Łodzi, w wyniku barbarzyńskich poczynań hitlerowców, spalono i wyburzono wszystkie, nie licząc „prywatnych” domów modlitwy, synagogi. Swój dotychczasowy charakter – w dużym stopniu jednak pod wpływem zmian zachodzących w użytkowaniu przestrzeni Starego Miasta po wojnie – straciła również dawna „dzielnica żydowska”⁴.

Konsekwencją strat, jakie poniosła społeczność żydowska w Polsce stało się przekonanie sporej części polskiego społeczeństwa, wyrażane tym powszechniej, im więcej lat upłynęło od zakończenia wojny, że po Holokauście Żydzi są w tym w kraju jedynie kategorią historyczną. Z drugiej strony jednak, nie sposób pominąć również tych opinii, aczkolwiek nielicznych, wedle których w Polsce żyje od kilkudziesięciu tysięcy do kilku milionów Żydów [Rykała 2010]. Świadczą one niewątpliwie o tym – jak twierdzą H. Datner i M. Melchior [1997]

⁴ Więcej na ten temat przestrzennych przeobrażeń tego fragmentu Łodzi w drugiej połowie XX w.: Kulesza M., Rykała A., 2006, *Zmiany w użytkowaniu przestrzeni Starego Miasta w Łodzi w ostatnich dziesięcioleciach XX w. na przykładzie obszaru dawnego getta żydowskiego*, [w:] Marszał T. (red.), *Łódź. Wybrane zagadnienia zagospodarowania przestrzennego*, Łódź, s. 7-30.

– że Żydzi w Polsce postrzegani są jako kategoria zmitologizowana. Przywołane szacunki świadczą zarówno o nie pozbawionej dobrej woli, porażającej ignorancji część społeczeństwa polskiego, jaki i wciąż żywych postawach antysemitycznych wśród Polaków (przy czym można dostrzec pewną zależność – im większą niechęć do Żydów reprezentują dane osoby, tym większą liczebność im przypisują).

Jak powiedziano we wprowadzeniu do „części geograficznej” tego opracowania, ze względu m.in. na małą po wojnie liczebność społeczności żydowskiej, a także rezultat różnorodnych – historycznych i współczesnych, formalnoprawnych i metodologicznych – uwikłań procedur badawczych podejmujących problematykę mniejszości narodowych, Żydzi, także ci łódzcy, żyjący w tym okresie historii Polski nie stali się przedmiotem pogłębionych analiz badawczych, a co za tym idzie, ogólna wiedza na ich temat jest powierzchowna i schematyczna. Głównym celem tego opracowania jest więc przedstawienie powojennych dziejów Żydów w Łodzi w kontekście funkcjonowania pozostałych skupisk żydowskich w kraju. Jego realizacja nastąpi poprzez analizę dynamiki zmian liczby ludności żydowskiej od zakończenia wojny do początku XIX w. oraz przedstawienie form społeczno-politycznej, gospodarczej i religijnej działalności Żydów w okresie istnienia żydowskiej autonomii narodowo-kulturalnej (1945–1950).

3. Żydzi w powojennej Polsce – kim są?

Ze względu na znikomą liczebność Żydzi stanowią w sensie statystycznym mniejszość, o przynależności do której decydują zarówno identyfikacja poszczególnych jednostek z tą grupą, jak i wewnętrzne przypisanie oraz zewnętrzne wskazania osób z otoczenia społecznego. Przy czym rolę kwalifikatorów pełnią tu czynniki obiektywne i subiektywne. Do obiektywnych zaliczyć należy wspólne pochodzenie żydowskie (m.in. wychowanie w żydowskiej rodzinie, posiadanie żydowskich przodków). Faktycznego jednak znaczenia kryterium to nabiera wtedy – jak twierdzą H. Datner i M. Melchior [1997] – gdy fakt ten zaistnieje w świadomości danej jednostki, bądź też w przekonaniu osób spoza grupy, do której osoba ta należy, albo gdy przynależność do danej grupy zostanie potwierdzona na drodze spełnienia administracyjnych wymogów dotyczących kwestii pochodzenia.

Czynnik subiektywny natomiast decyduje o tym, czy dana jednostka chce być częścią wspólnoty żydowskiej (ma świadomości uczestnictwa we wspólnym dziedzictwie, poczucie więzi z innymi Żydami), czy też swoją tożsamość chce budować poza obrębem grupy, z której ona lub jej przodkowie pochodzą. Bycie poza może być wynikiem podjęcia decyzji o odejściu z grupy pochodzenia lub też może być wynikiem świadomego bądź nieświadomego pozostawiania poza nią, które nastąpiło w wyniku przerwania ciągłości podtrzymywania tradycji własnego środowiska.

Wyznacznikiem przynależności jednostki do społeczności żydowskiej – a instytucjonalnie do gminy wyznaniowej – jest jej aktywność religijna. Wyznanie, poza tym, że leżało u podstaw wykształcenia się poczucia odrębności Żydów, stało się, w szerszym sensie, także źródłem i trzonem ogółu wartości i postaw etycznych, a przede wszystkim kultury i tradycji – stanowiących bazę dla tworzenia się poczucia świadomości narodowej. Przez wieki wyznawanie religii judaistycznej wyznaczało, kto jest Żydem. Odejście od wiary powodowało praktycznie utratę tożsamości żydowskiej. Współcześnie wyznawanie judaizmu nie jest już podstawowym, choć wciąż istotnym, kryterium identyfikacji jednostki ze społecznością żydowską. W ciągu ostatnich dwu stuleci bowiem wzrosła liczba Żydów, którzy określają się jako Żydzi w sensie narodowym lub kulturowym, pozostając osobami areligijnymi [Rykała 2007].

Oprócz kryterium wyznaniowego, o przynależności do społeczności żydowskiej decyduje też poczucie identyfikacji z żydowską wspólnotą kulturową. Przynależność do tak rozumianej wspólnoty ma charakter subiektywny, oparty na świadomości uczestnictwa we wspólnym dziedzictwie, poczuciu więzi z innymi Żydami, wreszcie przynależności do odrębnej narodowości żydowskiej. Skonstruowany w ten sposób wybór przynależności do wspólnoty wyrasta z przekonania, że jest się Żydem, ponieważ ma się świadomość bycia Żydem [Datner, Melchior 1997]. Poczucie odrębności, w tym narodowej, wśród części polskich Żydów ukształtowało się na bazie odniesienia do: własnego terytorium państwowego – takim przez ostatnie dwa tysiące lat była, zajmująca centralne miejsce w judaizmie, Ziemia Izraela, a współcześnie jest nim państwo żydowskie; języka – którym w Polsce przedwojennej był język żydowski (jidysz), obecnie używany w codziennym kontakcie tylko przez najstarsze pokolenie; tradycji i kultury – których źródłem i trzonem pozostaje judaizm, od początku XX w. częściowo również świecka kultura „języka jidysz”, po do drugiej wojny światowej szeroki dorobek żydowskiego dziedzictwa kulturowego (religijnego, narodowego); oraz wspólnej historii – budowanej na pamięci o dziejach biblijnych i diaspory, a także doświadczeniach największej tragedii dziejowej narodu żydowskiego, jakim był Holocaust.

„Żydem”, jak powiedziano, zostaje się także na skutek zewnętrznego wskazania (przypisania). Określenie danej osoby „Żydem” wynika w tym przypadku z charakteru nastawienia, na ogół niechętnego, otoczenia społecznego wobec Żydów. Zostaje nim osoba bardzo często nieidentyfikująca się z żydostwem, co powoduje, że liczba „Żydów” osiąga niewyobrażalne rozmiary. Termin „Żyd” stosowany bywa zarówno wobec osób mających żydowskie korzenie (przy czym dla antysemitów nie ma znaczenia kwestia samoidentyfikacji danej osoby), jak i wobec tych, które ich nie mają. W tym drugim przypadku używany bywa w celu zdyskredytowania danej osoby, który można osiągnąć zaliczając ją do tej grupy narodowościowej, licząc na odzew części nieprzychylnie do Żydów nastawionej opinii publicznej [Datner, Melchior 1997, Rykała 2007, Rykała, Kulesza 2009]. „Żyd, którego inni uważają za Żyda”, jak powiedział J. P. Sartre

[1957], nie jest w tej pracy przedmiotem rozważań, to jednak pewne konsekwencje, jakie owo postrzeganie niesie, szczególnie w stosunku do osób o pochodzeniu żydowskim, znajdują w niej swoje odzwierciedlenie.

4. Dynamika zmian liczby Żydów w Łodzi na tle przemian demograficznych i społecznych skupisk żydowskich w Polsce – przyczyny, przebieg, konsekwencje

4.1. Lata 40.

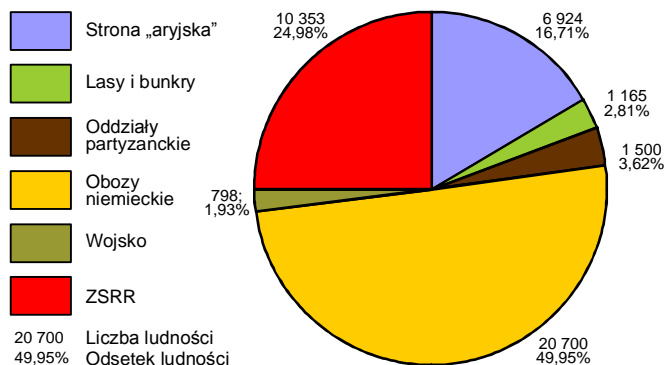
Żydzi, którzy odbudowywali powojenne skupisko w Łodzi, wojnę i okupację przeżyli na różne sposoby. Uwzględniając miejsce ostatniego pobytu Żydów (nie tylko łódzkich), można wydzielić dwie podstawowe grupy: pierwszą, tworzyły osoby, które przetrwały w kraju (w partyzantce, w kryjówkach w lasach, w obozach, wśród ludności polskiej po tzw. aryjskiej stronie); drugą stanowiły osoby, które przeżyły poza granicami okupowanych ziem polskich – głównie na terenie ZSRR oraz w Niemczech [Rykała 2007]. W październiku 1944 r. – według szacunków Referatu do Spraw Pomocy Ludności Żydowskiej (organu podporządkowanego Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego) – na terenach wyzwolonych od Niemców przebywało ok. 8 tys. Żydów [Adelson 1993]. Byli to głównie mieszkańcy objętych administracją PKWN ziem wschodnich, miast takich jak: Lublin, Białystok, Rzeszów, a także terenów centralnej Polski, głównie Warszawy i właśnie Łodzi, którzy przedostali się na wschód. Liczba Żydów uratowanych na ziemiach polskich mieści się – zdaniem J. Adelsona [1993] – w przedziale od 30 do 150 tys.. Znaczna rozpiętość w szacunkach wynika z braku wiarygodnych danych. Na taki stan ówczesnych źródeł składało się m.in.: nie ujawnianie przez część osób swojego żydowskiego pochodzenia, a także nie objęcie szacunkiem Żydów ocalonych na terenach uprzednio wchodzących w skład Polski (Południowej Litwy, Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy) oraz wcielonych do Wojska Polskiego i Armii Czerwonej.

W połowie 1945 r. w rejestrze Centralnego Komitetu Żydów w Polsce (CKŻP, największej, autonomicznej organizacji reprezentującej ludność żydowską) znajdowało się 78,5 tys. Żydów, z których 30 tys. było mieszkańcami wschodnich terenów przedwojennej Rzeczypospolitej, ok. 20 tys. – ocalonymi w obecnych granicach Polski po tzw. aryjskiej stronie, ok. 13 tys. – żołnierzami Wojska Polskiego, ok. 10 tys. – więźniami obozów i innych miejsc odosobnienia na terenie Polski, a ok. 5,5 tys. – na terytorium Niemiec. Spośród tych kilkudziesięciu tysięcy Żydów, najwięcej – 18 633 osoby (ponad 25% ogółu) – przebywało w Łodzi i okolicach⁵. Liczba Żydów w regionie łódzkim w miarę upływu

⁵ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (AŻIH), Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP), Wydział Ewidencji i Statystyki (WEiS), sygn. 569; Wydział Organizacyjny (WO), sygn. 34.

kolejnych dni od zakończenia wojny sukcesywnie rosła. W drugiej połowie tego roku na wspomnianym obszarze przebywało 29 892, co stanowiło 37,3% wszystkich Żydów w kraju. Drugim co do wielkości na ziemiach polskich było wtedy skupisko warszawskie (Warszawa i okolice), które liczyło 13 591 osób (17%). Zdecydowaną większość Żydów w Łodzi stanowili przedwojenni mieszkańcy miasta. W grupie pozostałych znajdowali się członkowie ich rodzin pochodzący z innych, zniszczonych przez okupanta miast (m.in. Warszawy), jak i osoby próbujące rozpocząć powojenny etap swojego życia w większym skupisku żydowskim, które, jak wskazują dane, tworzyło się właśnie w Łodzi.

Z danych Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Łodzi (WKŻ, terenowego organu CKŻP), uwzględniających sposoby i miejsca przetrwania wojny, wynika, że w końcu 1945 r. najwięcej przebywało w Łodzi Żydów, którzy byli więźniami obozów pracy – 20 700 osób. Stosunkowo liczną grupę reprezentowały osoby, które ten okres przetrwały na terytorium Związku Radzieckiego oraz po tzw. aryjskiej stronie – odpowiednio: 10 353 i 6 924 (rys. 2)⁶. Dane z ostatniego miesiąca tego roku wskazują jednak na pewną zarysowującą się tendencję – jej zasadnicza faza nastąpiła w pierwszej połowie następnego roku, i to w odniesieniu do całej Polski – zgodnie z którą wśród rejestrujących się Żydów wzrastał liczebny udział powracających z ZSRR.



Rys. 2. Żydzi w Łodzi według miejsca ostatniego (wojennego) pobytu (stan na koniec 1945 r.).

Sukcesywny wzrost liczby Żydów w Łodzi był też następstwem osiedlania się w stolicy województwa mieszkańców podłódzkich miasteczek. W wielu przypadkach bowiem Żydzi z regionu łódzkiego – choć nie tylko, gdyż opisywane zjawiska były charakterystyczne również dla pozostałych obszarów Polski – powracając do stron rodzinnych zastawali swoje mieszkania zajęte już przez Polaków. Wobec niemożliwości odzyskania utraconego mienia przenosili się do

⁶ AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 121, 122.

innych miejscowości zamieszkanymi przez swoją rodzinę lub tam, gdzie tworzyły się większe skupiska żydowskie. Niechętny stosunek do Żydów, przejawiany przez nieprawowitych właścicieli ich lokali, wzmagał dodatkowo nastroje antysemityczne, które niejednokrotnie przybierały formę brutalnych wystąpień, okupionych również ofiarami śmiertelnymi. U podstaw niechęci do osób narodowości żydowskiej leżał bardzo często także zwykły antysemityzm, który nie pozwalał powracającym Żydom rozpocząć na nowo normalnego życia. Zmuszało to wielu z nich do opuszczenia małych miejscowości, zamieszkanymi przez nieliczną społeczność żydowską i szukania dla siebie sprzyjających i bezpiecznych warunków do życia w większych skupiskach żydowskich, a więc takich m.in. jak wspomniana Łódź [Rykała 2007]. Już pod koniec wojny, wojewoda łódzki, zgodnie z wytycznymi Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej, w sprawie „uzdrowienia” stosunku do mniejszości żydowskiej, zachęcał, w piśmie z dn. 20 kwietnia 1945 r., obywateli starostów i prezydentów miast wydzielonych na terenie województwa łódzkiego do nawiązania kontaktów z miejscowymi komitetami żydowskimi, w celu przyjęcia z pomocą materialną miejscowym Żydom. Nakazał im również usunąć „tarcia” między społecznościami, ponieważ do Wydziału Narodowościowego Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej napływały niepokojące informacje o nasilaniu się nastrojów antysemitycznych w postaci szykan, a nawet morderstw⁷.

Od 1946 r., jak sygnalizowano, na większą skalę trwały migracje do Łodzi i innych miejscowości w Polsce Żydów ze Związku Radzieckiego. Podpisanie 27 lipca 1944 r. porozumienia między PKWN a rządem radzieckim o przebiegu granicy państwowej (ostateczną umowę w tej sprawie zawarto 16 sierpnia 1945 r.), stało się podstawą do zawarcia odpowiednich umów z rządami radzieckich republik białoruskiej i ukraińskiej (9 września 1944 r.) oraz litewskiej (22 września 1944 r.) w sprawie repatriacji ludności, posiadającej obywatelstwo polskie do 17 września 1939 r. Zanim jednak rozpoczęła się zorganizowana fala powrotów, w okresie od 1944 r. do lutego 1946 r. przybyło z ZSRR do Łodzi, w sposób legalny i nielegalny, 11 676 Żydów (30% ogółu powracającej ludności żydowskiej)⁸. W ramach akcji repatriacyjnej, trwającej od lutego do czerwca, do Łodzi dotarło prawie 14 862 Żydów. Wraz z przybyłymi w lipcu, liczba repatriantów wyniosła łącznie 17 442 osoby. Ogółem w 1946 r. przybyło ze Związku Radzieckiego prawie 21 tys. Żydów (tab. 1). Przy zastosowaniu kryterium uwzględniającego miejsca ostatniego pobytu, repatrianci tworzyli największą, liczącą 84,5%, grupę łódzkich Żydów. W czerwcu – miesiącu, w którym liczba Żydów przybyłych z ZSRR osiągnęła maksimum, wynoszące 157 420 – województwo łódzkie, z 26 538 repatriantami (16,9%), znajdowało się pod tym względem na trzecim miejscu w Polsce. Więcej repatriantów skierowano tylko na tzw. ziemię odzyskane, do województw: wrocławskiego – 69 993 i szczeciń-

⁷ Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ), Urząd Wojewódzki w Łodzi (UWL), sygn. 232.

⁸ AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 502

skiego – 30 873⁹. Na opuszczonym przez ludność niemiecką obszarze, zwłaszcza na Dolnym Śląsku, istniały odpowiednie warunki materialne do przyjęcia wielu Żydów, nie tylko repatriantów. Nie bez znaczenia była również na Ziemiach Zachodnich słabość organizacji posługujących się w swojej walce podziemnej polityką antysemityzmu, co dawało Żydom większe poczucie bezpieczeństwa.

Tabela 1

Żydzi zarejestrowani w WKŻ w Łodzi w 1946 r. według miejsc ostatniego pobytu

Miesiąc	Obozy		„Strona aryjska”	Partyzantka	ZSRR	Noworodki	Razem
	w kraju	za granicą					
Styczeń	26	67	72	11	1456	7	1 639
Luty	19	162	125	84	989	--	1 379
Marzec	87	80	156	184	1779	25	2 311
Kwiecień	35	156	188	208	3218	16	3 821
Maj	29	16	62	97	5012	122	5 338
Czerwiec	19	22	60	66	3864	80	4 111
Lipiec	40	17	118	27	2580	151	2 933
Sierpień	15	48	99	21	720	71	974
Wrzesień	10	45	110	12	365	74	616
Październik	12	31	110	6	345	87	591
Listopad	15	36	72	11	209	71	414
Grudzień	19	40	43	30	192	71	395
Razem	326	720	1215	757	20 729	775	24 522

Źródło: AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 128, Rykała 2007, s. 33.

Ujawnianiu się ocalonych po tzw. stronie aryjskiej, wychodzeniu z kryjówek, baz partyzanckich, powrotom więźniów z obozów w Niemczech i napływowi repatriantów, towarzyszyło zjawisko emigracji Żydów z kraju. W drugiej połowie 1945 r. wyjechało z Polski ok. 30 tys., w pierwszej połowie następnego roku – ok. 40 tys. Liczba ludności żydowskiej w Polsce po Zagładzie osiągnęła kulminację na początku lipca 1946 r. W komitetach żydowskich zarejestrowanych było wówczas 243 926 Żydów, w komitecie z siedzibą w Łodzi – 56 758 (23,3%). Pod względem liczby Żydów łódzki komitet ustępował jedynie wrocławskiemu, liczącemu 69 993¹⁰. Mając na uwadze emigrację oraz przypadki kilkukrotnej rejestracji niektórych osób, liczba ludności żydowskiej przebywają-

⁹ AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 502, 507.

¹⁰ AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 569.

cej w tym czasie w Polsce była niższa, choć przekraczała 200 tys. Wkrótce jednak nastąpiło radykalne zmniejszenie tej liczby w skutek wielkiej fali emigracyjnej, do której doszło w konsekwencji pogromu w Kielcach 4 lipca 1946 r.¹¹ Po tym największym jednostkowym akcie antysemitki zbrodni, w którym zginęło 37 Żydów i 3 Polaków, nasiliły się nie tylko wyjazdy z Polski, ale również migracje wewnątrz kraju – z mniejszych miast do większych, uznawanych za bardziej bezpieczne i mogące zaoferować Żydom lepsze warunki egzystencji. W związku z tymi wewnętrznymi przemieszczaniami, największe z miast, takie m.in. jak Łódź, a także Warszawa, Kraków, nie doznały w wyniku emigracji zagranicznej, będącej następstwem pogromu kieleckiego, tak znacznego w porównaniu z innymi ośrodkami spadku liczby ludności żydowskiej.

W grudniu 1947 r., a więc ponad rok po tzw. pogromie kieleckim, który przyczynił się w dużym stopniu do wyjazdu z kraju ok. 140 tys. Żydów, liczba ludności żydowskiej w Polsce wynosiła 95 496¹². W Łodzi przebywało wówczas 15 385 Żydów (7825 mężczyzn i 7560 kobiet), i było to, nieprzerwanie od zakończenia drugiej wojny światowej, największe skupisko tej ludności w kraju (drugim pozostawał Wrocław, z liczbą 10 632, trzecim Dzierżoniów – z 6712 Żydami)¹³. Względna ekonomiczna (mieszkania, praca) i terytorialna stabilizacja środowiska żydowskiego w Polsce, przyczyniła się w następnym roku do nieznacznego wzrostu jego liczebności. W grudniu 1948 r., głównie w wyniku, trudnego do uchwycenia, dodatniego przyrostu naturalnego, a także ujawniania, skrywanego dotąd przez wielu, pochodzenia, liczba Żydów wzrosła, w porównaniu z analogicznym okresem 1947 r., o ponad 4 tys. i wynosiła 99 781¹⁴. Łódź w tym czasie, z liczbą 16 915 Żydów (8677 mężczyzn i 8238 kobiet), wciąż pozostawała największym skupiskiem tej ludności w kraju. Podobnie było w następnym roku, gdy w Łodzi mieszkało 17 156 Żydów (8792 mężczyzn i 8364 kobiety). Ogółem liczba Żydów w 1949 r. wynosiła 85 234 (rys. 3)¹⁵.

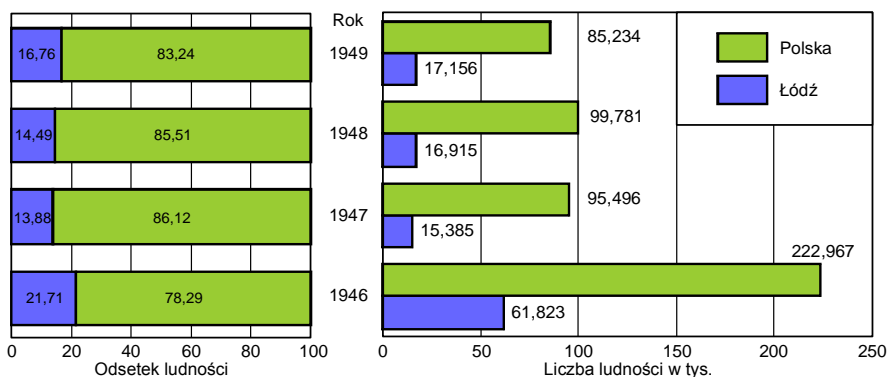
¹¹ Pogrom w Kielcach, jak pokazują najnowsze badania, było najprawdopodobniej wynikiem nie inspirowanych odruchów społecznych, które wspierały, odpowiedzialne za bezpieczeństwo, organy porządkowe: UB, milicja i wojsko [Szaynok 1992, Wrona 1992]. Wydarzenie to, tak jak i pozostałe antysemitki wystąpienia, był więc raczej wynikiem ówczesnej kondycji części społeczeństwa i władzy, w mniejszym zaś stopniu elementami jakiejś prowokacji [Rykała 2007].

¹² AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 533.

¹³ *Ibidem*. Największe, poza wymienionymi, liczące powyżej 5 tys. osób skupiska ludności żydowskiej w kraju znajdowały się także w: Szczecinie – 6511, Krakowie – 6269 Żydów, Warszawie – 5921 i Wałbrzychu – 5586.

¹⁴ AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 562.

¹⁵ AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 21, 32, 51, 82, 105, 116, 137, 160, 178, 196, 214, 278, 297, 307.



Rys. 3. Liczba Żydów w Łodzi i Polsce w latach 1946–1949.

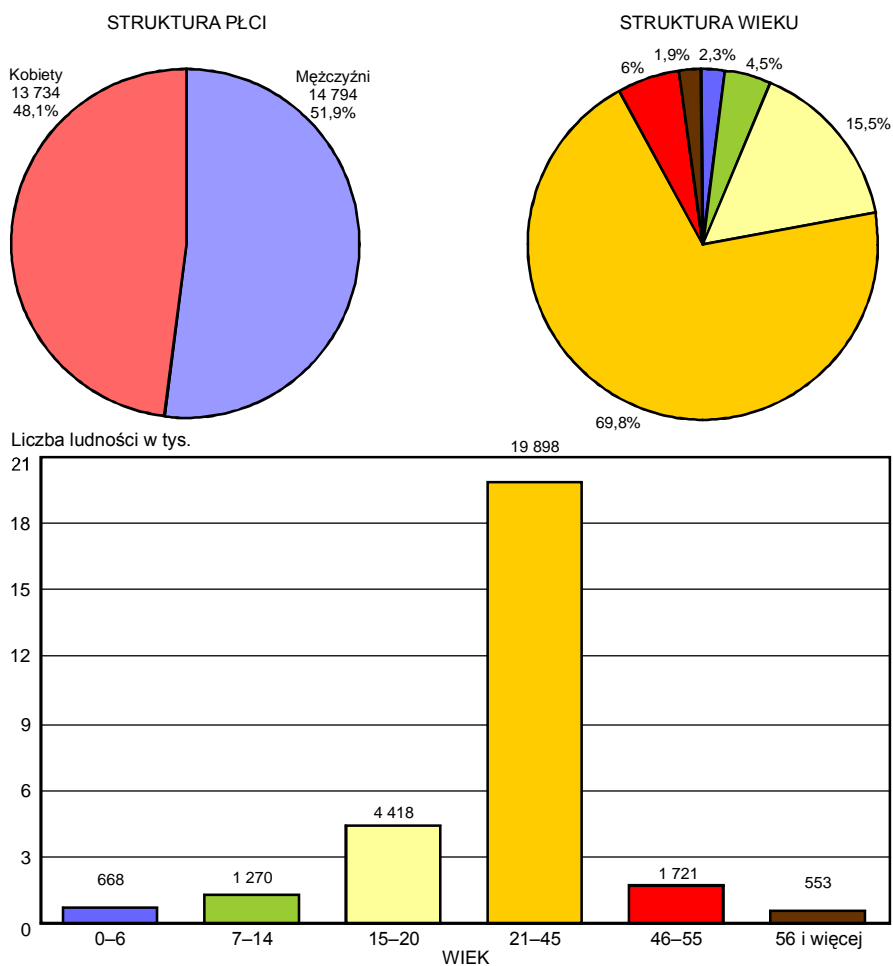
W następstwie wojny zmianie uległa także struktura demograficzna ludności żydowskiej w Łodzi. W sierpniu 1945 r. największą liczebnie grupę tworzyły osoby między 21, a 45 rokiem życia – 69,8%. Dzieci i młodzież do 20 roku życia stanowiły 22,3% miejscowej społeczności żydowskiej, natomiast osoby powyżej 45 lat – tylko 7,9%¹⁶. Stosunkowo liczna grupa Żydów w młodym i średnim wieku świadczy o tym, iż to oni stanowili największy odsetek wstępujących w szeregi wojska i partyzantki, ukrywających się w lasach, decydujących się na przetrwanie wojny po tzw. aryjskiej stronie oraz emigrujących do ZSRR, z którego wracały właśnie pierwsze nieformalne grupy repatriantów. Będąc w sile wieku, osoby te miały także większą szansę na przetrwanie trudnych warunków obozowego odosobnienia.

Na mały udział (6,8%) w strukturze wiekowej (do lat 14) dzieci, złożyły się takie przyczyny, jak: niska rozrodczość i eksterminacja wielu dzieci żydowskich w okresie wojny, pozostawanie w polskich rodzinach i klasztorach oraz, odbywający się na większą skalę w późniejszym okresie, udział sierot i półsierot w nielegalnej emigracji, organizowanej przez ugrupowania syjonistyczne i religijne. Z danych na dzień 1 lipca 1945 r. wynika, że najwięcej, bo 50%, dzieci do lat 14 przetrwało wojnę po tzw. stronie aryjskiej, głównie w wyniku pomocy udzielonej im przez polskie rodziny i klasztory, oraz dzięki przedostaniu się wraz z rodzinami i instytucjami opieki nad dzieckiem do ZSRR (na jego terytorium przeżyło 18,6%) (tab. 2)¹⁷.

Najmniej liczną grupę stanowiły osoby z kategorii wiekowej 46 lat i więcej – 7,9%. Żydów, którzy ukończyli 55 rok życia było zaledwie 1,9%. Osoby te miały małe szanse na przetrwanie wojny, gdyż ze względu na podeszły wiek

¹⁶ AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 117.

¹⁷ *Ibidem*.



Rys. 4. Struktura wieku i płci ludności żydowskiej zarejestrowanej w Łódzkim Komitecie Żydowskim
(stan na dzień 31 sierpnia 1945 r.).

były najmniej mobilne, nie brały na ogół udziału w emigracji do ZSRR, ucieczce do lasów, nie wstępowały do wojska i partyzantki. Dochowując w wielu przypadkach wierności ortodoksyjnej tradycji, przy słabej na ogół znajomości kultury i języka polskiego, osoby te nie mogły liczyć na pomoc „aryjskiej” części społeczeństwa, co skazywało je na pobyt w gettach i w obozach. Z racji podeszłego wieku nie były natomiast w stanie sprostać trudom obozowego życia. Nie stanowiły też dla okupanta dostatecznej siły roboczej. I to one, jak pokazują dane, w największym stopniu poddane zostały eksterminacji.

W tej nienaturalnej piramidzie wieku ludności żydowskiej, zwłaszcza gdy jest ona następstwem zakończonej dopiero wojny, uwagę zwraca także przewaga

mężczyzn nad kobietami we wszystkich wyszczególnionych kategoriach wiekowych powyżej 21 lat. Nasuwa się wniosek, że poza wiekiem istotne

Tabela 2

Dzieci do 14 roku życia zarejestrowane w Łodzi 1 lipca 1945 r.
na podstawie miejsca ostatniego pobytu.

Miejsce pobytu	Liczba dzieci			
	Chłopcy	Dziewczęta	Razem	%
Obozy (Oświęcim, Majdanek, Częstochowa, Stutthof, Gross-Rosen, Treblinka, Buchenwald, Oranienburg, Dachau i inne)	128	106	234	17,5
Getto (w Łodzi)	42	19	61	4,6
„Strona aryjska”	292	375	667	50,0
Lasy	50	53	103	7,7
ZSRR	124	124	248	18,6
Partyzantka	14	8	22	1,6
Razem	650	685	1 335	100,0

Źródło: AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 117, Rykała 2007, s. 52.

Najmniej liczną grupę stanowiły osoby z kategorii wiekowej 46 lat i więcej – 7,9%. Żydów, którzy ukończyli 55 rok życia było zaledwie 1,9%. Osoby te miały małe szanse na przetrwanie wojny, gdyż ze względu na podeszły wiek były najmniej mobilne, nie brały na ogół udziału w emigracji do ZSRR, ucieczce do lasów, nie wstępowały do wojska i partyzantki. Dochowując w wielu przypadkach wierności ortodoksyjnej tradycji, przy słabej na ogół znajomości kultury i języka polskiego, osoby te nie mogły liczyć na pomoc „aryjskiej” części społeczeństwa, co skazywało je na pobyt w gettach i w obozach. Z racji podeszłego wieku nie były natomiast w stanie sprostać trudom obozowego życia. Nie stanowiły też dla okupanta dostatecznej siły roboczej. I to one, jak pokazują dane, w największym stopniu poddane zostały eksterminacji.

W tej nienaturalnej piramidzie wieku ludności żydowskiej, zwłaszcza gdy jest ona następstwem zakończonej dopiero wojny, uwagę zwraca także przewaga mężczyzn nad kobietami we wszystkich wyszczególnionych kategoriach wiekowych powyżej 21 lat. Nasuwa się wniosek, że poza wiekiem istotne znaczenie w przeżyciu Zagłady miała także płeć. Mężczyźni mieli większe

szanse ucieczki przed okupantem do ZSRR oraz większą możliwość przetrwania wojny poprzez wstąpienie do Wojska Polskiego lub partyzantki. Dysproporcje między liczbą przedstawicielami obu płci pogłębiły się w 1946 r., kiedy do Łodzi powrócili repatrianci z ZSRR. W grudniu tego roku miejscową społeczność żydowską tworzyło 55,6% mężczyzn i 44,4% kobiet¹⁸.

W ciągu kilku lat od zakończenia wojny struktura demograficzna, podobnie jak liczebność Żydów w Łodzi, podlegało ciągłym zmianom, na które decydujący wpływ miała emigracja tej ludności z kraju. Do przyczyn silnych wśród Żydów nastrojów emigracyjnych należy zaliczyć przede wszystkim: niechęć do życia w kraju, będącym cmentarzyskiem ich narodu, poszukiwanie członków rodzin żyjących za granicą, dążenie do utworzenia, a następnie posiadanie (od maja 1948 r.) własnego państwa oraz wystąpienia antysemitów. Emigracja dokonywała się na ogół w sposób nielegalny, a decydujący wpływ na jej przebieg miała, stworzona przez syjonistów, tajna organizacja o nazwie Bricha (hebr. ucieczka). Legalne opuszczanie kraju było utrudnione ze względu na stanowisko państw zachodnich, stawiających ograniczenia w przyjmowaniu Żydów ze wschodu Europy, oraz sytuację w Palestynie, do której dostępu broniła osadnikom żydowskim sprawująca nad tym obszarem kolonialną władzę Wielka Brytania. W wyniku, głównie nielegalnej, emigracji z kraju, populacja Żydów w Łodzi zmniejszyła się w latach 1946–1949 o ok. 45 tys., w całym kraju – o prawie 160 tys.). Z prostego rachunku wynika, że ok. 28% Żydów opuszczających Polskę, stanowili mieszkańcy Łodzi. Wartość ta była więc zbliżona do procentowego udziału łódzkich Żydów w ogólnej liczbie tej ludności w kraju.

W wyniku kolejnej, tym razem legalnej fali wyjazdów, które na mocy uchwały Rządu Polski Ludowej o wolnej emigracji przebiegać miały od 1 września 1949 r. do 31 sierpnia 1950 r., a faktycznie trwały jeszcze na początku 1951 r., do Izraela i innych krajów Europy wyjechało ok. 30 tys. Żydów¹⁹. Tym razem niemal jedną trzecią emigrujących stanowili Żydzi z Dolnego Śląska. Od września 1949 r. do sierpnia 1950 r. Łódź opuściło, udając się do Izraela, 6469 osób²⁰. Po zakończeniu akcji „otwarcia granic”, gdy opuszczenie kraju na taką skalę stało się niemożliwe, liczba ludności żydowskiej w Polsce – oszacowanej na podstawie danych z 1949 r. (przy uwzględnieniu przybliżonych wielkości skupisk żydowskich w Warszawie i Gdańsku) oraz wielkości migracji z lat 1949–1951 – wynosiła ok. 60 tys.

¹⁸ AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 122,128, 202.

¹⁹ Archiwum Akt Nowych (AAN), sygn. 237/XXVI/34;

²⁰ APL, PRN, Urząd Spraw Wewnętrznych (USW), sygn. 2386. Z fragmentarycznego wykazu Wydziału Społeczno-Administracyjnego PRN w Łodzi wynika, że na 498 paszportów wydanych od czerwca do września 1950 r., z miasta wyemigrowało do Izraela 808 Żydów – w sierpniu i we wrześniu tego roku wyjechały 142 osoby (wydano im 60 paszportów), natomiast pod koniec września – 186 osób (107).

4. 2. Lata 50.

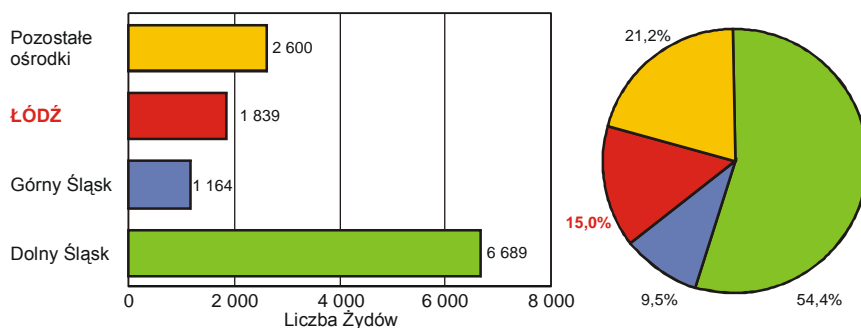
Wobec nie stosowania w omawianym okresie uniwersalnego narzędzia badawczego, które dostarczyłoby danych o strukturze narodowościowej i religijnej ludności kraju, a także braku w środowisku żydowskim centralnej instytucji rejestrującej jego liczebność (taką do 1950 r., daty rozwiązania, był CKŻP), podstawowym źródłem informacji statycznych o Żydach w Polsce są dane na temat członków pochodzące z dwóch, istniejących nieprzerwanie od przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych, organizacji żydowskich: Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce (TSKŻ) i Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego (ZRWM)²¹. Należy zaznaczyć, że dane członkowskie służące za podstawę analizy demograficznej ludności żydowskiej w Polsce, w tym i Łodzi, nie oddają w pełni jej liczebności. Nie objęte taką formą sprawozdawczości statystycznej były osoby nieutrzymujące bliższych kontaktów ze środowiskiem swojego pochodzenia, głównie ze względu na brak poczucia wspólnoty z innymi Żydami, proces asymilacji. Osoby te świadomie wybrały polskość, jako symbol i treść własnej tożsamości. Zerwanie związków, w tym instytucjonalnych, ze środowiskiem żydowskim podyktowane było również względami bezpieczeństwa – obawami o reakcję nastawioną antysemicko części społeczeństwa. Poza ewidencją pozostawali także Żydzi, którzy nie chcieli uczestniczyć w bardzo ograniczonym i nadmiernie kontrolowanym przez organy państwowe życiu instytucjonalnym. Należy w tym miejscu podkreślić, że osoby, które zdecydowały się pozostać w Polsce, na różne sposoby, jak powiedziano we wstępie, identyfikowały się z żydowskością, a to niewątpliwie utrudniało objęcie dokładnym szacunkiem mniejszości żydowskiej w kraju. Występowała także dość liczna grupa osób mających podwójną tożsamość, poczuwających się do przynależności zarówno do narodu żydowskiego, jak i polskiego.

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów liczyło w 1953 r. 9507 członków, natomiast ZRWM – 8157 [Urban 1994]²². Biorąc za podstawę liczbę ludności żydowskiej w kraju, która, według szacunków, wynosiła 60 tys., członkowie obu organizacji stanowili odpowiednio ok. 16 i 14% ogółu polskich Żydów. W mniejszych skupiskach, w poczet organizacji – i to na ogół obu jednocześnie – wstępowała większość miejscowych Żydów. W Lublinie na przykład, oprócz osób, które zerwały kontakt ze środowiskiem żydowskim, członkami TSKŻ byli niemal wszyscy miejscowi Żydzi, w Dzierżonowie, w czerwcu 1955 r. – blisko 34% z liczącej 2480 osób społeczności żydowskiej, a w Gliwicach, w tym

²¹ Wprawdzie pierwszy po drugiej wojnie światowej tzw. sumaryczny spis ludności, z 1946 r., zawierał pytanie o narodowość, to jego wyniki, szczególnie w zakresie podjętej tu problematyki (głównie ze względu na intensywność, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych, przemieszczeń ludności), były dalekie od stanu rzeczywistego.

²² AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 994.

samym roku – 458, czyli 2/3 ogółu żydowskiej ludności miasta²³. Można więc przyjąć, że również w Łodzi co najmniej kilkunastoprocentowa reprezentacja Żydów należała do miejscowego oddziału Towarzystwa. W 1953 r. członkami łódzkiego TSKŻ było 1530 osób, rok później – 1839²⁴. Oddział ten, który oprócz Łoździan skupiał też niewielką grupę Żydów z okolicznych miast, w 1953 r. był największym w kraju, w następnym roku – drugim, ustępując jedynie wrocławskiemu (liczącemu 2050 członków). Do miejscowej kongregacji religijnej natomiast należało w 1952 r. ok. 3 tys. osób [Urban 1994]²⁵. Wychodząc z założenia, że znacząca liczebnie część ludności żydowskiej utrzymywała kontaktem ze zorganizowanym środowiskiem żydowskim – bo jak powiedział S. Bronszejn [1993, s. 25]: „dużą część dorosłej populacji Żydów stanowili członkowie TSKŻwP” – można postawić tezę, że również w latach 50. łódzkie skupisko było jednym z największych w kraju. W Łodzi zamieszkiwało 16% wszystkich Żydów przebywających w Polsce w połowie lat 50. (rys. 5).



Rys. 5. Żydzi w Łodzi i pozostałych obszarach Polski w 1954 r.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych na dynamikę zmian liczby ludności żydowskiej w Polsce wpłynęły ponownie ruchy migracyjne. Złożyły się na nie: repatriacja z ZSRR, która bardziej masowy charakter przybrała na początku 1957 r., oraz emigracja, której apogeum przypadło na połowę 1956 r. Zwłaszcza wielkość tego drugiego zjawiska przyczyniła się do istotnych zmian w strukturze demograficznej Żydów w Polsce.

Do wzrostu nastrojów emigracyjnych i wreszcie samej emigracji przyczynił się w dużym stopniu kryzys polityczno-gospodarczy kraju. Do publicznej wiadomości dotarły wtedy – poprzedzone ujawnieniem tajnego referatu Chruszczowa, ogłoszonego w 1956 r. na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego – informacje o wykryciu wielu „błędów i wypaczeń” popełnionych przez partię i rząd w minionym okresie, których konsekwencją miał być

²³ AŻIH, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce (TSKŻ), Wydział Organizacyjny (WO), sygn. 91, 94, 99; CKŻP, WEiS, sygn. 997, 998.

²⁴ AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 994, 996.

²⁵ AŻIH, TSKŻ, WO, sygn. 93.

narastający kryzys gospodarczy w Polsce. Wobec postępującego rozluźnienia terroru i rozpoczynającej się dyskusji na temat zmian ustrojowych, wielu wysoko postawionych funkcjonariuszy partyjnych chciało zapobiec osłabieniu systemu totalitarnego i własnej w nim pozycji. W obawie przed możliwością rozliczeń ze strony społeczeństwa za stan państwa, a także w celu wyeliminowania z życia politycznego partyjnych oponentów odwołali się oni do – niejednokrotnie już w historii sprawdzonych – antysemickich emocji i uprzedzeń. Ten socjotechniczny element władania społeczeństwem trafił częściowo na podatny grunt. Wielu bowiem działaczy wyższego i niższego szczebla przejawiało rzeczywisty antysemityzm, wykorzystując swoje wpływy i miejsce zajmowane w hierarchii państwowej, zmobilizowali oni wokół antyżydowskich haseł część polskiego społeczeństwa. Szczególną podatność na tego typu hasła przejawiały osoby reprezentujące antysemityzm „tradycyjny”, niedający się sprowadzić do kategorii czysto politycznych zachowań. „Przetransportowany” z czasów przedwojennych i „zamrożony” w warunkach Polski Ludowej odżył (szczególnie, gdy odnosił się do wątku „żydokomuny”) w 1956 r., gdy nastroje społecznego niezadowolenia były artykułowane w sposób niemal nieskrępowany. Sięgając poziomu „ulicy”, antysemityzm wdarł się do codziennych stosunków międzyludzkich. Wzmagały go także wydarzenia rozgrywane się na arenie międzynarodowej – konflikt izraelsko-arabski oraz kryzys polityczny na Węgrzech²⁶.

Wzrost nastrojów emigracyjnych zależał także od przyczyn nie wykazujących jednoznacznych powiązań z ówczesną falą antysemityzmu. Chęć wyjazdu deklarowali bowiem Żydzi, którzy z różnych przyczyn nie zdołali opuścić Polski w latach czterdziestych, i wysiłki w tym kierunku podejmowali często także przez całą pierwszą połowę następnej dekady²⁷. Należy pamiętać, że od 1951 do 1955 r. możliwość opuszczenia kraju była bardzo ograniczona²⁸. Otwarcie granic w 1956 r. było więc dla nich niepowtarzalną okazją do realizacji wieloletnich marzeń o osiedleniu się w Izraelu lub jednym z krajów zachodnich. Na wyjazd liczyli również Żydzi rozczarowani komunistyczną rzeczywistością, pragnący osiąść poza granicami świata wyznaczonego totalitarnym systemem, oraz powracający z ZSRR, którzy od początku traktowali Polskę jako przystanek w drodze do Izraela lub państw zachodnich.

W latach 1955–1960 z ZSRR przybyło do Polski ok. 18 tys. Żydów [Latuch 1961]²⁹. Wkrótce 13,5 tys. osób z nich (75%) opuściło kraj. Większość przyby-

²⁶ AŻIH, TSKŻ, WO, sygn. 98.

²⁷ AAN, 237/XIV/100.

²⁸ AAN, Komisja do Spraw Narodowościowych (KdSN), 237/XIV/149.

²⁹ AAN, KdSN, sygn. 237/XIV/154. Umowa między Polską i Związkiem Radzieckim w sprawie terminów i trybu repatriacji osób narodowości polskiej i żydowskiej została podpisana 25 marca 1957 r. Obie strony stwierdzały w niej m.in., że choć większość osób narodowości polskiej, które wyraziły chęć repatriowania się, wróciła do Polski na podstawie umowy polsko-radzieckiej z 6 lipca 1945 r., to pewna liczba osób narodowości polskiej (odnosiło się to również

wających Żydów, tak jak podczas pierwszej akcji repatriacyjnej z 1946 r., skierowano na Dolny Śląsk. Do Łodzi, podobnie jak Warszawy i Krakowa, dotarli natomiast głównie jej przedwojenni mieszkańcy oraz ci, którzy mieli rodziny w tym mieście. Szacuje się, że do Łodzi przybyło 230 rodzin, z których większość, poza nielicznymi wyjątkami, otrzymała mieszkania, a ok. 40% również zatrudnienie³⁰.

Oprócz 13,5 tys. repatriantów, którzy nie zdecydowali się na osiedlenie w Polsce, wyemigrowało 34,5 tys. Żydów, którzy przebywali w niej od zakończenia wojny. Jako przyczyny decyzji o wyjeździe z Polski osoby te, niezależnie od miejsca dotychczasowego zamieszkania, wymieniały najczęściej: wprowadzenie tzw. regulacji narodowościowej do różnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego (skutkującej m.in. utratą pracy w wyniku „kompresji” etatów zajmowanych przez osoby pochodzenia żydowskiego), wystąpienia antysemickie, prześladowania bądź obawy przed prześladowaniami własnych dzieci w związku z przywróceniem lekcji religii³¹. Szczególnie silne były nastroje emigracyjne na Dolnym Śląsku, zwłaszcza w małych skupiskach żydowskich, gdzie przeciwko liczniejszemu w porównaniu z resztą kraju (również dzięki napływającym repatriantom) i lepiej zorganizowanym środowiskom żydowskim rozpętano nagonkę o podłożu antysemickim. W Łodzi objawy paniki emigracyjnej pojawiły się po wystąpieniach na VII Plenum PZPR, podczas którego poruszona została kwestia nadmiernego udziału w szeregach władzy osób pochodzenia żydowskiego. Wystąpienie, które odebrano jako wezwanie do przeprowadzenia „narodowościowej regulacji kadr”, wzbudziło niepokój wśród Żydów. Niepokój uzasadniony, gdyż za słowami tymi poszły w Łodzi czyny. Żydów, pod pretekstem tzw. kompresji etatów, wyrzucano ze spółdzielni („Lewartowskiego” i „19 Kwietnia”), których byli założycielami³².

Do października 1956 r. chęć opuszczenia Łodzi zadeklarowało ok. 500 łódzkich rodzin, w lutym następnego roku – ok. 50% Żydów w mieście³³. W województwie łódzkim w 1956 r. podanie o wyjazd do Izraela złożyło 3600 osób, tj. 14,6% ogółu podejmujących takie starania w Polsce (więcej składają-

do osób narodowości żydowskiej) była pozbawiona możliwości skorzystania z prawa do powrotu. Termin zakończenia składania oświadczeń o repatriacji obowiązywał do końca marca 1959 r. Należy dodać jednak, że praktyka wyprzedziła nieco pisemne uzgodnienia, gdyż powroty trwały już w latach 1955–1956.

Okolo 215 tys. repatriantów osiedliło się w województwach zachodnich i północnych, w tym 58 tys. (wśród tej liczby poważny procent Żydów) w województwie wrocławskim.

³⁰ AŻIH, TSKŻ, WO, sygn. 80, 101.

³¹ AAN, KdSN, sygn. 237/XIV/149. Takie najczęściej przyczyny podawały osoby ubiegające się o wyjazd pracownikom Biura Paszportów Zagranicznych. Szczególny niepokój wielu rodziców budziło wprowadzenie religii do szkół. Niekompetentna postawa niektórych katechetów przyczyniła się do szykan kierowanych w stronę dzieci żydowskich nie uczęszczających na lekcje religii.

³² AŻIH, TSKŻ, WO, sygn. 101.

³³ *Ibidem*.

cych podania było jedynie w województwie wrocławskim – 13 960)³⁴. Nie na wiele zdały się próby nakłonienia Żydów do odstąpienia od powziętych decyzji podejmowane przez miejscowy oddział TSKŻ. Dopiero w drugiej połowie 1957 r. pojawiły się symptomy uspokojenia sytuacji, do których przyczynił się, wspomniany, przyjazd do Łodzi ok. 230 rodzin repatrianekkich.

Ogółem w latach 1956–1960 wyjechało z kraju ok. 48 tys. Żydów [Lesiakowski 1993]³⁵. Na początku lat sześćdziesiątych żyło w Polsce ok. 30 tys. Żydów, w tym 4,5 tys. repatriantów przybyłych do kraju w drugiej połowie lat pięćdziesiątych ze Związku Radzieckiego [Rykała 2007].

4.3. Lata 60.

W 1961 r. mieszkało w Łodzi 3300 Żydów. Liczba ta uwzględnia jednak tylko te osoby, które bądź to brały udział w życiu grupowym własnego środowiska, bądź kontaktowały się, w zależności od sytuacji, z lokalnymi instytucjami żydowskimi, bądź pozostawały poza życiem grupowym, afirmując na różne inne sposoby swoją żydowskość. Żydzi łódzcy stanowili u progu nowej dekady blisko 17% ogółu ludności żydowskiej w Polsce (większe skupisko żydowskie, liczące 4500, tj. prawie 23% ogółu, znajdowało się tylko we Wrocławiu)³⁶. Osób afirmujących swoją żydowskość poprzez udział w działalności TSKŻ, było w Łodzi 778 (ponad 11% członków tej organizacji w Polsce). Również i w tym przypadku więcej Żydów (870) zrzeszał tylko wrocławski oddział Towarzystwa (rys. 6)³⁷. W następnych latach zauważalny jest niewielki wzrost liczby Żydów uczestniczących w zorganizowanym życiu zbiorowym. Osób tęskniących za namiastką życia żydowskiego, i dostrzegających ją w działaniach TSKŻ było w Łodzi, w 1966 r., 879 (w całej Polsce Towarzystwo liczyło 7309 członków)³⁸.

Podkreślić należy jednak, że większa część środowiska żydowskiego, ze względu m.in. na ingerencję aparatu państwowego w działania Towarzystwa, pozostawała poza obrębem instytucjonalnego życia grupowego. Osoby te pielęgnowały własną żydowskość przede wszystkim na płaszczyźnie życia rodzinnego. W tym czasie społeczność żydowska sukcesywnie się zmniejszała się. Naturalne odchodzenie osób starszych i zrywanie z tradycją żydowską przez młode osoby powodowały nieuchronność tego procesu. W 1961 r. w łódzkim oddziale TSKŻ było 12% członków (95 osób) zaliczanych w wewnętrznych statystykach do grupy młodzieży³⁹. Młodzi w większości nie posługiwali się już

³⁴ AAN, KdSN, sygn. 237/XIV/149.

³⁵ *Ibidem*, AŻIH, TSKŻ, WO, sygn. 87. Nie wszystkie osoby zaadaptowały się do warunków panujących w Izraelu. Te, którym się to nie udało, podjęły, na ogół bezskutecznie, starania o powrót do kraju. Spośród 1200 osób ubiegających się o wyjazd z Izraela, 15% stanowili byli mieszkańcy Łodzi, pochodzący na ogół z mieszanych małżeństw polsko-żydowskich.

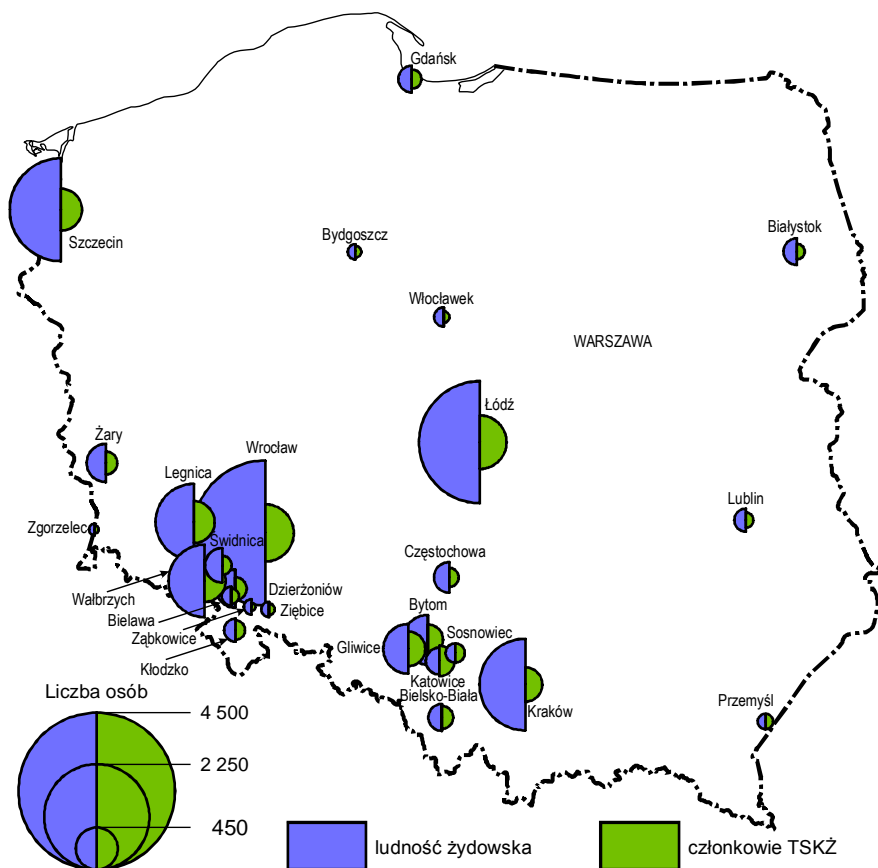
³⁶ Dane nie uwzględniają liczebności skupiska żydowskiego w Warszawie.

³⁷ AŻIH, TSKŻ, WO, sygn. 144.

³⁸ Archiwum TSKŻ (ATSKŻ); Protokół z V Zjazdu TSKŻ (5–6 marca 1966 r.).

³⁹ AŻIH, TSKŻ, WO, sygn. 144.

językiem żydowskim. Proces asymilacji, zwłaszcza językowej, był wśród wielu osób o żydowskich korzeniach na tyle zaawansowany, że nie utrzymywali oni już żadnych kontaktów ze środowiskiem swojego pochodzenia.



Rys. 6. Ludności żydowska (w tym członkowie TSKŻ) w Polsce w 1961 r.

Postępującą stabilizację i normalizację sytuacji ludności żydowskiej w Łodzi, i ogólnie w Polsce, przerwała kolejna fala migracyjna. Była ona następstwem kampanii antysemitycznej określanej mianem „wydarzeń marcowych”. Wśród przyczyn wzrostu nastrojów antyżydowskich wymienić należy wybuch wojny arabsko-izraelskiej w 1967 r., w wyniku której Izrael dokonał aneksji terytoriów arabskich. Poparcie rząd polskiego dla państw arabskich i potępienie Izraela doprowadziło na arenie międzynarodowej do zerwania przez Polskę stosunków dyplomatycznych z państwem żydowskim, w kraju zaś ataków medialnych na izraelskich Żydów.

Główną przyczyną kampanii „antysyjonistycznej”, do której wykorzystano również opisane wydarzenia międzynarodowe, były, podobnie jak ponad dziesięć lat wcześniej, rozgrywki o władzę toczone wewnątrz partii. Co więcej, te rozgrywki trwały nieprzerwanie od czasu tzw. odwilży 1956 r. i toczącej się wtedy antysemitycznej nagonki. Tym razem do władzy parli spóźnieni w walce o jej przejęcie w okresie październikowej „odwilży”. Przy rosnącej społecznej krytyce ustroju, do zdobycia rządów w kraju nie wystarczały już odwoływania do epoki „błędów i wypaczeń”. Jako element socjotechniki, który miał posłużyć do kanalizowania rosnącej frustracji społecznej, wywołanej odchodzeniem od październikowych reform, i doprowadzić do przejęcia władzy, wykorzystano więc, wypróbowaną już w przeszłości, antysemityczną retorykę. Liczono na oddolny oddźwięk społeczeństwa, które podchwyci użyte w niej slogany (zwłaszcza popularny motyw „żydokomuny”), tym razem jednak zastąpione bardziej zawoalowanymi hasłami antysyjonistycznymi. Obarczenie odpowiedzialnością za błędy minionego okresu funkcjonariuszy partyjnych pochodzenia żydowskiego miało inicjatorem kampanii przynieść poparcie również ze strony władz radzieckich, gdyż nastroje niezadowolenia spowodowane kryzysem, zamiast rodzić postawy antyradzieckie, mogły zostać skanalizowane w postaci sterowanych wystąpień antysemitycznych.

Sterowany przez część aparatu władzy antysemityzm „marcowy” miał znamiona antysemityzmu państwowego, był przez to silniejszy od swojego „ludowego” odpowiednika z 1956 r. Główny trzon emigrantów stanowiła inteligencja – specjaliści różnych dziedzin, osoby zajmujące kierownicze i odpowiedzialne stanowiska w różnych działach administracji państwowej. Niepomiarne wysokie wśród wyjeżdżających odsetki osób z wyższym wykształceniem (m.in. pracownicy wyższych uczelni, różnego rodzaju instytutów naukowych, prasy, instytucji wydawniczych, kulturalnych, lekarze, studenci) sprawił, że to Łódź, obok innych dużych, i będących zarazem siedzibami największych skupisk żydowskich, miast (jak Warszawa, Wrocław), poniosła z tytułu emigracji największe liczebnie straty. Jak wynika z ustaleń K. Lesiakowskiego [1993], w latach 1968–1969 podania o wyjazd do Izraela złożyło w Łodzi 1119 osób (więcej podań przyjęły tylko biura paszportowe w Warszawie – 4110 i województwie wrocławskim – 3324), co stanowiło 10% wszystkich ubiegających się o wyjazd do tego kraju⁴⁰.

W 1968 r. wyemigrowało z Polski ok. 3,5 tys., natomiast w następnym roku – ok. 8 tys. osób. Do nich dołączyło jeszcze kilkaset osób w 1970 i w 1971 r. Ogółem w latach 1968–1971 wyjechało do Izraela i Zachodniej Europy ponad 12 tys. Żydów i osób pochodzenia żydowskiego⁴¹. Ponadto od początku lat

⁴⁰ Wprawdzie Izrael figurował jako docelowe państwo wyjazdu, dotarło do niego zaledwie ok. 30% emigrantów „marcowych”.

⁴¹ Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), w latach 1967–1971 Polskę opuściło 13 333 Żydów i członków ich rodzin [Grabski, Rykała 2010].

sześćdziesiątych, tj. od zakończenia masowej emigracji, która przypadła na drugą połowę lat pięćdziesiątych, z kraju corocznie wyjeżdżało od 400 do 900 Żydów (w latach 1961–1967 wyjechało więc ich łącznie ok. 3,5 tys.)⁴². Po opadnięciu fali tzw. marcowej emigracji, mniejszość żydowska w Polsce liczyła w 1971 r. ok. 13,5 tys. Żydów [Rykała 2007].

4.4. Lata 70. i 80.

Eksodus, w którym uczestniczyło szczególnie dużo młodzieży pochodzenia żydowskiego, spowodował, że Żydzi zarówno w Łodzi, jak i w skali kraju stanowili dosyć zaawansowaną wiekowo społeczność. Wielu z tych, którzy pozostali, zwłaszcza osoby starsze pragnące podtrzymać jakąś formę wspólnotowości, skupiło się wokół „opustoszałych” instytucji żydowskich. Gdy więc w konsekwencji wydarzeń „marcowych” problematyka żydowska zniknęła niemal całkowicie z życia publicznego w Polsce – co dla Żydów było o tyle korzystne, że w społecznej świadomości przestały istnieć więzy łączące ich z władzą komunistyczną – wspomniane organizacje stały się podstawowym źródłem danych o żyjącej w Polsce ludności żydowskiej. Danych oczywiście fragmentarycznych, gdyż nie uwzględniały tych osób pochodzenia żydowskiego, które po szoku wywołanym brutalną, państwową nagonką antysemitką postanowiły nie uczestniczyć w życiu grupowym własnego środowiska. Część z nich postanowiła swoją żydowskość pielęgnować indywidualnie, poza ramami wspólnotowego życia.

W 1973 r. w Łodzi w – liczącym, według ustaleń K. Urbana [1994], 1323 członków w całym kraju – ZRWM było 247 osób (18,7% ogółu zrzeszonych w tej organizacji). Z kolei do łódzkiego oddziału TSKŻ (liczącego, w 1976 r., w całej Polsce 1435 Żydów) należało w 1977 r. 149 członków⁴³.

Dla pewnej grupy osób, w jakimś sensie paradoksalnie, wiedza, jaką zdobyły o swoim pochodzeniu w wyniku brutalnej kampanii marcowej nabrała istotnego znaczenia, stając się z czasem początkiem dochodzenia do pełnej świadomości żydowskiej. Ferment demokratyczny w kraju, jaki nasilił się w drugiej połowie lat 70., dał im z kolei sposobność wyjścia, z własnymi doświadczeniami w poszukiwaniu tożsamości, do szerszej grupy odbiorców. Mimo że zasięg społecznego odbioru treści przekazywanych przez tych Żydów był ograniczony – na ogół w formie wykładów prowadzonych dla osób zaangażowanych w działalność opozycyjną, to przyczynił się do zmian w świadomości niektórych osób pozostających poza obrębem grupy, z której one lub ich przodkowie się wywodzili. Można przyjąć, że indywidualne powroty do żydostwa w okresie fermentu demokratycznego przyniosły w dalszej perspektywie niewielki wzrost liczby Żydów biorących udział w z organizowanym życiu grupowym.

⁴² ATSKŻ, materiały nieuporządkowane.

⁴³ ATSKŻ, Sprawozdanie z działalności Głównej Komisji Rewizyjnej TSKŻ, w okresie od 29 X 1972 r. do 7 X 1977 r.

W połowie lat 80. członkami TSKŻ były 1523 osoby, jego łódzkiego oddziału – 207 osób, w 1987 r. ich liczba wzrosła do 1846, w Łodzi – do 227⁴⁴. Biorąc pod uwagę te wartości, Żydzi w Łodzi stanowili w przywołanych latach odpowiednio 13,6% i 12,3% ludności żydowskiej w Polsce. Inaczej ten trend i rozkład proporcji układały się w przypadku tych łódzkich Żydów, których życie toczyło się w obszarze wyznaczonym ramami wyznaniowymi. W 1988 r. do ZRWM, który w skali kraju liczył 1560 osób, w Łodzi należało 141 członków (9%)⁴⁵. W ciągu 15 lat łódzka kongregacja zmniejszyła się więc o 106 członków, podczas gdy w analogicznym okresie szeregi Związku zwiększyły się o 237 osób. Można przyjąć, że w Łodzi osoby afirmujące swoją żydowskość i zainteresowane uczestnictwem w życiu grupowym swojego środowiska, pozostawały w sferze oddziaływania głównie jego świeckiej instytucji. W tym miejscu należy zaznaczyć, że niektóre osoby miały podwójną przynależność organizacyjną, zarówno do Związku, jak i Towarzystwa, ponadto w szeregach kongregacji pozostawały też osoby areligijne, którym członkostwo zapewniało pomoc socjalną, a także dawało poczucie przynależności grupowej.

Pewne nadzieję na to, że trend polegający na systematycznym, acz powolnym, wzroście liczby osób afirmujących swoją żydowskość poprzez przynależność do którejś z działających organizacji utrzyma się, dawało zaangażowanie w działalność Towarzystwa ludzi młodych. Od połowy lat 80.

w kilku regionalnych oddziałach TSKŻ stworzono dla tych osób specjalne koła (sekcje). W 1988 r. w sekcjach młodzieżowej i dziecięcej łódzkiego oddziału Towarzystwa zrzeszonych było odpowiednio 40 i 12 osób⁴⁶. Biorąc pod uwagę, że rok wcześniej TSKŻ w Łodzi liczył 227 członków, a w 1988 r. liczba ta nie uległa większym zmianom, osoby zaliczane do młodych (w niektórych oddziałach górną granicę wieku tej kategorii członków ustalono na 45 lat!) stanowiły 23%. Oznaką ożywienia życia grupowego, które firmowało Towarzystwo, były też postulaty zorganizowania nauki języków żydowskiego i hebrajskiego zgłaszane przez młodzież żydowską. W latach 1984–1990 w oddziale łódzkim TSKŻ zorganizowano rocznie średnio 36 godzin lekcji języka żydowskiego i 24 języka hebrajskiego⁴⁷. Włączenie się do życia grupowego, w tym przypadku TSKŻ, ludzi młodych, tylko w niewielkim stopniu rekompensowało jednak starty wywołane naturalnym „odchodzeniem” osób będących w podeszłym wieku. W latach 1986–1988 do łódzkiego oddziału TSKŻ zapisało się 58 Żydów, jednak z powodu śmierci starszych członków jego stan zmniejszył się w tym okresie o 38 osób⁴⁸. Społeczność żydowska, zarówno

⁴⁴ ATSKŻ, Sprawozdanie z działalności oddziału dzierzoniowskiego TSKŻ za 1984 r.; Protokół z VIII Zjazdu TSKŻ (26 III 1985 r.); materiały nieuporządkowane.

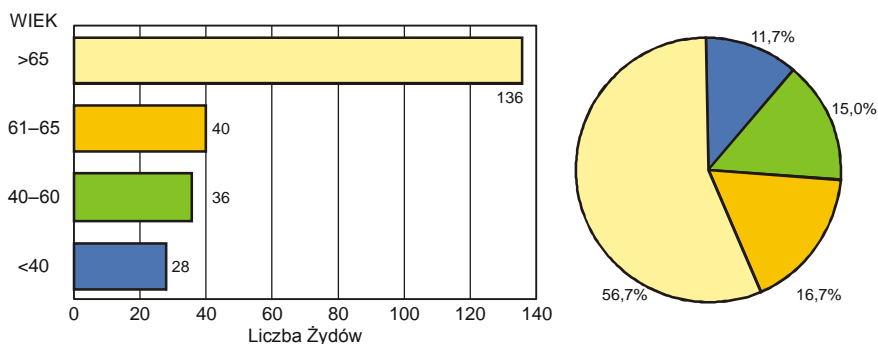
⁴⁵ Archiwum Zarządu Głównego Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich (AZGWŻ), Referat Sprawozdawczy obejmujący działalność ZG ZRWM w latach 1984–1988.

⁴⁶ ATSKŻ, Sprawozdanie z działalności TSKŻ w 1988 r.

⁴⁷ ATSKŻ, Referat Sprawozdawczy obejmujący działalność ZG TSKŻ w latach 1985–1991.

⁴⁸ ATSKŻ, Sprawozdanie z działalności łódzkiego oddziału TSKŻ w latach 1985–1988.

w Łodzi, jak i w całej Polsce, składała się z osób zaawansowanych wiekowo. W pierwszej połowie lat 80., a więc w okresie poprzedzającym nieco większą aktywność ludzi młodych w pracach TSKŻ, wśród łódzkich Żydów, utrzymujących na różne sposoby kontakt ze środowiskiem swojego pochodzenia (według danych było to 240 osób), aż 57% (136 osób) przekroczyło 65. rok życia, a 16,7% (40) miało od 61 do 65 lat (rys. 7). Podobnie kształtowała się struktura wieku ogółu ludności żydowskiej w Polsce: 65 lat i więcej miało 51% (1149 osób), a od 61 do 65 lat – 21% (466)⁴⁹.



Rys. 7. Liczba Żydów w Łodzi utrzymujących kontakt ze środowiskiem żydowskim według grup wiekowych w 1984 r.

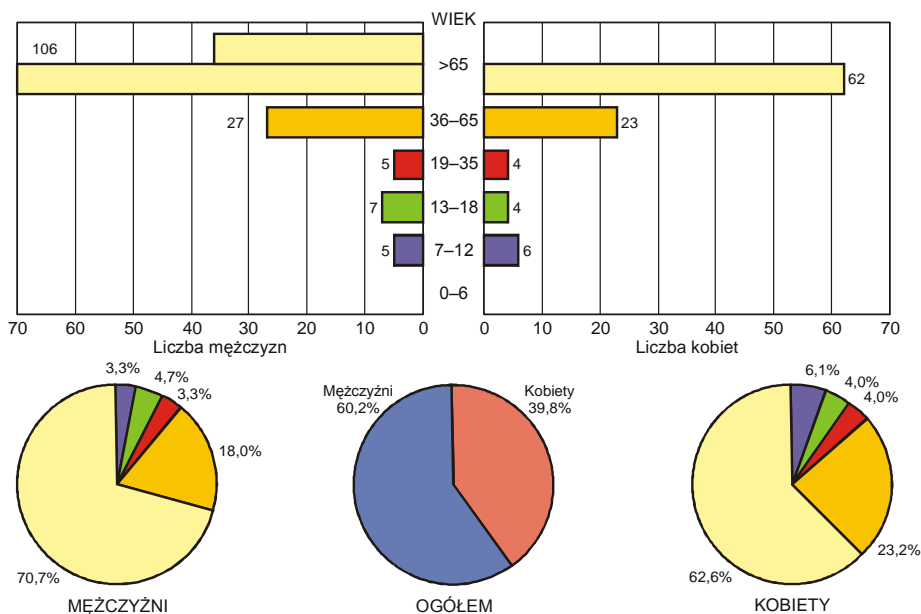
4.5. Lata 90. i początek XXI w.

Przeobrażenia ustrojowe, jakie nastąpiły w Polsce na przełomie lat 80. i 90. XX w., przyczyniły się do dalszych przemian w kształtowaniu się indywidualnych postaw Żydów oraz środowiska żydowskiego jako całości. Wolność wyboru stworzyła nowe podłoże dla identyfikacji z żydostwem. Narzucone poczucie identyfikacji z grupą pochodzenia, tak charakterystyczne dla wydarzeń Marca '68, ustąpiło miejsca samoidentyfikacji, którą określić można jako pozytywną. Nie zewnętrzne wskazania, ale odkryte przez siebie i zaistniałe w świadomości – w postaci ważnego i bardzo istotnego elementu własnej osobowości – poczucie związku z grupą pochodzenia jest źródłem współczesnej żydowskości w Polsce [Rykała 2007]. Wyrazem tych przemian był niewielki wzrost liczby Żydów biorących udział w życiu grupowym swojego środowiska: dla Polski – z 2246 w 1984 r. do 2332 w 1995 r., dla Łodzi – analogicznie z 240 do 249⁵⁰. Przyczyn tak nieznacznego wzrostu liczby ludności żydowskiej należy

⁴⁹ ATSKŻ, dane zebrane przez biuro American Jewish Joint Distribution Committee (Joint) w Polsce.

⁵⁰ ATSKŻ, materiały nieuporządkowane. Dla porównania, w 1990 r. łódzki oddział TSKŻ liczył 219 członków. Od maja 1984 r. odeszło z niego 79 osób: 68 – z powodu śmierci, 11 – wyjazdu za granicę lub zmiany miejsca zamieszkania. W 1991 r. do TSKŻ w Łodzi należało już

doszukiwać się w jej zaawansowanej strukturze wiekowej, w której, podobnie jak w latach 80., dominowały osoby powyżej 65 roku życia. W Łodzi, w 1995 r., tę kategorię wiekową osiągnęło 67,5% miejscowej społeczności żydowskiej (168 osób). Spośród pozostałych: 20% (50 osób) należało do przedziału wiekowego 36–65 lat, 3,7% (9) – 19–35 lat, 4,4% (11) – 13–18 lat i 4,4% (11) – 7–12 (lat) (rys. 8). Niemal analogicznie, zwłaszcza jeśli idzie o kategorie wiekowe najliczniej reprezentowane, wyglądała sytuacja w odniesieniu do ogółu ludności żydowskiej w Polsce: 65 lat i więcej posiadało 60,5% (1410 osób), natomiast 36–65 lat – 24,5% (571). Poza tym w wieku od 19 do 35 lat było 7,5% Żydów (176 osób), a od 13 do 18 lat – 3,7% (86).

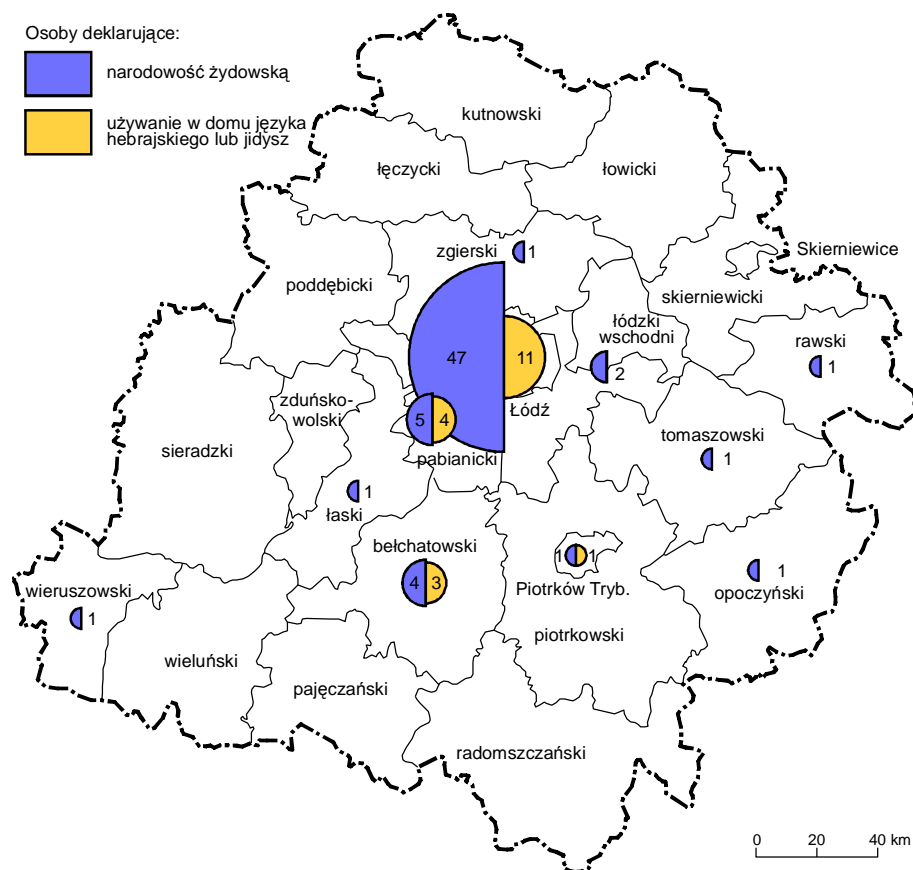


Rys. 8. Struktura ludności żydowskiej w Łodzi według płci i grup wiekowych w 1995 r.

Na początku XXI w. ważnego materiału statystycznego o mniejszości żydowskiej dostarczył Narodowy Spis Powszechny. Uwzględniono w nim, po raz pierwszy od zakończenia wojny (nie licząc tzw. sumarycznego spisu ludności z 1946 r.), pytanie o narodowość. Poczucie żydowskiej świadomości narodowej jest, jak powiedziano na początku tego opracowania, podstawowym, obok wyznawania judaizmu, wyznacznikiem identyfikacji jednostki ze społecznością żydowską. Ze względu na metodologię spisu (m.in. treść pytania – *Do jakiej narodowości się Pan(i) zalicza?*, definicję narodowości – mówiącą, że jest ona

227 osób (w tym 30 – 13,2% – zaliczanych było do tzw. młodzieży, tj. grup osób, które nie przekroczyły 35 roku życia).

deklaratywną cechą indywidualną każdego człowieka, wyrażającą jego związek emocjonalny, kulturowy lub genealogiczny z określonym narodem), uzyskane w nim wyniki miały charakter subiektywny. Wszystkie osoby, identyfikujące się z jakąś grupą narodową, skorzystały z okazji wskazania na tę, która stanowi ich podstawową grupę odniesienia (pozostającą jednak w związku z przyjętą w spisie definicją narodowości). W Łodzi, jak pokazują wyniki spisu, narodowość żydowską zadeklarowało 47 osób posiadających polskie obywatelstwo (w całym województwie łódzkim – 65) (rys. 9). Stanowili oni



Rys. 9. Osoby w województwie łódzkim deklarujące narodowość żydowską lub/ oraz używanie w domu języka hebrajskiego lub jidysz.

4,4% ogółu deklarujących żydowskie identyfikacje narodowe w Polsce (1055 osób). Można zauważyć więc, że nie wszystkie osoby pochodzenia żydowskiego utrzymujące kontakt ze środowiskiem żydowskim w Łodzi, a nawet zaliczane w poczet członków organizacji reprezentujących omawianą społeczność, zadeklarowały przynależność do narodowości żydowskiej. Tożsamość narodo-

wa, zwłaszcza osób należących do mniejszości, jest, jak powiedziano we wstępie, właściwością skomplikowaną, trudno mierzalną, także w odniesieniu do tych, którzy znajdują się w obrębie działania instytucji powołanych dla wzmocnienia, podtrzymania i ochrony kultury mniejszości, w tym przypadku żydowskiej. Można wnioskować, że udział w życiu grupowym biorą osoby, które mają różnie rozwinięte poczucie identyfikacji z kulturą żydowskiej grupy narodowej, są na różnych etapach poszukiwań własnej tożsamości narodowej. Znaczenie przy tak rozwiniętym poczuciu związków emocjonalnych, kulturowych lub genealogicznych z żydowską społecznością może mieć to, że osoby te wywodzą się często z rodzin mieszanych narodowo (a także i religijnie). Ponadto, można było zadeklarować przynależność tylko do jednej narodowości, co w przypadku niektórych osób żydowskiego pochodzenia, których identyfikacja narodowościowa podlegała swoistej regule stopniowości, było niewystarczające dla oddania pełniej złożoności swojego poczucia tożsamości narodowej.

Jeszcze mniej osób w Łodzi – 11 – zadeklarowało, że posługuje się w domu językiem żydowskim lub hebrajskim (w całym województwie łódzkim – 19). Na podstawie tych danych, można wnioskować, że jidysz, będący jednym z najważniejszych wyznaczników kulturowo-obyczajowych odrębności żydowskiej, jako język codziennych kontaktów polskich Żydów jest dzisiaj w zaniku. Podobnie rzecz się ma, gdy uwzględnimy ogół ludności żydowskiej w Polsce – języka żydowskiego (lub hebrajskiego) używały w 2002 r. w domu tylko 243 osoby. Z prostego rachunku wynika więc, że 4,5% osób w Polsce posługujących się na co dzień językiem żydowskim (lub hebrajskim) mieszka w Łodzi.

5. Łódź na mapie aktywności społeczno-politycznej, gospodarczej, kulturalnej oraz religijnej polskich Żydów

5.1. Pluralizm i autonomia – życie organizacyjne Żydów w pierwszych latach powojennych

Żydzi byli jedyną mniejszością narodową w pierwszych latach powojennej Polski, która w celu odbudowy podstaw biologicznej i materialnej egzystencji, ochrony własnej kultury i tradycji, a nawet wyrażania i realizacji szerokiego spektrum koncepcji politycznych, uzyskała od władz państwowych pewną formę autonomii. Przyczyn akceptacji ze strony czynników rządowych dla tej względnej niezależności środowiska żydowskiego, należy doszukiwać się zarówno w dynamice zmian geopolitycznych, dokonujących się zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, jak i charakterze przeobrażeń ustrojowych zachodzących w kraju. Palestyna – biorąc pod uwagę wspomniany kontekst międzynarodowy – była wówczas niekształtowanym politycznie obszarem, o znaczącym potencjale strategicznym, o którego podporządkowanie zabiegał, obok wielu innych mocarstw (głównie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii), Związek Radziecki. Kraj ten, który miał decydujący wpływ na kształtowanie polityki

wewnętrznej Polski, wykorzystując spłot interesów własnej polityki zagranicznej i dążeń ludności żydowskiej do odbudowy swojego państwa, sprzyjał postulatом wysuwany przez polskich Żydów, aby, wzorem okresu międzywojennego, nadać działaniom podejmowanych w ramach ich życia zbiorowego wielotorowość i autonomię.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w latach 40. problematyka żydowska, w tym kwestia przyszłego państwa żydowskiego zajmowała ważne miejsce w polityce międzynarodowej. Dostyc powszechnie domagano się, w zadośćuczynieniu za tragedię europejskich Żydów, i bierność społeczności międzynarodowej wobec ich Zagłady, unormowania kwestii żydowskiej państwowości. Znaczenie, jakie w środowisku międzynarodowym przypisywano „sprawie żydowskiej” znalazło odzwierciedlenie w polityce władz Polski wobec jej żydowskich obywateli. Zabiegając – m.in. za pośrednictwem zachodnich środowisk żydowskich – o międzynarodowe uznanie oraz uwiarygodnienie swoich, rzekomo demokratycznych, rządów, władze te dały polskim Żydom zgodę na organizacyjną autonomię i pluralizm. Był to też sygnał dla społeczności międzynarodowej, że nowy rząd polski stanowi jedyną, skuteczną siłę polityczną w walce z powojennym antysemityzmem.

Akceptacja władz polskich dla wielotorowej i autonomicznej działalności Żydów była również, jak powiedziano, konsekwencją wydarzeń rozgrywających się w kraju. Dojście do władzy przedwojennych opozycjonistów, próbujących zerwać z tradycją nacjonalistyczną i klerykalną zakorzenioną wśród części dawnych elit, potrzeba dowiedzenia porażki ideologii hitlerowskiej, możliwość otrzymania zagranicznej pomocy dla wyniszczonej psychicznie i fizycznie ludności żydowskiej, a także chęć zadośćuczynienia jej za doznane w czasie drugiej wojny światowej straty ludzkie i materialne, uzasadniały z punktu widzenia i interesów władz państwowych prowadzenie bardziej liberalnej polityki wobec tej mniejszości [Adelson 1993, Rykała 2007].

5.2. Działalność polityczna

O istnieniu pluralizmu w życiu zbiorowym polskich Żydów świadczy działalność aż 11 partii politycznych. Pod względem ideologicznym, a także nazewnictwa, były one na ogół sukcesorkami ugrupowań przedwojennych⁵¹. Ze

⁵¹ W Polsce okresu międzywojennego działały następujące partie żydowskie: Związek Izraela (Agudas Isroel), Organizacja Syjonistyczna w Polsce (Histadrut ha Cyjonit be Polonijah), Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza „Robotnicy Syjonu” (Jidysze Socjalistisze Arbeter Partaj Poalej Syjon, zwana w skrócie Poalej Syjon-Prawicą), Żydowska Socjalistyczno-Demokratyczna Partia Robotnicza „Robotnicy Syjonu” w Polsce (Jidysze Socjalistisze Demokratisze Arbeter Partaj Poalej Syjon in Pojlen, zwana w skrócie Poalej Syjon-Lewicą), Syjonistyczna Partia Pracy (Mafleget Awodah Cyjonit Hitachdut, zwana w skrócie Hitachdut), Centrum Duchowe (Mizrachi), Związek Syjonistów-Rewizjonistów, Powszechny Żydowski Związek Robotniczy (Algemener Jidyszer Arbeter Bund, zwany w skrócie Bundem) Żydowska Partia

względu na koszmar doświadczeń wojennych duże poparcie wśród ludności żydowskiej zyskały, podobnie jak przed wojną, partie i organizacje syjonistyczne, zarówno świeckie (Poalej Syjon), jak i religijne (Mizrachi), odwołujące się do hasła emigracji Żydów z Polski i głoszące potrzebę budowy dla nich siedziby narodowej na Bliskim Wschodzie. Nadzieje, jakie wciąż wiązano z realizacją idei równości i sprawiedliwości społecznej wpływały na popularność ugrupowań lewicowych. Szerokie spektrum tego obozu reprezentowały partie postulujące zarówno ideę utworzenia żydowskiej autonomii kulturalno-narodowej w Polsce, ale odrzucające hasło emigracji do Palestyny (Bund), jak i dążące przede wszystkim do utworzenia w Palestynie socjalistycznego państwa żydowskiego, przy zachowaniu autonomii dla Żydów chcących pozostać w kraju (wspomniany Poalej Syjon)⁵². Żydzi głoszący obowiązek dochowania wierności zasadom religii i tradycji judaistycznej, skupieni byli, podobnie jak działacze ugrupowań lewicowych, zarówno w partiach realizujących ideę odbudowy trwałego skupiska żydowskiego w Polsce (Agudas), jak i opowiadających się za stworzeniem państwa żydowskiego w Palestynie (Mizrachi). Poza partiami działającymi w ramach głównych nurtów ideologicznych, funkcjonowały ugrupowania polityczne o znacznie mniejszej skali poparcia i wpływach w środowisku polskiego żydostwa (takie np. jak lewicowo-liberalna Folks-Partaj, czyli tzw. folkiści, propagująca idee utworzenia autonomii narodowo-kulturalnej dla Żydów i równouprawnienia wszystkich żyjących w Polsce mniejszości narodowych)⁵³.

Reasumując, należy powiedzieć, że charakter ideologiczny (religijny, centrowy, socjalistyczny i komunistyczny) oraz stosunek do kwestii budowy własnej siedziby narodowej, wyznaczały podstawowe podziały na żydowskiej scenie politycznej w Polsce. Kwestią natomiast artykułowaną podobnie w programach większości partii, niezależnie od dzielących je różnic, była koncepcja stworzenia autonomii kulturalno-narodowej dla Żydów żyjących w Polsce. Spośród 11 działających partii żydowskich, osiem uzyskało legalizację⁵⁴: komunistyczna Frakcja Polskiej Partii Robotniczej (zrzeszająca w 1947 r. 7 tys. członków), socjalistyczny Bund (1,5 tys.), komunistyczno-syjonistyczna Poalej Syjon Lewica (2 tys.), socjalistyczno-syjonistyczna Poalej Syjon Prawica (3 tys.), syjonistyczno-komunistyczny Haszomer Hacair (1,5 tys.), syjonistyczno-socjalistyczny Ichud (7 tys.), syjonistyczno-centrowy

Ludowa w Polsce (Jidysze Folks-Partaj in Pojlen, w skrócie: Folkiści) oraz Zjednoczenie Polaków Wyznania Mojżeszowego.

⁵² Autonomia kulturalno-narodowa miała stanowić publiczno-prawną formą samorządu żydowskiego.

⁵³ Nie wznowiło po wojnie działalności Zjednoczenie Polaków Wyznania Mojżeszowego, reprezentujące asymilatorski nurt wśród polskich Żydów.

⁵⁴ O wydaniu zgody na legalną działalność decydował głównie Referat do Spraw Mniejszości Żydowskiej w Wydziale Narodowościowym przy Departamencie Politycznym Ministerstwa Administracji Publicznej [Rykała 2007].

Hitachdut (500) i religijno-syjonistyczna Mizrachi (500). Trzy pozostałe partie – religijno-ortodoksyjna Agudas Isroel, narodowo-religijne Żydowskie Stronnictwo Demokratyczne (400) oraz narodowo-syjonistyczni tzw. Rewizjoniści (1,5 tys.) – ze względu na „wsteczny i reakcyjny charakter” nie otrzymały zgody na legalną działalność.

Terenem intensywnej działalności większości partii – poza obszarem Dolnego, gdzie koncentrowała się duża część ludności żydowskiej – była Łódź. W mieście tym miały swoich członków wszystkie, zarówno legalne, jak i nielegalne ugrupowania żydowskie. Do Frakcji PPR, zaangażowanej w „dzieło świadomej pracy dla kraju” i zajmującej negatywne stanowisko wobec polityki syjonizmu, należeli przede wszystkim Żydzi wyrażający chęć pozostania w Polsce. Łódzcy działacze tej partii – najmłodszej (nie wywodzącej bezpośredniej genezy z przedwojnia), a jednocześnie jednej z największych – rekrutowali się głównie z pracowników administracji państwowej i samorządowej oraz żydowskich spółdzielni. W wyniku poprawy stanu bezpieczeństwa i sytuacji materialnej ludności żydowskiej, a także za sprawą aktywnie prowadzonej w 1947 r. kampanii agitacyjnej do Sejmu, zwiększył się udział w szeregach partii robotników miejscowych zakładów przemysłowych. Liczną grupę członków Frakcji, nie tylko w Łodzi zresztą, stanowili przedwojenni członkowie Komunistycznej Partii Polskiej (KPP) i Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (KZMP). Z partią także związani byli w mieście działacze, traktowanego jako jej polityczne zaplecze, Związku Walki Młodych (ZWM), głównie żydowscy studenci, uczniowie szkół średnich, zawodowych i tzw. młodzież pracująca.

W Łodzi miał początkowo swoją siedzibę Komitet Centralny Bundu – partii socjalistycznej, założonej w 1897 r., głoszącej hasło stworzenia autonomii narodowej i kulturalnej (opartej na kulturze jidysz) dla Żydów w krajach zamieszkania i przeciwstawiającej się ich emigracji do Palestyny. Przed wojną Bund był masową partią robotników żydowskich, mającą prężnie działające organizacje dla najmłodszych członków: młodzieżową (Juguntbund Cukunft) i dziecięcą. Po wojnie, którą przeżyło zaledwie kilka tysięcy „bundowców”, a centrala Bundu przeniosła się z Polski do Stanów Zjednoczonych (w lutym 1945 r. do Warszawy przeniósł się też jego Komitet Centralny), w Łodzi pozostała zaledwie garstka przedwojennych działaczy partii. Przywiązanie do partyjnego sztandaru spowodowało, że mimo radykalnie zmniejszonej w stosunku do międzywojnia liczby członków i „konkurencji z lewa” ze strony PPR (posiadającej większe możliwości organizacyjne, finansowe i propagandowe), „bundowcy” zdołali odtworzyć łódzkie struktury partii. Bazę członkowską stanowili więc głównie przedwojenni działacze tej partii oraz osoby, które wstąpiły do niej po wojnie ze względu na tradycję rodziną (tragiczne doświadczenia wojny w połączeniu z silną propagandą syjonistyczną wiązały większość aktywnych politycznie Żydów z partiami nawołującymi do emigracji). Członkami Bundu w Łodzi byli przedstawiciele różnych grup

społeczno-zawodowych. Liczebnie dominowali jednak robotnicy, głównie z żydowskich, a zwłaszcza budnowskich spółdzielni, choć nie brakowało w szeregach partyjnych przedstawicieli tzw. inteligencji pracującej. Miejscowy Bund, nie posiadający formalnej rejestracji (co w jakimś sensie mówiło o powojennej kondycji partii), liczył w listopadzie 1946 r. ok. 250 członków⁵⁵. W Łodzi, podobnie jak w przypadku innych miast, w których mieściły się większe oddziały Bundu, działała organizacja młodzieżowa partii – Cukunft, przysposabiająca swoich członków do życia i pracy w Polsce. W tym celu zorganizowano w mieście szkoły wieczorowe podstawowego i średniego stopnia, szkoły zawodowe (przy współpracy z żydowską Organizacją Rozwoju Twórczości), praktyki w partyjnych spółdzielniach, szkolenia ideologiczne oraz letnie i zimowe turnusy wypoczynkowe. Wspomniane spółdzielnie stanowiły podstawową formę gospodarczej, a zarazem ideologicznej działalności Bundu. W ideowym kształtowaniu i integracji łódzkiego środowiska „bundowców” pomagały również inne elementy partyjnej infrastruktury: klub, bursa, biblioteka, kuchnia ludowa.

Bund był przeciwnikiem łączenia prowadzonych przez siebie spółdzielni z innymi (także żydowskimi) placówkami tego typu. W obliczu jednoczenia pod koniec lat czterdziestych ruchu spółdzielczego w Polsce, według tzw. kryterium mechanizacji i racjonalizacji produkcji, łódzki Bund nawoływał swoich członków do porzucenia tych placówek i podejmowania inicjatyw prywatnych⁵⁶. Stanowisko to oddaje najlepiej przywiązanie partii do hasła autonomii kulturalnej i narodowej dla Żydów w Polsce, i jednocześnie wskazuje na płaszczyznę sporu między nią a Frakcją PPR, która dążąc do budowy jednej partii robotniczej, zwalczała „nacjonalistyczny” program autonomii. Pod administracyjną presją otoczenia politycznego (wywołaną powstaniem w 1948 r. PZPR) i wbrew woli większości członków Bundu, w styczniu 1949 r., nastąpiło połączenie Bundu i Frakcji PPR przy CKŻP, a w jego konsekwencji narodziny Frakcji PZPR przy CKŻP. Tym samym dobiegła końca historia łódzkiego oddziału Bundu.

Po wojnie Łódź była terenem aktywnej działalności partii syjonistycznych, w których skupili się nie tylko ich przedwojenni działacze oraz osoby sympatyzujące z syjonizmem od niedawna, głównie pod wpływem tragicznych przeżyć z czasów wojennych, ale również Żydzi obojętni wobec tej idei, którzy związali się z obozem syjonistycznym z różnych powodów: poczucia zagrożenia, osamotnienia, potrzeby spełnienia się, możliwości otrzymania pomocy materialnej, opuszczenia w krótkim czasie Polski. Optując za emigracją do Palestyny, większość partii syjonistycznych kładła nacisk na tzw. produktywizację, której celem było przygotowanie zawodowe Żydów do pracy w przyszłym państwie żydowskim.

⁵⁵ APL, PRN, USW, sygn. 2358.

⁵⁶ AAN, sygn. 30/IV/3, t. 1–22.

Poalej Syjon Lewica, która głosiła hasło emigracji Żydów do Palestyny, choć ze względu na swój afirmatywny stosunek do zmian ustrojowych dokonujących się w kraju, skłonna była zaakceptować również rozwój osiedla żydowskiego w Polsce – posiadała w Łodzi, w październiku 1946 r., 193 członków⁵⁷. Należeli do niej robotnicy dużych zakładów przemysłowych i pracownicy żydowskich spółdzielni (zarówno objętych opieką CKŻP, jaki i partyjnych). Partia prowadziła w Łodzi tzw. ośrodek produktywizacji (kibuc), będący miejscem szkolenia młodych Żydów przygotowujących się do wyjazdu do Palestyny. Pod opieką miejscowego komitetu partii (będącego jednym z 30 komitetów terenowych w kraju) działała jej młodzieżowa organizacja – Borochow Jugent, której celem było wychowanie młodzieży w duchu syjonistycznym i socjalistycznym oraz przygotowanie jej do „produktywnej” pracy w kraju i pionierskiej w Palestynie (Izraelu).



Fot. 2. Pogrzeb działacza Bundu, Fiszki Najmana (Łódź, czerwiec 1945 r.).

Aktywną politykę emigracyjną prowadziła również w Łodzi Poalej Syjona Prawica, która, dążąc do utworzenia na Bliskim Wschodzie socjalistycznego państwa żydowskiego, negowała potrzebę odbudowy trwałego życia żydowskie-

⁵⁷ APL, PRN, USW, sygn. 2357.

go w Polsce. Do partii należało w mieście 500 osób⁵⁸. Zarówno w Łodzi, jak i w innych miastach, w których miała ona swoje oddziały, jej członkami byli głównie pracownicy żydowskich spółdzielni i rzemieślnicy, w mniejszym stopniu natomiast robotnicy zakładów przemysłowych. W przygotowaniach do podjęcia pionierskiej pracy w Palestynie, Poalej Syjon Prawica kładła nacisk na rozwój ruchu kibucowego. Łódzki oddział partii prowadził ponadto własną spółdzielnię „Pionier”, Uniwersytet Ludowy oraz kuchnię ludową dla pracujących. W Łodzi także miał swoją siedzibę Komitet Centralny organizacji Dror, będącej młodzieżową „przybudówką” Poalej Syjon Prawicy. Łódzki oddział tej organizacji (posiadającej w Polsce łącznie 22 oddziały terenowe i 783 członków) liczył w 1947 r. 55 osób (33 chłopców i 22 dziewczęta) i był jednym z większych w kraju (najwięcej – 90, zrzeszał oddział z siedzibą we Wrocławiu)⁵⁹. Do koła młodzieżowego (ośrodka produktywizacji) Droru w Łodzi, liczącego w grudniu 1947 r. 32 członków (17 chłopców i 15 dziewcząt), należeli Żydzi w wieku od 12 do 19 lat, będący na utrzymaniu rodziców lub mieszkający w bursie przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim. Oprócz koła młodzieżowego, Dror w Łodzi prowadził, od stycznia 1946 r., dom dziecka, jeden z dwóch w Polsce. W grudniu 1947 r., pod opieką 4 wychowawców przebywało w nim 34 dzieci, głównie sierot przybyłych z ZSRR. Podopiecznym domu organizowano naukę języków hebrajskiego i żydowskiego w szkołach, w których te języki były nauczane, oraz kolonie letnie w Bolkowie na Dolnym Śląsku.



Fot. 3. Ruch chalucowy w Łodzi (1946 r.).

Od 1947 r. swoje siedziby w Łodzi miały dwie partie, które powstały w wyniku rozłamu (w lipcu tego roku) Poalej Syjon Prawicy. Jedną z nich była Żydowska Syjonistyczno-Socjalistyczna Partia Robotnicza Poalej Syjon

⁵⁸ *Ibidem.*

⁵⁹ APL, PRN, USW, sygn. 2358.

Hitachdut, którą tworzyli dawni działacze prawego skrzydła w Poalej Syjon Prawicy i partii Hitachtud. Druga, występująca od października 1947 r. pod nazwą Zjednoczona Żydowska Partia Robotnicza Poalej Syjon, zawdzięcza swoje powstanie porozumieniu zawartemu między pozostałymi członkami Poalej Syjon Prawicy a partią Poalej Syjon Lewica. Wraz z partiami połączyły się ich „młodzieżówki”. Dror-Borochow Jugent, powstała w listopadzie 1947 r. organizacja młodzieżowa Poalej Syjon (od października następnego roku występująca pod nazwą Zjednoczonej Chalucowej Młodzieży Poalej Syjon), posiadała w Łodzi w 1948 r. 112 członków (58 chłopców i 54 dziewczęta). Był to największy w kraju oddział terenowy tej organizacji, która liczyła ogółem 846 młodych Żydów⁶⁰. Należała do niego młodzież szkolna, zarówno pozostająca na utrzymaniu rodziców, jak i pracująca. Postawione sobie zadania realizowano w następujących komisjach: kulturalnej, gospodarczej, sportowej i sanitarnej. W lokalu należącym do organizacji, i będącym punktem zbiórek jej członków, utworzono świetlicę i bibliotekę. Celem codziennych zbiórek było na ogół wspólne odrabianie lekcji. Poza organizowaniem pomocy szkolnej, prowadzono również pogadanki (z socjologii, historii i literatury) oraz organizowano wycieczki i imprezy okolicznościowe⁶¹. Łódzki oddział organizacji prowadził również dom dziecka dla żydowskich sierot. Łódź, podobnie jak w przypadku Droru, była siedzibą Komitetu Centralnego oraz jednego z oddziałów zjednoczonej organizacji młodzieżowej, a także miejscem dorocznych zjazdów delegatów organizacji terenowych.

W celu przygotowania młodych syjonistów do życia i pracy w socjalistycznym państwie żydowskim, Dror-Borochow Jugent uruchomił tzw. ośrodki produktywizacji. Zgrupowana była w nich młodzież między 17, a 25 rokiem życia. Podopieczni ośrodków uczestniczyli w wielu zajęciach teoretycznych i praktycznych, kursach dokształcających, a także zdobywali doświadczenia zawodowe, zatrudniając się w przedsiębiorstwach państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Życie w ośrodkach produktywizacji regulowały zasady kolektywistyczne (np. zarobione przez podopiecznych ośrodków pieniądze były niemal w całości odprowadzane do wspólnego budżetu). Ośrodek produktywizacji organizacji młodzieżowej Dror-Borochow Jugent w Łodzi liczył w grudniu 1948 r. 50 wychowanków (22 mężczyzn i 22 kobiety) i był największym w Polsce (w 7 istniejących na terenie kraju ośrodkach przebywało w tym czasie ogółem 213 osób)⁶².

Do momentu połączenia się z częścią Poalej Syjon Prawicy, swoje struktury w Łodzi posiadała Żydowska Syjonistyczno-Socjalistyczna Partia Pracy Hitachdut, dążąca do odbudowy państwa żydowskiego z pomocą Wielkiej Brytanii (ewentualnie Stanów Zjednoczonych) i występująca przeciw pozostaniu

⁶⁰ APL, PRN, USW, sygn. 2357; UWŁ, sygn. 237.

⁶¹ APL, PRN, USW, sygn. 2358.

⁶² APL, PRN, USW, sygn. 2357.

Żydów w Polsce. Poza Łodzią i kilkoma miastami Dolnego Śląska, ugrupowanie to nie posiadało większego wpływu w środowisku żydowskim – jego podstawową bazę członkowską tworzyła, nie formułująca radykalnych haseł lewicowych, żydowska inteligencja. Podobnie jak inne ugrupowania syjonistyczne (i lewicowe), Hitachdut podnosił hasła „produktywizacji” i spółdzielczości. Ich realizację miały zapewnić własne warsztaty pracy, szkoły zawodowe, uniwersytety ludowe oraz – popularne również wśród innych partii obozu syjonistycznego, choć w przypadku Hitachdutu nastawione w większym stopniu na profil rolniczy – ośrodki produktywizacji. Te ostatnie uruchomiono z myślą o młodzieży skupionej w organizacji Gordonii, która „w duchu syjonistyczno-socjalistycznym” przysposabiała swoich podopiecznych do pracy „produktywnej” w kraju i pionierskiej w Izraelu. W łódzkim ośrodku produktywizacji, do którego trafili głównie osieroceni Żydzi powracający ze Związku Radzieckiego i Niemiec, przebywało w 1947 r. 21 osób (12 chłopców i 9 dziewcząt), rok później – 20 osób (15 chłopców i 5 dziewcząt). W 1947 r. ośrodek w Łodzi był jedną z dziewięciu tego typu placówek Gordonii w kraju (ogółem w organizacji zrzeszonych było wówczas 208 osób), w roku następnym – jedną z pięciu (w których przebywało zaledwie 94 członków). Młodzież przebywająca w łódzkim ośrodku, podobnie zresztą jak wychowankowie pozostałych placówek, podejmowała czasowe zatrudnienie w państwowych, spółdzielczych, a niekiedy również prywatnych przedsiębiorstwach. Inną formą kształcenia zawodowego członków Gordonii były kursy organizowane przez ORT lub CKŻP. Również w przypadku tej organizacji obowiązywały zasady kolektywistyczne – zarobione przez wychowanków pieniądze były niemal w całości odprowadzane do wspólnej kasy ośrodka (większość środków finansowych na jego prowadzenie pochodziła jednak ze składek członkowskich i dotacji Komendy Głównej Gordonii).

Młodzieżówka Hitachdutu prowadziła także w Łodzi zajęcia wychowawcze i samokształceniowe z dziećmi i młodzieżą między 12, a 18 rokiem życia. Do łódzkiego gniazda (koła) należało w 1947 r. 56 młodych syjonistów (27 chłopców i 29 dziewcząt), rok później – 48 (23 chłopców i 25 dziewcząt). Koło w Łodzi było w 1948 r. jednym z dziesięciu kół Gordonii w kraju (w których ogółem przebywało 386 osób), ustępującym pod względem liczby członków jedynie wrocławskiemu (liczącemu 58 osób)⁶³.

Łódź była siedzibą Komendy Głównej Gordonii (oraz jednego z jej oddziałów), a także naczelnych władz Nochamu – organizacji bezpośrednio podporządkowanej KG Gordonii. Ta grupująca osoby w wieku od 18 do 26 lat organizacja syjonistyczna, prowadziła w grudniu 1948 r. w łódzkim ośrodku

⁶³ *Ibidem*. W 1948 r., w skład lokalu, w którym mieściło się gniazdo Gordonii, wchodziły 4 pomieszczenia (świetlica, sala gimnastyczna oraz 2 pokoje przeznaczone na posiedzenia sekcji). Młodzież, pozostająca na co dzień pod opieką rodziców, zbierała się w lokalu wieczorami. Podczas spotkań korzystała z biblioteki, trzy razy w tygodniu uczestniczyła w pogadankach (m.in. z socjologii, historii, geografii).

produktywizacji (jednym z dwóch w Polsce) szkolenia i zajęcia (m.in. chór i kółko dramatyczne) dla 14 członków (9 mężczyzn i 5 kobiet)⁶⁴.

Bardzo aktywną działalność w Łodzi prowadził, sytuujący się na lewym skrzydle ruchu syjonistycznego, Haszomer Hacair. Partia wykształciła się w okresie powojennym z radykalnego, awangardowego ruchu młodzieży syjonistycznej, noszącego zresztą tę samą nazwę. Stawiający sobie wysokie wymagania ideowe i moralne młodzieżowi działacze szomrowi (partia nigdy nie uzyskała masowego charakteru, raczej elitarny) stanowili również po wojnie podstawą bazę członkowską ugrupowania. Statutowe cele młodzieżowej organizacji Haszomer Hacair – a więc przygotowanie Żydów do kolektywnego, pionierskiego wysiłku na rzecz utworzenia na Bliskim Wschodzie żydowsko-arabskiego państwa (tym samym sprzeciw wobec prób odbudowy życia żydowskiego w Polsce) – realizowano w ośrodkach produktywizacji (skupiających osoby w wieku od 18 do 27 roku życia) i gniazdach młodzieżowych (12–18 lat).

W 1947 r. w łódzkim ośrodku produktywizacji, który przyjmował najpierw, podobnie jak inne placówki w kraju, kandydatów na okres próbny (mieli w nim udowodnić, że potrafią przystosować się do warunków, wypełnionej pracą i nauką, życia w kolektywie), przebywało 52 członków. Był to największy, spośród 8 (liczących 289 osób), ośrodek Haszomer Hacair w Polsce. W 1948 r. liczba przebywających w ośrodku produktywizacyjnym w Łodzi spadła do 42 (33 chłopców i 9 dziewcząt), choć wciąż była największa (ogółem w 5 ośrodkach przebywało 106 osób). Przebywanie w placówce wiązało się z uczęszczaniem na organizowane w niej praktyczne i teoretyczne zajęcia oraz podejmowaniem zatrudnienia w przedsiębiorstwach państwowych, spółdzielczych i prywatnych lub szkoleń w ramach kursów ORT. Zarobione przez siebie pieniądze młodzi aktywiści odprowadzali do kasy ośrodka. Zarobki te pochodziły częściowo z pracy podejmowanej w okresie letnim w należących do Haszomer Hacair ośrodkach rolnych. Co najmniej kilku członków partii z Łodzi (spośród blisko 1,5 tys. wytypowanych przez poszczególne ugrupowania syjonistyczne) przeszło w 1947 r. 10-dniowy obóz szkoleniowy w Bolkowie, który miał ich przygotować do walki w szeregach Hagany (żydowskiej tajnej organizacji zbrojnej w Palestynie)⁶⁵. W Łodzi, gdzie mieściły się Komenda Naczelna i jeden z największych i najprężniej działających oddziałów Haszomer Hacair, wydawano partyjną prasę (część materiałów pochodziła również z Izraela), zorganizowano hebrajskie szkolnictwo (nauczyciele i uczniowie szkół hebrajskich i podległych CKŻP stanowili silne zaplecze ugrupowania), a także koło dramatyczne⁶⁶.

⁶⁴ *Ibidem*; UWŁ, sygn. 237; AŻIH, CKŻP, Organizacje Syjonistyczne (OS), sygn. 333/168.

⁶⁵ APL, PRN, USW, sygn. 2357.

⁶⁶ AAN, sygn. 295/VII/149.



Fot. 4. Krajowe seminarium młodzieży chalucej w Łodzi (1946 r.).

Do łódzkiego gniazda – w którym m.in. przygotowywano referaty i pogadanki o historii narodu żydowskiego i ruchu szomrowego, literaturze i sztuce, organizowano kółka dramatyczne i kursy nauki języka hebrajskiego, a także przystosowane specjalnie do zajęć praktycznych warsztatach pracy – należało w 1947 r. 83 członków (45 chłopców i 38 dziewcząt). Pod względem liczebnym gniazdo w Łodzi ustępowało tylko szczecińskiemu, liczącemu 120 osób (w całym kraju w 16 gniazdach przebywało 719 wychowanków). W następnym roku liczba podopiecznych Haszomer Hacair w gnieździe w Łodzi wzrosła do 95 (49 chłopców i 46 dziewcząt). Z 19 gniazd, zrzeszających łącznie 758 osób, więcej członków liczyły tylko gniazda w Szczecinie (106) i Wałbrzychu (98)⁶⁷.

W czerwcu 1949 r. dotychczasowe struktury Haszomer Hacair w Łodzi, jak i działającego w mieście Poalej Syjon przejęła Żydowska Partia Robotnicza Poalej Syjon-Haszomer Hacair, która, jak pokazuje nazwa, powstało z połączenie obu ugrupowań syjonistycznych. Siedzibą władz naczelných zjednoczonej partii została Łódź.

Byli przemysłowcy i kupcy, przedstawiciele inteligencji zawodowej, a także urzędnicy, studenci i oficerowie Wojska Polskiego stanowili w Łodzi podstawową bazę członkowską Zjednoczenia Syjonistów Demokratów Ichud, działają-

⁶⁷ APL, PRN, USW, sygn. 2357; AŻIH, CKŻP, OS, sygn. 333/5.

cego legalnie w Polsce od 1945 r. Do łódzkiego oddziału tego najliczniejszego i mającego duże wpływy w środowisku syjonistów ugrupowania należeli reprezentanci kilku zorganizowanych, acz nieformalnych grup: zdemobilizowani żołnierze (skupieni w sekcji Maawak), rzemieślnicy (Haowed Hacijoni), młodzież i harcerze (Hanoar Hacijoni Akiwa) oraz kobiety (WIZO). Ichud, opowiadający się za szybkim i masowym wyjazdem Żydów do Palestyny i przeciwny odbudowie ich trwałych skupisk w Polsce, nie angażował się w tworzenie silnego zaplecza młodzieżowego. Utworzone przez partię 2 ośrodki wychowania i produktywizacji (po nazwą Dom Chaluca) służyły na ogół jako placówki dla oczekujących na wyjazd do Palestyny, wśród których było wielu repatriantów. W ośrodku w Łodzi znajdowało się we wrześniu 1945 r. 198 osób⁶⁸. W mieście, które było terenem aktywnej działalności partii (choć Ichud starał się być nie tyle partią, co szerokim ruchem ogólnospołecznym – „duchowym” spadkobiercą przedwojennej Organizacji Syjonistycznej w Polsce), oprócz kibucu, prowadzono również świetlicę, bibliotekę, dom dziecka.

W Łodzi, swoją naczelną siedzibę miała Mizrachi – jedyna legalnie działająca, religijna partia żydowska, opowiadająca się za utworzeniem w Palestynie państwa żydowskiego w myśl zasad wyznaniowych. Należeli do niej przede wszystkim działacze miejscowej kongregacji religijnej (sukcesorki przedwojennej gminy żydowskiej, choć ze znacznie uszczuplonymi kompetencjami). Zasłużyła się ona na polu działalności charytatywnej i opiekuńczej, prowadząc w Łodzi dom dziecka i dom starców, bursę, punkt produktywizacji i szkołę religijną.

Łódź była także terenem działalności partii nie posiadających legalizacji. Jedną z nich, choć nieoficjalnie tolerowaną i prowadzącą początkowo niemal nieskrepowaną aktywność, była Aguda (jid. *Agudas Isroel* – Związek Izraela) – ortodoksyjno-religijna partia żydowska, w której mieścili się zarówno zwolennicy pozostania Żydów w Polsce (wierzący w możliwość odrodzenia się tradycyjnego życia religijnego), jak i optujący za emigracją (pozbawieni złudzeń co do szans jego odbudowy w nowych, wrogich wobec religii, warunkach ustrojowych). W Łodzi, podobnie jak w innych miastach, w Agudzie skupili się działacze należący do kongregacji religijnej, choć ta powojenna forma organizacji ludności żydowskiej nie była przez partię akceptowana i nie ustawała ona w wysiłku przekształcenia kongregacji w gminy żydowskie typu przedwojennego. Jednym z sympatyków Agudy bardzo stanowczo oponującym przeciwko przekształceniu gmin w kongregacje był rabin Korn z Łodzi⁶⁹. Mimo że starania te spotkały się z odmową władz państwowych, podobnie zresztą jak wnioski o legalizację partii (nie pomogła próba zmiany jej nazwy na Poalej Isroel), Aguda (pod szyldem kongregacji) prowadziła w Łodzi bursę i ośrodek produk-

⁶⁸ AŻIH, CKŻP, Wydział Produktywizacji (WP), sygn. 85; APL, PRN, USW, sygn. 2358.

⁶⁹ AAN, Polska Partia Robotnicza (PPR) Sekretariat, sygn. 295/VII/149.

tywizacji, za priorytet uznając jednak wykup dzieci z rodzin chrześcijańskich i klasztorów.



Fot. 5. Podopieczny Domu Dziecka prowadzonego przez Agudas Isroel (Łódź, 1946 r.).

W 1945 r. kilkudziesięciu Żydów w Łodzi należało do nielegalnego Żydowskiego Stronnictwa Demokratycznego (tzw. folkiści – od stosowanej przed wojną nazwy Fołks Partaj) – partii głoszącej hasło autonomii kulturowej dla Żydów w kraju ich zamieszkania i występującej przeciwko emigracji z Polski. Łódź była główną siedzibą Stronnictwa (zrzeszającego w skali kraju 495 członków), miejscem działalności partyjnego teatru⁷⁰. Do folkistów należeli głównie miejscowi kupcy i rzemieślnicy, którym partia pomagała rejestrować ich prywatne przedsiębiorstwa. Zwalczając realizowaną przez inne ugrupowania ideę „produktywizacji” – jako niszczącą tradycyjną strukturę zawodową Żydów, a w konsekwencji prowadzącą do ich wynarodowienia, Stronnictwo uruchomiło

⁷⁰ APL, PRN, USW, sygn. 2357, 2358. Folkieści zwracali się, bezskutecznie, z prośbą do WKŻ o możliwość wynajmowania na spektakle sceny Teatru Żydowskiego.

w Łodzi partyjne sekcje (później wydziały), m.in. rzemiosła i handlu, które zajęły się legalizacją warsztatów rzemieślniczych i placówek handlowych⁷¹.

Komendę Naczelną zlokalizowali w Łodzi syjonisci-rewizjoniści, opowiadający się za masową emigracją Żydów z Polski do Palestyny, której obszar w całości miał się stać terytorium państwa żydowskiego (jako metodę dojścia do tego celu zakładano walkę zbrojną). Rewizjoniści będąc nielegalnym ugrupowaniem, próbowali swój program realizować w ramach istniejących oficjalnie struktur: Mizrachi, Agudy i Ichudu. W rękach syjonistów-rewizjonistów (tworzących wojskową strukturę organizacyjną) znajdowała się funkcjonująca przy KC Ichudu sekcja zdemobilizowanych żołnierzy pod nazwą Maawak (ok. 2 tys. członków), którą zawiązano w Łodzi w 1946 r., podczas Zlotu Zdemobilizowanych Żołnierzy.

Do czasu przeniesienia do Warszawy, swoją siedzibę miał w Łodzi KC Hechaluc Pionier – organizacji zrzeszającej następujące młodzieżowe ugrupowania syjonistyczne: Borochow Jugent, Dror, Gordonia i Haszomer Hacair. Zadaniem KC było rozdzielanie funduszy między poszczególne młodzieżówki (proporcjonalnie do liczby ich członków, a następnie stosownie do liczby osób przebywających w poszczególnych ośrodkach) oraz koordynowanie prac tych formacji, przy zabezpieczeniu daleko posuniętej autonomii każdej z nich. Główny cel organizacji – przygotowanie młodzieży do pracy pionierskiej w Palestynie (Izraelu), w Łodzi realizowano poprzez uruchomienie, znanych z działalności poszczególnych ugrupowań młodzieżowych, kolektywów robotniczych (ośrodków produktywizacji i gniazd młodzieżowych), a także domu kultury, świetlic, bibliotek, czytelni, szkoły hebrajskiej i uniwersytetu ludowego. Spośród 511 Żydów (w wieku 18–27 lat) przebywających w 1945 r. w ośrodkach produktywizacji Hechaluc Pionier, 140 osób (80 mężczyzn i 60 kobiet) należało do ośrodków łódzkich. W 1947 r., gdy liczba członków kolektywów w Polsce wzrosła do 1094 osób, w łódzkich ośrodkach znajdowało się 176 (128 mężczyzn i 48 kobiet). Rok później wspólne, „wypełnione pracą” życie prowadziło w Łodzi 126 członków Hechaluc Pionier (79 mężczyzn i 47 kobiet), w całej Polsce – 503⁷². Młodzież należąca do łódzkich ośrodków produktywizacji, które tak jak inne tego typu placówki w kraju funkcjonowały na zasadach „domów kolektywnych”, nie tworzyła samodzielnych miejsc pracy, lecz zgodnie z kwalifikacjami podejmowała zatrudnienie w zakładach państwowych, spółdzielniach (głównie

⁷¹ Na odbywającej się, w 1947 r., w Łodzi konferencji partyjnej, działacze Stronnictwa powołali Ogólnopolską Ligę Terytorialną, której celem była agitacja i rejestracja Żydów chcących wyjechać do Gujany Holenderskiej, gdzie – zgodnie z planami Ligii – miało dojść do powstania wydzielonego terytorium żydowskiego [Rykała 2007].

⁷² APL, PRN, USW, sygn. 2357. Hechaluc Pionier prowadził w Łodzi 5 ośrodków produktywizacji: przy ul. Wólczańskiej 78 – do którego należało 38 osób, przy ul. Więckowskiego 40 – 12 osób, przy ul. Jaracza 15 – 20 osób, przy ul. Kilińskiego 49 – 42 osoby i przy ul. Jaracza 38 – 14 osób.

żydowskich) i zakładach prywatnych, lub, w przypadku braku wykształcenia zawodowego, uczestniczyła w kursach ORT⁷³.

5.3. Działalność społeczno-gospodarcza i kulturalna

Ważną rolę w powrocie Żydów do normalnych warunków życia pełniły, działające w tle toczących się sporów politycznych, społeczne, gospodarcze i kulturalne instytucje żydowskie. Duże znaczenie dla odrodzenia się społeczności żydowskiej w powojennej Polsce, i w samej Łodzi, miał wspomniany CKŻP. Działający od listopada 1944 r. Komitet (początkowo pod nazwą Tymczasowego Centralnego Komitetu Żydów w Polsce), był główną reprezentacją ludności żydowskiej w kontaktach z władzami polskimi i tzw. zagranicą. Do jego zadań należały: opieka społeczna, „produktywizacja”, opieka nad dziećmi (m.in. prowadził starania mające na celu odebranie dzieci z rodzin chrześcijańskich i klasztorów), służba zdrowia, pomoc prawna, opieka nad repatriantami, udzielanie pomocy emigrantom, zaspokajanie potrzeb religijnych (choć nie zabiegał o przejęcie, kosztem kongregacji, całej sfery życia religijnego), krzewienie kultury żydowskiej⁷⁴.

W 1946 r. Łódź była siedzibą jednego z siedmiu komitetów wojewódzkich (oprócz nich działało jeszcze pięć okręgowych) CKŻP. Komitetowi w Łodzi podlegały komitety lokalne w: Aleksandrowie, Kaliszu, Kole, Kutnie, Ozorkowie, Pabianicach, Piotrkowie Trybunalskim, Radomsku, Skierniewicach, Tomaszowie Mazowieckim, Zduńskiej Woli i Zgierzu. Władze Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Łodzi, tak jak skład Prezydium krajowego, wybierane był na podstawie „klucza partyjnego” (55% miejsc przypadało partiom syjonistycznym, 45% – PPR i Bundowi). Utworzony 11 lutego 1945 r. Komitet (do połowy roku działający pod nazwą Tymczasowego KŻ), był pierwszą w mieście, zorganizowaną instytucją, która niosła pomoc Żydom powracającymi z lasów, bunkrów, obozów pracy i obozów koncentracyjnych. Przez pierwsze dwa lata roztoczył on opiekę nad ok. 63 tys. Żydów. Łódzki Komitet uruchomił fachowe kursy przeszkolenia zawodowego oraz wziął na siebie ciężar kierowania Żydów do miejscowych zakładów pracy. Zorganizował on również szkołę żydowską, przedszkole, świetlicę, teatr i wydawnictwo prasowe.

Działalność łódzkiego Komitetu koordynowało kilka wydziałów. Jeden z nich, Wydział Ewidencji i Statystyki, w ciągu kilku lat sporządził szczegółową bazę danych swoich podopiecznych i pełnił rolę pośrednika w odnajdywaniu ich rodzin.

⁷³ Członkowie ośrodka wybierali spośród siebie kierownictwo, które zajmowało się działalnością administracyjną. Zarobki pracujących wnoszone były do wspólnej kasy. Część z nich przeznaczana była na pokrycie kosztów utrzymania placówki. Ośrodek produktywizacji mógł ponadto liczyć na wsparcie ze strony Jointu, na które składały się subwencje w gotówce oraz odzież i produkty z funduszy charytatywnych.

⁷⁴ AAN, sygn. 237/XXVI/34; AŻIH, CKŻP, WO, sygn. 34.

Wydział Opieki nad Dzieckiem prowadził Dom Dziecka w Helenówku (w 1946 r. przebywało w nim 82 sierot i półsierot), świetlicę dla dzieci w wieku od 7 do 15 lat (na 123 miejsca) oraz przedszkole (dla 112 dzieci)⁷⁵. Dwa kolejne przedszkola Komitet uruchomił w 1947 i w 1948 r. Ogółem w 1948 r. przebywało w nich 190 dzieci w wieku od 3 do 6 lat.

Opiekę nad studentami, uczniami i młodzieżą pracującą (w tym uczącą się zawodu na kursach dla pracujących) roztoczył natomiast Wydział Młodzieżowy. Zorganizował on bursę dla młodzieży im. J. Lewartowskiego (zwaną też Domem Młodzieży Pracującej) na 200 miejsc (w 1946 r. jednorazowo przebywało w niej 225 osób), z której korzystali studenci, młodzi pracownicy fabryk oraz uczniowie szkół średnich. Studenci i uczniowie mogli też liczyć na pomoc stypendialną ze strony Komitetu.

Inny z wydziałów – Opieki Społecznej, roztoczył opiekę nad osobami starszymi, inwalidami, repatriantami i chorymi. W tym celu uruchomił m.in.: Dom Repatrianta dla 70 podopiecznych (ogółem z jego opieki skorzystało ok. 11 tys. repatriantów i bezdomnych), Dom Starców i Inwalidów dla ok. 60 pensjonariuszy i Izbę dla Chronicznie Chorych dla 20 osób⁷⁶.

Łódzki Komitet prowadził także ośmioklasową szkołę powszechną im. Iczaka Lejba Pereca, do której w 1946 r. uczęszczało 373 uczniów. Ponadto był organizatorem letnich turnusów kolonijnych w Kolumnie (w 1948 r. uczestniczyło w nich 80 dzieci) oraz, wraz z Towarzystwem Ochrony Zdrowia (TOZ), kolonii w nadmorskich i górskich miejscowościach (dla 456 dzieci w 1947 r.)⁷⁷. Niepowodzeniem, z powodu braku odpowiedniej ilości środków finansowych oraz trudności ze znalezieniem lokalu, zakończyły się natomiast próby utworzenia własnego żłobka.

Wymierne i znaczące osiągnięcia, zwłaszcza w tworzeniu żydowskiego ruchu spółdzielczego, miał na swoim koncie Wydział Produktywizacji. W latach 1945–1946 Komitet zorganizował w Łodzi 20 spółdzielni, w których pracę podjęło 570 osób. Podejmował też działania, aby zgodnie z założeniami nowej polityki ekonomicznej państwa, poza sektorem spółdzielczym, Żydzi znaleźli zatrudnienie również w różnych działach gospodarki narodowej. Skierowanie Żydów do pracy w miejscowych zakładach przemysłowych i spółdzielniach wymagało jednak odpowiedniego przygotowania zawodowego. W tym celu Wydział Produktywizacji, przy współpracy z ORT, organizował kursy kształcenia zawodowego (w 1947 r. brały w nich udział 162 osoby). Podejmował on też starania, aby niewykwalifikowanych Żydów (wśród których dominowały osoby samotne, będące byłymi więźniami obozów i repatriantami), skierować na

⁷⁵ APL, PRN, USW, sygn. 2357. W 1947 r. na zajęcia do świetlicy uczęszczało 135, 1948 r. – 130 dzieci. W styczniu 1950 r., gdy Dom Dziecka był przejmowany przez Zarząd Miejski, przebywało w nim od 100 do 120 podopiecznych.

⁷⁶ *Ibidem*. W 1948 r., a także w styczniu 1950 r., w Domu Starców i Inwalidów znalazło schronienie 90 bezdomnych i niezdolnych do pracy starców i inwalidów wojennych.

⁷⁷ *Ibidem*. W 1949 r. miejscem kolonii letnich była Huta Dłutowska.

przeszkolenie do fabryk (w czym pomóc miał specjalny fundusz przeznaczony na naukę zawodu). W 1946 r. Wydział skierował do pracy 1,5 tys. Żydów⁷⁸.

Poza tworzeniem podstaw materialnej egzystencji dla wyniszczonej moralnie i fizycznie ludności żydowskiej, Komitet dbał też o jej rozwój kulturalny. Powołany w tym celu Wydział Kultury i Propagandy organizował okolicznościowe imprezy kulturalne, prowadził studio malarskie (do którego w 1947 r. należało 30 osób), koło dramatyczne (15 osób), Chór Ludowy (50 osób) oraz wydawał biuletyny informacyjne.

Komitet w Łodzi wspomagał też finansowo i organizacyjnie miejscowy Teatr Żydowski, brał również udział w szeregu akcji społecznych i politycznych, zarówno lokalnych, jak i ogólnopństwowych. W Łódzkiej Radzie Miejskiej był on w 1947 r. reprezentowany przez dwóch, a w 1948 r. – przez trzech radnych. Na budżet WKŻ w Łodzi składały się fundusze zagranicznych organizacji żydowskich, dotacje państwowe oraz z środki z kasy CKŻP⁷⁹.

Wymierną pomoc w aktywizacji ludności żydowskiej niosła Organizacja Rozwoju Twórczości Przemysłowej, Rzemieślniczej i Rolniczej wśród Ludności Żydowskiej w Polsce, po wojnie występująca pod nazwą Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Zawodowej ORT. Organizację w roku szkolnym 1946/1947 wspierało w Łodzi 348 osób (234 mężczyzn i 114 kobiet), w 1947/1948 – 368 (238 mężczyzn i 130 kobiet), natomiast w 1948/1949 – 896 (696 mężczyzn i 200 kobiet). W roku szkolnym 1946/1947, ORT – którego głównym celem, jak sama nazwa wskazuje, było szerzenie wiedzy zawodowej (w szczególności rolniczej i rzemieślniczej) wśród ludności żydowskiej – zorganizował w Łodzi 7 kursów (techników dentystycznych, krawiectwa damskiego, gorseciarski, elektrotechniczny, mechaniczny, dokształcający dla krawców i modelowania dla kamaszników)⁸⁰. Uczestniczyło w nich 255 osób (w całej Polsce w 24 kursach w 1946 r. – 623 osoby), ukończyło natomiast – 129⁸¹. Kursantami były osoby w wieku od 18 do 50 lat, choć nie brakowało też młodzieży z przedziału 16–18

⁷⁸ *Ibidem*, AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 101. W styczniu 1947 r. 2200 Żydów w Łodzi podjęło pracę w prywatnych przedsiębiorstwach. Osoby te stanowiły największą grupę wśród zatrudnionych w mieście Żydów (29,8%). W dalszej kolejności sytuowały się: indywidualne warsztaty, zatrudniające 1500 osób (20,3%), fabryki państwowe – 600 (8,1%), instytucje społeczne – 550 (7,5%), urzędy państwowe i przedsiębiorstwa samorządowe – po 500 (6,8%), spółdzielnie – 480 (6,5%), zakłady przemysłu włókienniczego – 400 (5,4%), zakłady przemysłu metalowego – 300 (4,1%), tzw. wolne zawody – 250 (3,4%) i urzędy samorządowe – 100 (1,3%).

⁷⁹ APL, PRN, USW, sygn. 2357.

⁸⁰ *Ibidem*; AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 101. Na początku lutego 1947 r. m.in. w kursie techników dentystycznych (trwającym 12 miesięcy i prowadzonym przez 9 instruktorów) uczestniczyło 65 osób, kursie dla elektrotechników (6 miesięcy, 2 instruktorów) – 18 osób, a w kursie dla mechaników (6 miesięcy, 2 instruktorów) – 15.

⁸¹ O tym, że kursy ukończyło w Łodzi tylko nieco ponad 50% uczestników zdecydowały następujące przyczyny: emigracja z Polski, wyjazd do innych miast w kraju z powodu braku środków utrzymania (także internatu i bursy przy ORT), zakończenie kursów krótkoterminowych oraz przeniesienie się na gimnazjalne kursy dokształcające.

lat, uczęszczającej równolegle do szkół powszechnych. Podczas kursów (początkowo krótkoterminowych – trzymiesięcznych i półrocznych, a od roku szkolnego 1948/1949 – długoterminowych: rocznych i dwuletnich), uczestnicy zdobywali podstawy wiedzy zawodowej lub nowe kwalifikacje, niezbędne do zmiany zawodu. Zajęcia, zarówno w Łodzi, jak i innych miastach, prowadzone były w języku polskim, a program nauczania, oprócz przedmiotów zawodowych, obejmował również lekcje języka żydowskiego, historii Polski i narodu żydowskiego. W roku szkolnym 1947/1948 uruchomiono 12 kursów dla 135 osób, a 1948/1949 – 6 dla 86⁸². Od 1948 r. łódzki oddział ORT prowadził również trzyletnie liceum zawodowe (mechaniczne), jedno z trzech patronackich w Polsce, a także – w celu zachęcenia młodzieży do wyuczenia się zawodu – dziecięcy warsztat stolarski przy Domu Dziecka w Helenowie⁸³. Organizacja podejmowała w Łodzi starania, aby oprócz spółdzielni żydowskich, w których przechodzili na ogół praktykę kursanci, absolwenci kursów szkolenia zawodowego znajdowali zatrudnienie w miejscowych zakładach przemysłowych. Duży nacisk łódzki ORT kładł również na aktywizację żydowskich kobiet, dając im podstawy przygotowania zawodowego do pracy w różnych, nie tylko związanych z branżą włókienniczą, zakładach przemysłowych. Do 1948 r. kursy ORT ukończyło 241 absolwentów, z których wielu podjęło pracę w żydowskich spółdzielniach lub dalsze kształcenie⁸⁴.

⁸² *Ibidem*. W roku szkolnym 1948/1949 ORT prowadził w Łodzi następujące kursy: bieliźniarski (dla 11 osób), konfekcji dziecięcej (11), gorseciarski (13), dwuletni techników dentystycznych (33), doksztalceniowy dla techników dentystycznych (12), elektrotechniczny (5), galanterii skórzanej (9), ręcznego szycia rękawiczek skórzanych (11), a także po dwa kursy krawiectwa damskiego (27) i mechaniczno-ślusarskie (3). W tym celu organizacja zatrudniła 34 wykładowców i instruktorów. W następnym roku szkolnym, w którym dokonano reorganizacji kursów z krótko- na długoterminowe, uruchomiono następujące jednostki szkoleniowe: bieliźniarską (dla 16 osób), gorseciarską (15), konfekcji dziecięcej (19), galanterii skórzanej (6), dziewiarską (12) i przygotowawczą do liceum (9). Dla przeprowadzenia tych kursów ORT zatrudnił 14 nauczycieli i wykładowców.

⁸³ *Ibidem*. W 1948 r. naukę w warsztacie pobierało 18 dzieci do 14 roku życia, rok później, 22.

⁸⁴ APL, PRN, USW, sygn. 2357; AAN, Wydział Oświaty (WO), sygn. 237/XVII/81.



Fot. 6. Zespół redakcyjny „Dos Naje Lebn” w 1946 lub 1947 r.
(od lewej: Warszawski, Luba Rudnicka, Bernard Mark, M. Knahajs)

Siedzibę centrali miał w Łodzi Związek Rzemieślników Żydów w Polsce, zarejestrowany, na mocy decyzji prezydenta miasta, 5 grudnia 1947 r. Zgodnie ze swoim statutowym celem, wspomagał on organizacyjnie i finansowo rzemieślników oraz zapewniał obronę prawną właścicielom warsztatów rzemieślniczych. W 1948 r. do łódzkiego oddziału Związku (jednego z sześciu w Polsce) należało 585 rzemieślników (w całym kraju 1000), głównie repatriantów i więźniów obozów koncentracyjnych. Wielu działaczy, wskutek forsowania przez państwo i niektóre organizacje żydowskie polityki zatrudniania Żydów w przemyśle, zrezygnowało z członkostwa w Związku, porzucając również swoje warsztaty na rzecz pracy w zakładach przemysłowych i spółdzielniach⁸⁵.

Wsparcia i pomocy łódzkim Żydom dostarczały również inne, o zasięgu krajowym organizacje społeczno-gospodarcze, takie jak: Bank Spółdzielczy dla Produktywizacji Żydów, Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności i Żydowskie Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Technicznej⁸⁶.

Ze względu na stosunkowo niewielkie zniszczenia substancji miejskiej, Łódź stała się tuż po wojnie centrum działalności naukowej i publicystycznej polskich Żydów. Zadanie gromadzenia, opracowywania i redagowania materiałów dotyczących losów Żydów w czasie drugiej wojny światowej – podjęte również w celu dostarczenia dowodów w rozpoczynających się procesach sądowych przeciwko zbrodniarzom wojennym – wzięła na siebie Centralna Żydowska

⁸⁵ APL, PRN, USW, sygn. 2355. W 1950 r., na ostatnim zebraniu oddziału łódzkiego Związku stawiało się jedynie 80 członków rzeczywistych.

⁸⁶ APL, PRN, USW, sygn. 2354, 2356; AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 123.

Komisja Historyczna przy CKŻP. Działająca od lipca 1944 r. w Lublinie instytucja (pierwotnie pod nazwą Żydowskiej Komisji Historycznej), w marcu 1945 r. przeniosła – jak dowodzi M. Horn (1985) – swoją centralną siedzibę do Łodzi. Po zmianie w marcu 1947 r. siedziby na Warszawę, w Łodzi funkcjonował liczący się naukowo terenowy oddział Żydowskiego Instytutu Historycznego (taką nazwę od października tego roku przyjęła CZKH), będącego autonomiczną instytucją, podporządkowaną CKŻP.

Dobry stan infrastruktury miejskiej przyczynił się do lokalizacji w Łodzi wielu wydawnictw prasowych. Wybór ten wydawał się uzasadniony również z tego względu, że to w tym mieście zlokalizowane były główne siedziby wielu ugrupowań politycznych i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, z których niemal każde przejawiało ambicję wydawania własnego tytułu. Zaplecze infrastrukturalne stanowiło istotną przesłankę do osiedlenia się w Łodzi wielu żydowskich działaczy kultury, dziennikarzy i artystów. Łódź stała się centrum wydawniczym również z przyczyn bardziej prozaicznych, niemniej istotnych – otóż w mieście po zawierusze wojennej odnalazła się jedyna w Polsce drukarnia z czcionką w języku hebrajskim. W Łodzi, 10 kwietnia 1945 r., ukazał się pierwszy numer (wychodzącej od tego czasu dwa razy w tygodniu w nakładzie 10 tys. egzemplarzy) gazety „Dos Naje Lebn” („Nowe Życie”)⁸⁷. Ten wspólny organ CKŻP i Żydowskiego Związku Literatów, Dziennikarzy i Artystów w Polsce (od 1948 r. już tylko Komitetu) był dziełem łódzkiego wydawnictwa, od 1946 r. działającego pod tą samą nazwą, co gazeta. Z tego wydawnictwa – również jako wspólny (do lipca 1947 r.) projekt obu wspomnianych organizacji – wyszło w grudniu 1946 r. pismo literackie „Jidisze Szriftn” („Pisma Żydowskie”). W Łodzi działało również wydawnictwo Jidysz-Buch, z którego pochodziły liczne pozycje literackie, naukowe i prasowe, m.in. czasopismo historyczne „Bleter far Geszichte” („Zeszyty Historyczne”), a także organ Frakcji PPR – tygodnik „Folks-Sztyme” („Głos Ludu”). Łódź przestała pełnić rolę centrum żydowskiego czasopiśmiennictwa w 1947 r., kiedy największe wydawnictwa przeniosły swoje siedziby do Warszawy. Pomimo tej przeprowadzki, to w Łodzi wciąż znajdowało się centrum wydawnictw prasy partyjnej. W kwietniu 1948 r. w łódzkich wydawnictwach ukazywały się następujące tytuły: „Folks-Sztyme” (w języku żydowskim, w nakładzie 9,5 tys. egzemplarzy), „Folks Cajtung”

⁸⁷ Gazeta „Dos Naje Lebn” stanowi kontynuację „Biuletynu”, wychodzącego w Lublinie od listopada 1944 do stycznia 1945 r. W tym okresie, z powodu braku drukarni i maszyny do pisania z czcionką w języku hebrajskim, pierwsze numery pisma w języku żydowskim ukazywały się, co dwa dni, w wersji pisanej ręcznie. W styczniu 1945 r. nastąpiło przeniesienie zespołu redakcyjnego gazety do Łodzi, co miało związek ze znalezieniem w tym mieście drukarni z czcionką żydowską. Do kwietnia 1945 r. trwały żmudne poszukiwania czcionek oraz odbywało się montowanie drukarni. Pierwszymi publikacjami łódzkiej drukarni były: odezwa do Żydów w Łodzi, drugim – ulotka wydana z okazji 30 rocznicy śmierci Icchaka Lejba Pereca. Na zebraniu plenarnym CKŻP, 22 marca 1945 r., zapadła decyzja, że pismo będzie nosiło tytuł „Dos Naje Lebn” [Korzeniowski 1981].

(miesięcznik Bundu, w języku żydowskim, w nakładzie 5 tys. egzemplarzy), „Nasze Słowo” (dwutygodnik Poalej Syjon Prawicy, w języku polskim, w nakładzie 7 tys. egzemplarzy), „Miszmar” (miesięcznik Haszomer Hacair, w języku żydowskim, w nakładzie 5 tys. egzemplarzy), „Mosty” (trzy razy w tygodniu, tej samej partii, w języku polskim, w nakładzie 8 tys. egzemplarzy), „Befrajung” (dwutygodnik Hitachdut, w języku żydowskim, w nakładzie 4,5 tys.), „Opinia” (dwa razy w miesiącu, Ichud, w języku polskim, w nakładzie 6 tys. egzemplarzy), „Biuletyn Żydowskiego Stronnictwa Demokratycznego (dwutygodnik ŻSD, w języku polskim, w nakładzie 2 tys. egzemplarzy)⁸⁸, „Ojfgang” (miesięcznik dla młodzieży, CKŻP, w języku żydowskim, w nakładzie 6 tys. egzemplarzy), „Fłamen” (miesięcznik Dror-Borochow Jugent, w języku żydowskim, w nakładzie 5 tys. egzemplarzy), „Słowo Młodych” (dwa razy w miesiącu, Gordonia, w języku polskim, w nakładzie 4 tys. egzemplarzy)⁸⁹.

Po wojnie wznowił działalność teatr żydowski. W Łodzi otwarto jedną z jego dwóch (obok Wrocławia) profesjonalnych scen w Polsce. Zespół aktorski łódzkiego Teatru Żydowskiego nie ograniczał się tylko do wystawiania sztuk w Łodzi, ale docierał ze swoim repertuarem (podobnie zresztą jak Dolnośląski Teatr Żydowski z Wrocławia) do wielu skupisk żydowskich w kraju.

Osiedlający się licznie w Łodzi twórcy żydowskiej kultury zainaugurowali w mieście swojego zamieszkania i pracy działalność reprezentujących ich interesy stowarzyszeń: wspomnianego ŻZLDiA (który przeniósł się z Lublina), Związku Artystów Scen Żydowskich oraz Żydowskiego Towarzystwa Krzewienia Sztuk Pięknych.

W Łodzi, 23 listopada 1947 r., na Zjeździe Żydowskich Pracowników Kultury powstało Żydowskie Towarzystwo Kultury. Do czasu przeniesienia do Warszawy, również w Łodzi siedzibę miały naczelne władze tej organizacji. Za nową inicjatywą stali byli działacze CKŻP i krytycy działań jego Wydziału Kultury, którzy w większym wymiarze, niż czyniły to działające w kraju instytucje żydowskie, zabezpieczające głównie podstawy materialne Żydów, starali się zająć pielęgnowaniem i upowszechnianiem dorobku kultury żydowskiej. Część zadań, które wyznaczyło sobie Towarzystwo, nie została jednak zrealizowana, głównie ze względu na brak szerszego zainteresowania i odpowiednie przygotowanej kadry instruktorskiej, a także emigrację z kraju potencjalnych odbiorców ofert kulturalnych. Na koncie sukcesów Towarzystwa w Łodzi należy zapisać m.in. powołanie kółek artystycznych, orkiestry i chóru, prowadzenie biblioteki (z ok. 10 tys. tomów) i świetlicy (Klub Ludowy), wydawanie czasopism, broszur i dzieł literackich, organizację wystaw malarzy

⁸⁸ APL, PRN, USW, sygn. 2357. Folkieści, wbrew linii ideowej partii, wydawali swoje pismo w języku polskim, gdyż nie udostępniono im korzystania z drukarni WKŻ w Łodzi, a ponadto odmówiono im zgody na publikowanie w gazetach podlegających Komitetowi.

⁸⁹ AŻIH, CKŻP, Wydział Kultury i Propagandy (WKiP), sygn. 162; AAN, sygn. 30/IV/22, t. 1–2; 30/IV/23, t. 1–2; sygn. 237/XXVI/34; PPR KC, Sekretariat, sygn. 295/VII/149.

i rzeźbiarzy żydowskich, koncertów i imprez literacko-artystycznych, a także kursów dokształcających dla analfabetów i półanalfabetów. W grudniu 1949 r. łódzki oddział ŻTK liczył 2300 członków (ogółem w Polsce do Towarzystwa należało 13 870). W tym roku, przykładowo, jego zarząd i koła odbyły 15 posiedzeń, ponadto w 32 odczytach uczestniczyło 6375 osób, w 14 przedstawieniach – 4241, 34 zabawach, projekcjach filmowych i koncertach – 6114, a 38 zebraniach – 7738. Podkreślić należy, że bardzo często, zarówno w Łodzi, jak i pozostałych miastach, w których istniały oddziały Towarzystwa (w 1949 r. było ich łącznie 50), dochodziło do dublowania działań ŻTK i CKŻP⁹⁰.

Wymienione instytucje i organizacje nie wyczerpywały listy działalności łódzkich Żydów w zakresie życia zbiorowego. Próbę powrotu do względnej normalności podjęli oni m.in. poprzez aktywność sportową w ramach klubów i kół. Największą popularnością wśród łódzkich Żydów, podobnie jak przed wojną, cieszył się Żydowski Klub Sportowy Makabi. W 1947 r. należało do niego w Łodzi 75 członków. Ta wielosekcyjna organizacja o charakterze syjonistycznym dbała nie tylko o popieranie aktywności sportowej, zwłaszcza w wydaniu amatorskim, ale również wspierała rozwój życia towarzyskiego swoich członków. W działalności klubu kwestie ideowe były nie mniej ważne od tradycyjnej rywalizacji sportowej, próbowano je łączyć dążąc do wychowania silnego i zdrowego pokolenia Żydów, zdolnych unieść ciężar budowy siedziby narodowej w Palestynie. Fundusz łódzkiego Makabi, zasilany składkami członkowskimi oraz dotacjami niektórych żydowskich ugrupowań politycznych (np. Ichudu) i organizacji społecznych, pozwolił na uruchomienie w połowie 1946 r. dwóch sekcji: siatkówki i koszykówki⁹¹. Na prowadzone w nich zajęcia uczęszczało, trzy razy w tygodniu, ok. 30 osób. Jeszcze w tym samym roku działalność rozpoczęły sekcje: gimnastyczna (w której na „wolnym powietrzu” ćwiczyło 60 sportowców) i tenisa stołowego (początkowo bez stołu do ping ponga). Od momentu powojennej reaktywacji klubu (która faktycznie przypadła na maj 1946 r.), klub zmagał się z licznymi trudnościami. Oprócz finansowych, barierę w zainicjowaniu działalności kolejnych sekcji stanowiły problemy natury infrastrukturalnej (głównie brak odpowiednio przygotowanych obiektów sportowych) oraz emigracja sportowców-członków klubu i osób z jego kierownictwa⁹². Zmagający się z wieloma trudnościami klub zanotował jednak

⁹⁰ AAN, WO, sygn. 237/XVII/81; AAN, sygn. 237/XXVI/34; APL, PRN, USW, sygn. 2357.

⁹¹ APL, PRN, USW, sygn. 2357, 2358. Własne fundusze „zapaleńców” doprowadziły do wyremontowania boiska i budynku klubowego. Ichud, gdy wyczerpały się środki Makabi pochodzące ze składek członkowskich, wsparł klub sprzętem sportowym i pokrył koszty administracyjne (opłacił pracę instruktorów, dozorcę, zużycie wody).

⁹² APL, PRN, USW, sygn. 2358. W wyniku emigracji z Polski, w pierwszej połowie 1947 r. Makabi w Łodzi pozostawało bez kierownictwa. W tym miejscu należy dodać, że niektórzy członkowie tego najstarszego klubu syjonistycznego po dotarciu do Palestyny zasilili szeregi Hagany.

pewne osiągnięcia sportowe⁹³. W mistrzostwach Łodzi 1946 r. wystartowali tenisiści stołowi, nie zajmując jednak w nich wysokich lokat. Nieco lepiej wypadła sekcja szachowa – w pierwszym po wojnie, drużynowym turnieju szachowym o mistrzostwo Łodzi, Makabi zajął pierwsze miejsce, kwalifikując się do Klasy „A” rozgrywek wojewódzkich⁹⁴. Również inne sekcje łódzkiego Makabi – lekkoatletyczna, gimnastyczna, piłki nożnej, piłki ręcznej boks i pływacka – zanotowały osiągnięcia na poziomie wojewódzkich i lokalnych rozgrywek⁹⁵.

W 1948 r. w klubie istniały następujące sekcje: koszykówki (do której należało 18 osób), siatkówki (24), tenisa stołowego (40), gimnastyczna (20), szachowa (14), lekkoatletyczna (24) i piłki nożnej juniorów⁹⁶. W mieście działały również: Robotniczy Żydowski Klub Sportowy Gwiazda, Żydowski Klub Sportowy Jedność oraz drużyny reprezentujące młodzieżowe organizacje syjonistyczne (m.in. Gordonii).

Łódź zaznaczyła się na mapie skupisk żydowskich powojennej Polski nie tylko jako siedziba oddziału, czy – jak to często bywało – władz centralnych jakiejś organizacji, ale również jako miasto przywoływane we wspólnej pamięci przez jego dawnych żydowskich mieszkańców, którzy po wojnie, z różnych przyczyn, zamieszkali w nowych miejscach. Dawni Łodzianie, nie zrywając, mimo koszmaru wojny i będącej jej konsekwencją przeprowadzki, więzów emocjonalnych z rodzinnym miastem, a często nawet kształtując swoją powojenną tożsamość na bazie tych terytorialno-społecznych odniesień, założyli Zrzeszenie Ziomkostw Żydów Łódzkich, wchodzące w skład większej organizacji, o nazwie Stowarzyszenie Ziomkostw Żydów. Ziomkostwo, poza tym, że skupiało Żydów, których łączył sentyment do przedwojennej Łodzi, realizowało zadania mające zaspokoić potrzeby materialne swoich członków. Dzieciom, starcom i inwalidom udzielało ono niewielkiego wsparcia finansowego, innym byłym żydowskim mieszkańcom miasta – jednorazowych subwencji na założenie warsztatów pracy. Członkiem stowarzyszenia mogła być osoba pochodzenia żydowskiego zamieszkująca w Łodzi do 1 września 1939 r. W pierwszej połowie 1947 r. ziomkostwo Łodzian było jednym z ok. pięciuset w kraju

⁹³ APŁ, PRN, USW, sygn. 2357. Mimo kilku sukcesów, mocą decyzji prezydenta Łodzi z września 1948 r. – w której powoływał się on na faktycznie zaprzestanie działalności przez klub – rozpoczęto likwidację miejscowego Makabi. Protest jego działaczy okazał się w tym przypadku bezskuteczny. Majątek klubu miał być przekazany w pierwszej kolejności Ichudowi, następnie Głównemu Urzędowi Kultury Fizycznej. Z rejestru stowarzyszeń ŻKS Makabi, którego faktyczna likwidacja nastąpiła w lipcu 1950 r., został wykreślony w grudniu 1951 r.

⁹⁴ Klasa „A” rozgrywek wojewódzkich była najwyższym poziomem ligowym w regionie łódzkim.

⁹⁵ APŁ, PRN, USW, sygn. 2359; AŻIH, CKŻP, Wydział Młodzieżowy (WM), sygn. 12.

⁹⁶ Zajęcia w sekcjach odbywały się dwa razy w tygodniu pod kierunkiem instruktorów. Między październikiem a kwietniem trwała przerwa w pracy sportowej klubu, spowodowana brakiem własnej sali do ćwiczeń.

(zrzeszających ogółem 70 tys. członków)⁹⁷. Tak jak zdecydowana większość pozostałych tego typu stowarzyszeń, mogło ono liczyć na wsparcie ze strony działającego za granicą Ziomkostwa mieszkańców tego miasta. Ziomkostwo Łodzian nie dorównywało jednak aktywnością grupom z Dolnego Śląska, zrzeszającym Żydów połączonych emocjonalnym więziami z rodziną Warszawą, czy też miastami dawnych Kresów⁹⁸.

Biuro centralne posiadał w Łodzi Żydowski Fundusz Narodowy (Keren Kajemet Leisrael), który zajmował się gromadzeniem środków finansowych (pochodzących ze składek członkowskich, zbiórek, darowizn, imprez kulturalnych) na działalność ugrupowań syjonistycznych w Polsce i na wyjazd Żydów do Palestyny. Fundusz gromadził również pieniądze na konto przyszłego osadnictwa w tym regionie, głównie zakup ziemi. W gestii Biura Centralnego Funduszu, z siedzibą w Łodzi, było dysponowanie prawem do odzyskanego majątku żydowskiego i administrowanie nim do czasu jego sprzedaży. Trzeba pamiętać bowiem, że ŻFN zabiegał o przeprowadzenie spraw majątkowych nieruchomości należących do Żydów-obywateli polskich osiedlających się w Palestynie (Izraelu). Oddział łódzki Funduszu był jednym z 39 działających w Polsce. Z kolei jednym z 28 był w Łodzi oddział Funduszu Odbudowy Palestyny (Keren Hajesod), gromadzący (w sposób podobny do ŻFN) środki finansowe i materialne na poczet żydowskiej siedziby narodowej na Bliskim Wschodzie, wspomagający nieprodukcyjną działalność polskich Żydów (głównie opiekę zdrowotną i społeczną, szkolnictwo oraz szkolenie organizacji paramilitarnych)⁹⁹.

5.4. Działalność opiekuńcza, oświatowa i religijna

Po latach nazistowskiego terroru chorym, wylęknionym, znajdującym się w złej sytuacji materialnej i zrezygnowanym Żydom niosła pomoc żydowska służba zdrowia i opieka społeczna.

Obowiązek zapewnienia opieki medycznej i społecznej Żydom, którzy po wojnie znaleźli się w Łodzi, wzięły na siebie CKŻP (a w jego imieniu wydziały: Zdrowia, Opieki Społecznej, Opieki nad Dzieckiem i Młodzieżowy) oraz Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej (TOZ). Ta przedwojenna organizacja społeczna, po przejściu w 1946 r. niemal całej opieki medycznej nad ludnością żydowską w Polsce (głównie od rozwiązanego Wydział Zdrowia CKŻP), miała w Łodzi duży oddział (jeden z 15 w Polsce). Prowadził on, zwłaszcza dla przybywających do miasta repatriantów, m.in. ambulatorium udzielające chorym pierwszej pomocy, izbę chorych, łaźnię i dezynfektor¹⁰⁰.

⁹⁷ Około 2 tys. łódzkich Żydów osiedliło się – jak podaje L. Olejnik (2006) na Dolnym Śląsku, m.in. we Wrocławiu, Dzierżoniowie, Wałbrzychu i Mieroszowie, gdzie założyli koła byłych mieszkańców Łodzi.

⁹⁸ AŻIH, CKŻP, Wydział Ziomkostw (WZ), sygn. 319/1.

⁹⁹ APL, Żydowski Fundusz Narodowy (ŻFN) – Biuro Centralne w Polsce – Łódź.

¹⁰⁰ AŻIH, CKŻP, Wydział Zdrowia (WZ), sygn. 1–3.

Należy pamiętać, że wydatną pomoc społeczną, a po części też medyczną, dzieciom, młodzieży, w tym głównie sierotom, osobom w podeszłym wieku i inwalidom dostarczały również partie polityczne.



Fot. 7. Towarzystwo Opieki Zdrowotnej w Łodzi – Poradnia matki i dziecka (1945–1948).

W celu nadrobienia wojennych zapóźnień oraz wdrożenia dzieci i młodzieży w rytm normalnego życia, Żydzi podjęli trud uruchomienia własnych placówek oświatowych. Umocnienie się CKŻP w roli przedstawiciela społeczności żydowskiej w kraju, uczyniło z niego instytucję ponoszącą główny ciężar odpowiedzialności za organizację żydowskiego szkolnictwa. Nie było to zadanie proste, gdyż, niełatwy przecież, kompromis, jaki legł u podstaw działań CKŻP, nie znajdował zastosowania przy tworzeniu systemu żydowskiej oświaty. Różnice ideowe między partiami ujawniały się zwłaszcza w kwestiach dotyczących języka nauczania (żydowskiego, hebrajskiego, polskiego) i stosunku do państwa traktowanego w kategoriach ojczyzny (Polski lub Palestyny/Izraela). Pierwsza szkoła żydowska w Łodzi podległa CKŻP (im. Pereca) powstała w drugiej połowie 1945 r., a więc w okresie, gdy kształtował się dopiero model instytucjonalny i zakres programowy żydowskiej oświaty. Tak jak inne istniejące wtedy placówki (w Białymstoku, Warszawie, Chorzowie i Lublinie), była to szkoła prywatna o nieuregulowanej sytuacji prawnej (nie powiodły się podejmowane przez CKŻP próby włączenia szkół żydowskich w państwowy system szkolnictwa). Uczęszczało do niej ok. 200 uczniów, a językiem nauczania był

język żydowski¹⁰¹. W połowie 1946 r. szkoła w Łodzi była jedną z 36 działających w Polsce, w drugiej części tego roku, po pogromie kieleckim – jedną z 29.

W listopadzie 1946 r. odbyła się w Łodzi, uznawana za przełomową w wypracowaniu modelu ideowego żydowskiej oświaty, I Konferencja Nauczycieli Żydowskich. Uchwalono na niej deklarację, która zakładała odbudowę trwałego skupiska żydowskiego w Polsce, a służyć temu miały opracowane przez uczestników konferencji podstawy szkolnictwa żydowskiego. Ustalono, że należące do niego placówki będą realizowały program przyjęty przez polską reformę szkolną, językiem nauczania będzie język żydowski, a hebrajski miał być nauczany w szerokim zakresie¹⁰².

W grudniu 1946 r. do szkoły żydowskiej w Łodzi – jednej z 35 w Polsce – uczęszczało 382 uczniów (w kraju – 2943). Kadre łódzkiej szkoły stanowiło 20 nauczycieli [Datner 1994]¹⁰³. Pod względem liczby pobierających naukę (i nauczycieli), łódzka placówka była największą w Polsce (w szczecińskiej, drugiej w kolejności, uczyło się 360 dzieci). Rok później w łódzkiej szkole uczyło się 386 dzieci. We wrześniu 1948 r., w którym nastąpiło uregulowanie sytuacji prawnej żydowskich szkół, wciąż jednak posiadających status prywatnych, naukę w łódzkiej placówce podjęło – jak wynika z ustaleń H. Datner [1994] – 383 uczniów (w całej Polsce – 3040)¹⁰⁴. W 1948 r. szkoła im Pereca w Łodzi została włączona do sieci szkół podległych Zarządowi Miasta, na mocy decyzji jego Prezydium. Łódzka placówka wciąż pozostawała największą liczebnie spośród szkół będących pod opieką CKZP.

W 1949 r. szkoła w Łodzi weszła w nowy etap funkcjonowania. Objął ją bowiem, rozpoczęty w październiku tego roku (a zakończony w lutym 1950 r.), proces upaństwowienia szkolnictwa żydowskiego podległego CKZP, za którym szły określone zmiany w jego programie nauczania¹⁰⁵. Upaństwowienie i poprzedzająca ten proces likwidacja szkół z najmniejszą liczbą uczniów (będąca następstwem emigracji Żydów z Polski) spowodowały, że w październiku wspomnianego roku Łódź była siedzibą jednej z 19 w Polsce szkół żydowskich przy CKZP (ogółem uczęszczało do nich 2700 uczniów, zatrudnionych było 126 nauczycieli). Od roku szkolnego 1947/1948, oprócz dziewięcioklasowej szkoły podstawowej (choć w tym samym, co ona, gmachu), działało, nie mające jeszcze w tym czasie statusu placówki państwowej, liceum żydowskie¹⁰⁶.

Podziały ideologiczne występujące wśród polskich Żydów odzwierciedlały się w odrodzeniu jeszcze dwóch innych typów szkół: hebrajskojęzycznych, prowadzonych przez syjonistów, oraz religijnych. Każdy z nich miał w Łodzi swoją placówkę. W pierwszej połowie 1946 r. szkoła z hebrajskim językiem

¹⁰¹ AŻIH, CKZP, WEiS, sygn. 117.

¹⁰² AAN, WO, sygn. 237/XVII/81.

¹⁰³ AŻIH, CKZP, Wydział Oświaty (WO), sygn. 101-107; APL, PRN, USW, sygn. 2357.

¹⁰⁴ APL, PRN, USW, sygn. 2357.

¹⁰⁵ AŻIH, CKZP, Prezydium, sygn. 303/22/23; AAN, WO, sygn. 237/XVII/81.

¹⁰⁶ AAN, WO, sygn. 237/XVII/80; sygn. 237/XXVI/34.

nauczania w Łodzi była jedną z 9 tego typu szkół w Polsce, do których – jak wynika z ustaleń H. Datner [1994] – uczęszczało ogółem 1100 dzieci, natomiast rok później – jedną z trzynastu (1130 uczniów)¹⁰⁷. W łódzkiej szkole, jednej z większych w Polsce, kontynuującej przedwojenne tradycje szkół „Tarbutu” i podlegającej opiece Hechaluc Pionier, oprócz języka hebrajskiego, nauczano również historii Żydów i Palestyny, a także przedmiotów przybliżających problematykę z zakresu tradycji, historii i geografii biblijnej¹⁰⁸. Program nauczania w tej szkole przewidywał również miejsce dla języków żydowskiego i polskiego, którym nadano rangę oddzielnych przedmiotów.

Opieką nad szkołą religijną najniższego stopnia w Łodzi sprawowała miejscowa kongregacja. Uczęszczały do niej dzieci w wieku od 6 do 10. Nauka przedmiotów religijnych w tej prywatnej placówce traktowana była przez rodziców posyłających do niej swoje dzieci przede wszystkim jako uzupełnienie wiedzy ogólnej przyswajanej w szkołach publicznych (głównie żydowskiej). W 1947 i w 1948 r. szkoła religijna w Łodzi była jedną z 36 szkół tego typu w Polsce, do których uczęszczało odpowiednio ok. 1 tys. i ok. 1100 uczniów.

W Łodzi w 1945 r. utworzona została także Wyższa Szkoła Rabiniczna Netzach Izrael. Jej założycielem i rektorem był rabin Zew Wawa Morejno (ur. w 1916 r.). Szkoła w pierwszych latach istnienia liczyła ok. 100 studentów [Rykała 1999]. W 1950 r., mimo że rabin Morejno nie opuścił Polski, siedziba uczelni, w wyniku wyjazdu do Izraela zdecydowanej większości studentów i wykładowców, została przeniesiona do Jerozolimy¹⁰⁹.

Utworzenie wyższej szkoły religijnej w Łodzi świadczyło, z jednej strony o niezwykle zaangażowaniu jej twórcy w realizację tego dzieła, z drugiej – o potencjale liczebnym miejscowych Żydów, ich aktywności religijnej i potrzebach nieskrępowanego kontaktu z religią.

¹⁰⁷ APL, PRN, USW, sygn. 2357.

¹⁰⁸ W okresie międzywojennym Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Tarbut” działało na rzecz krzewienia kultury żydowskiej, głównie poprzez organizowanie sieci przedszkoli, szkół powszechnych i gimnazjów o „profilu” syjonistycznym oraz nauki języka hebrajskiego.

¹⁰⁹ AŻIH, CKŻP, WM, sygn. 22, 50. W Łodzi Żydzi podejmowali również naukę w państwowych uczelniach. Były to na ogół osoby nie zaangażowane w działalność ugrupowań syjonistycznych (ich aktywiści, przygotowując się do emigracji, wykluczali raczej studiowanie w Polsce), które swoją przyszłość wiązały z „dotychczasową ojczyzną”. W roku akademickim 1947/1948 studiowało w Łodzi 307 Żydów, ogółem w kraju – 220. Rok później wśród studentów łódzkich uczelni było 267 Żydów (ogółem w Polsce w roku akademickim 1948/1949 naukę podjęło 928 Żydów).



Fot. 8. Nabożeństwo żydowskie
w jednym z łódzkich podwórz (prawdopodobnie 1945 r.).

Próba jednak odbudowy życia religijnego wokół gmin typu przedwojennych okazała się nie możliwa. Potrzeba stworzenia instytucji niosących natychmiastową i wszechstronną pomoc ocalałym Żydom, niechęć władz państwowych do odbudowy jakichkolwiek form życia religijnego oraz roszczeń działaczy religijnych do mienia po gminach żydowskich, a także porozumienie polskich władz z działaczami lewicowych środowisk żydowskich, że rozwiązaniem dla trudnej sytuacji tej ludności będą komitety żydowskie, spowodowały niezgodne z oczekiwaniami wielu Żydów uregulowanie ich spraw wyznaniowych. Na mocy wydanego 6 lutego 1945 r. przez Departament Wyznaniowy MAP okólnika, Żydzi w Łodzi, podobnie jak w innych miejscowościach, w celu zorganizowania i wykonywania wszelkich praktyk i obrzędów żydowskiego kultu, uzyskali możliwość utworzenia, pod warunkiem, że stanowili co najmniej dziesięcioosobową grupę osób wyznających judaizm, Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego¹¹⁰. Na mocy okólnika, Żydowskie Zrzeszenie Religijne w Łodzi otrzymało w użytkowanie po przedwojennej Izraelskiej Gminy Wyznaniowej tylko te z nieruchomości, które służyły celom kultu religijnego (m.in. synagogę przy ul. Południowej 28 – obecnie Rewolucji 1905 r. 28, cmentarz przy ul. Brackiej). Pozostałe mienie przedwojennej gminy, na mocy Dekretu z dnia 8 marca o majątkach opuszczonych i poniemieckich, zostało przejęte przez państwo. W związku z czym sprawa mienia przedwojennej gminy żydowskiej

¹¹⁰ APŁ, UWŁ, sygn. 228, 232, 235.

w Łodzi, jak i pozostałych gmin w Polsce, pozostawiona została samowoli decyzyjnej administracji państwowej.

Od czerwca 1946 r., na mocy decyzji MAP, Żydowskie Zrzeszenie Religijne w Łodzi zmieniło nazwę na „Żydowska Kongregacja Wyznaniowa. Zmiana, która dotyczyła również pozostałych zrzeszeń w Polsce, została przeprowadzona na prośbę działaczy religijnych, uznających ją za bardziej odpowiadającą tradycji żydowskiej. W 1947 r. kongregacja w Łodzi (w obrębie danej miejscowości mogła istnieć tylko jedna kongregacja) była jedną z 82 istniejących w kraju [Rykała 2007]. Miejscowa kongregacja, na czele której stał przewodniczący i zarząd składający z 11 osób, była jedną z większych w Polsce (przy 11 osobowym zarządzie, musiała liczyć ponad 100 członków), mimo że wielu łódzkich Żydów, głównie o poglądach syjonistycznych i lewicowych, nie organizowało się wokół niej, lecz partii politycznych.

Utworzenie, na odbywającym się w dniach 9–10 sierpnia 1949 r. Ogólnokrajowym Zjeździe Delegatów Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce, Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w Polsce, spowodowało, że łódzka kongregacja stała się częścią większej struktury organizacyjnej¹¹¹. We wspomnianym roku była ona jedną z 62 kongregacji działających w Polsce [Grabski, Rykała 2010].

5.5. Spółdzielczość

Szczegółne miejsce w pluralistycznym i autonomicznym życiu organizacyjnym mniejszości żydowskiej w pierwszych latach powojennych zajmował ruch spółdzielczy. Z tego względu zasługuje on na większą uwagę i odrębne potraktowanie w analizie aktywności społeczno-politycznej i gospodarczej Żydów w Łodzi. Powstanie żydowskiej spółdzielczości wynikało ze specyfiki położenia społeczno-ekonomicznego tej ludności. Poprawa sytuacji materialnej i aktywizacja zawodowa ludności żydowskiej – jako grupy najbardziej poszkodowanej w wyniku Zagłady, pozbawionej środków i perspektyw do życia – mogły nastąpić szybko przede wszystkim poprzez uruchomienie małych zakładów produkcyjno-usługowych. A taki przecież charakter, przynajmniej na początku, miały mieć organizujące się spółdzielnie. Stworzenie odrębnego sektora spółdzielczego dawało zatrudnionym w nim Żydom możliwość przystosowania się do normalnych warunków życia, a dla wielu z nich, jak się okazało, było przesłanką do pozostania w kraju. Praca w odrębnych spółdzielniach miała też istotny wydźwięk społeczno-psychologiczny – przyczyniła się do integracji środowiskowej Żydów i pozwoliła połączyć się we wspólnym wysiłku ofiarom tak okrutnie doświadczonym przez wojnę. Powołanie własnego ruchu spółdzielczego było spełnieniem głoszonych jeszcze przed wojenną ideą, sięgających zresztą genezą poglądów formułowanych już w XIX w., o przewarstwowaniu zawodowym ludności żydowskiej. Inicjując ruch spółdziel-

¹¹¹ APŁ, UWŁ, sygn. 231.

czy, Żydzi wychodzili również na przeciwko zmian systemowych dokonujących się w kraju. Jednym z elementów wprowadzanej po wojnie polityki ekonomicznej państwa była bowiem tzw. produktywizacja, która zakładała zwiększenie zatrudnienia w przemyśle, rolnictwie i sektorze spółdzielczym właśnie. Stanowisko władz państwowych wobec żydowskiego ruchu spółdzielczego było więc generalnie przychylne, gdyż jego założenia w postaci własności zbiorowej odpowiadały wdrażanemu w Polsce procesowi uspołeczniania środków produkcji.



Fot. 9. Drukarnia „Dos Naje Lebn” (1946 r.).

Próby założenia własnych spółdzielni Żydzi w Łodzi podjęli jeszcze przed zakończeniem wojny. W kwietniu 1945 r. uruchomiono dwie spółdzielnie: konfekcyjno-bielizniarską „Astra” i zbierania szmat „Surowiec”. W następnym miesiącu dołączyły do nich kolejne trzy: spółdzielnia bielizniarska z pralnią i farbiarnią „Opus”, spółdzielnia budowlano-remontowa „Remont” i spółdzielnia transportowa „Trud”. Spółdzielnia „Astra” była również miejscem prowadzenia szkoleń przysposabiających do pracy w tego typu placówkach¹¹². „Astra” była największą spośród wymienionych – zatrudniała 150 pracowników. Wyróżniała ją także stosunkowo wysoki poziom świadczonych usług – specjalizowała się w produkcji odzieży roboczej i dziecięcej – i dobra kondycja finansowa. W czerwcu tego samego roku uruchomiono spółdzielnię meblarską „Młot”, produkującą meble i świadczącą usługi remontowe w mieszkaniach i pomieszczeniach biurowych, która zatrudniała 30 pracowników, oraz spół-

¹¹² AŻIH, CKŻP, WEiS, sygn. 122, 471; WP, sygn. 159.

dzielnię wyrobów metalowych „Metalowiec”, specjalizującą się w naprawie maszyn dziewiarskich i świadczeniu usług hydraulicznych, z taką samą liczbą pracowników, we wrześniu natomiast – spółdzielnię krawiecką „Dom Modelowy”, produkującą wysokiej jakości odzież dla ludności cywilnej i kadry wojskowej. Za wydawanie gazety „Dos Naje Lebn” oraz innych publikacji w języku żydowskim odpowiadała spółdzielnia wydawnicza o tej samej nazwie, która zatrudniała 20 pracowników. W 1945 r. powstały w Łodzi także spółdzielnie krawiecko-bielżniarska „Równość” (100 zatrudnionych), spółdzielnia krawiecka „Igła” (50) i spółdzielnia tapicerska „Wygoda”¹¹³.

W lutym następnego roku łódzkie, i nie tylko, placówki weszły w skład powstałej wtedy Centrali Spółdzielni Wytwórczych i Konsumpcyjnych „Solidarność” (CSWiK „Solidarność”), która miała na celu „gospodarczą obsługę spółdzielni zrzeszających osoby podopieczne CKŻP, a powołanych do życia dla zarobkowego zatrudnienia tych osób”¹¹⁴. Powstanie Centrali pozwoliło uporządkować organizację wewnętrzną żydowskiego ruchu spółdzielczego, usprawnić dostawę i zbyt gotowych wyrobów, a także opracować program rozwoju nowych spółdzielni. Były to posunięcia niezbędne w przeddzień spodziewanej fali repatriantów z ZSRR. Wraz z ich przybyciem do Łodzi nastąpił gwałtowny wzrost liczby spółdzielni, którego nie zahamowały nawet masowe wyjazdy miejscowych Żydów z Polski, przypadające na drugą połowę tego roku. W 1946 r. łódzki oddział CSWiK „Solidarność” miał pod sobą 20 spółdzielni z 570 pracownikami. Poważne trudności finansowe trzech placówek doprowadziły do ich zamknięcia, w konsekwencji czego łódzki oddział Centrali w grudniu tego roku liczył 17 spółdzielni (na 86 działających wówczas w Polsce), które zatrudniały – według obliczeń M. Grynberga [1986] – 419 osób (21,8% ogółu pracujących w żydowskim sektorze spółdzielczym)¹¹⁵. W styczniu 1947 r. pracę w łódzkich spółdzielniach podjęło 625 osób¹¹⁶. W ciągu miesiąca nastąpił więc znaczący wzrost zatrudnionych w sektorze spółdzielczym. W maju tego roku liczba spółdzielni w Łodzi wzrosła do 26. Branżę krawiecką reprezentowało 11 z nich, stolarsko-budowlaną – 3, szewską i tkacką – po 2, ślusarsko-mechaniczną, transportową, skórzano-galanteryjną i włókienniczą – po 1, inne dziedziny wytwórczości – 4¹¹⁷.

W 1948 r., w wyniku reorganizacji całego ruchu spółdzielczego w kraju, CSWiK „Solidarność”, zrzeszająca m.in. spółdzielnie żydowskie w Łodzi, zmieniła nazwę na: Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność” (między nią a drugą z istniejących central – Centralą Spółdzielni Pracy, nastąpiło

¹¹³ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 120.

¹¹⁴ AAN, sygn. 295/VII/149; AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 161; Prezydium, sygn. 303/5. Na początku 1946 r. „Astra” zatrudniała 82 pracowników, „Równość” – 85, „Dom Modelowy” – 22, „Igła” – 14, „Metalowiec” – 16, „Wygoda” – 12, „Młot” – 20, a „Dos Naje Lebn” – 14.

¹¹⁵ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 47; APL, PRN, USW, sygn. 2357.

¹¹⁶ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 155, 160.

¹¹⁷ AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 160.

przekazanie tych spółdzielni, które, ze względu na charakter prowadzonej działalności, nie mieściły się w profilu działania danej centrali). W roku, w którym przeprowadzono organizację struktury wewnętrznej ruchu spółdzielczego, liczba spółdzielni w Łodzi zmniejszyła się (m.in. w wyniku likwidacji tych mniej rentownych), tak że w pierwszym kwartale 1949 r. wynosiła 24, a w październiku tego roku – jak ustalił M. Grynberg (1986) – 21. Łódzkie spółdzielnie stanowiły w tym roku 13% wszystkich żydowskich spółdzielni w kraju. Odwrotnie proporcjonalnie do liczby spółdzielni kształtowała się w tym okresie liczba zatrudnionych. W pierwszym kwartale 1949 r. w łódzkich spółdzielniach pracowało 1277 osób, natomiast w październiku tego roku – 2442 (w obu przypadkach stanowili oni ponad 17% zatrudnionych w spółdzielniach żydowskich w Polsce)¹¹⁸. Tendencję tę należy tłumaczyć rosnącą liczbą pracowników narodowości polskiej, którzy poza objęciem nowych miejsc pracy, przejmowali też stanowiska zwalniane przez emigrujących z kraju Żydów. Przez cały okres istnienia żydowskiego ruchu spółdzielczego, oddział łódzki CSWiK „Solidarność”, a później także CSW „Solidarność”, był jednym z największych w kraju i ustępował tylko wrocławskiemu (dla przykładu w 1946 r., gdy temu pierwszemu podlegało 17 spółdzielni z 419 pracownikami, drugiemu z nich – 48 z 985).

Kres autonomii instytucjonalnej Żydów – podsumowanie

Zwiększający się systematycznie liczebny udział pracowników narodowości polskiej w spółdzielniach, a w konsekwencji nawet ich zdecydowana przewaga nad Żydami, prowadził do zatarcia się autonomicznego charakteru ruchu spółdzielczego, wyodrębnionego przecież na podstawie kryterium narodowościowego. Stawiało to pod znakiem zapytania zasadność istnienia odrębnego sektora spółdzielczego dla ludności żydowskiej. Zmiana struktury narodowościowej pracowników spółdzielni stanowiła więc jedną z przesłanek, które zadecydowały o podjęciu przez władze państwowe działań na rzecz integracji ruchu spółdzielczego w Polsce. Decydujące znaczenie w porządkowaniu tego sektora gospodarki miała jednak – w miarę postępującej polityki stalinizmu, przejawiającej się m.in. coraz większym centralizmem rządu – potrzeba ścisłego oddziaływania ze strony administracji państwowej na cały ruch spółdzielczy. Próba likwidacji jego żydowskiego sektora była też częścią urzeczywistniania koncepcji budowy jednolitego społeczeństwa, które, pozostawiwszy w tle kwestie pochodzenia narodowościowego, miał połączyć afirmatywny stosunek do przemian ustrojowych dokonujących się w kraju. Zintegrowany poprzez usunięcie podziałów narodowościowych sektor, miał uczynić bardziej „produktywną” działalność tworzących go placówek (m.in. poprzez poszerzenie wachlarza świadczonych usług, zwiększenie produkcji towarów i tworzenie nowych miejsc pracy). W wyniku połączenia dwóch

¹¹⁸AŻIH, CKŻP, WP, sygn. 148.

istniejących central spółdzielczych, tj. Centrali Spółdzielni Pracy i Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”, które nastąpiło 11 grudnia 1949 r., powstała centrala o nazwie Związek Spółdzielni Pracy. Tym samym zakończył się etap funkcjonowania w Łodzi odrębnych spółdzielni dla ludności żydowskiej.

Likwidacja żydowskiej spółdzielczości wpisywała się w ogólny demontaż, istniejącego od 1945 r., modelu autonomii narodowo-kulturalnej dla Żydów. Trwająca nieprzerwanie przez pierwsze lata powojenne emigracja ludności żydowskiej z kraju, wzmożona w konsekwencji, przywołanej już, decyzji o możliwości optowania obywateli polskich narodowości żydowskiej na rzecz państwa Izrael, przyspieszyła kres niezależnego życia organizacyjnego Żydów w Polsce. Wśród przyczyn, które uruchomiły proces likwidacji autonomii – a którego przebieg, na zasadzie odwrotności, rzutował na wielkość samego zjawiska swobodnej emigracji w latach 1949–1950 – wymienić należy załamanie się nadziei ZSRR na objęcia swoimi wpływami państwa żydowskiego. Zmiana nastawienia Związku Radzieckiego do idei syjonizmu miała przełożenie na postawę władz polskich, które rozpoczęły politykę zwalczania ugrupowań syjonistycznych. Gdy przestały istnieć powody dla zachowania autonomii Żydów w Polsce, a wszelkie decyzje polityczno-ekonomiczne uległy całkowitemu scentralizowaniu na wzór rozwiązań radzieckich, przedsięwzięto działania administracyjne w celu rozwiązania większości organizacji żydowskich, w tym wszystkich syjonistycznych. Proces „likwidacji instytucjonalnego separatyzmu” objął też upaństwowienie instytucji żydowskich, które zostały włączone do departamentów właściwych sobie ministerstw.

W pierwszej kolejności, w połowie 1949 r., rozwiązano w Łodzi szkołę hebrajską i ośrodki wspólnego przebywania młodzieży syjonistycznej, pełniące funkcję kibuców. Z kolei pierwszymi placówkami, które zostały w mieście objęte nadzorem państwa były szkoły żydowskie. Wraz z 1 stycznia 1950 r. nastąpiło przejęcie przez poszczególne resorty państwowe poszczególnych agend CKŻP (instytucje, które na mocy uchwały rządu, nie przeszły na własność państwa, uległy likwidacji). Jako zjednoczona jednostka organizacyjna z oddziałami w Łodzi i Wrocławiu, został upaństwowiony i przejęty przez Ministerstwo Kultury i Sztuki Teatr Żydowski. Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Administracji Publicznej rozwiązanie wszystkich ugrupowań syjonistycznych miało trwać od 1 grudnia 1949 r., kiedy przewidziano likwidację Mizrachi, do 1 stycznia 1950 r., w którym zawiesiła działalność Żydowska Partia Robotnicza Poalej Syjon-Haszomer Hacair (do 1 lutego tego roku pracę prowadziła już tylko Centralna Komisja Likwidacyjno-Interwencyjna)¹¹⁹. Około 98% członków tej ostatniej partii, której siedzibą władz

¹¹⁹ APŁ, PRN, USW, sygn. 2357. Na plenarnym (ostatnim) posiedzeniu Mizrachi w Polsce, z centralą w Łodzi, które odbyło się 10 listopada 1949 r., postanowiono, że „ze względu na to, iż

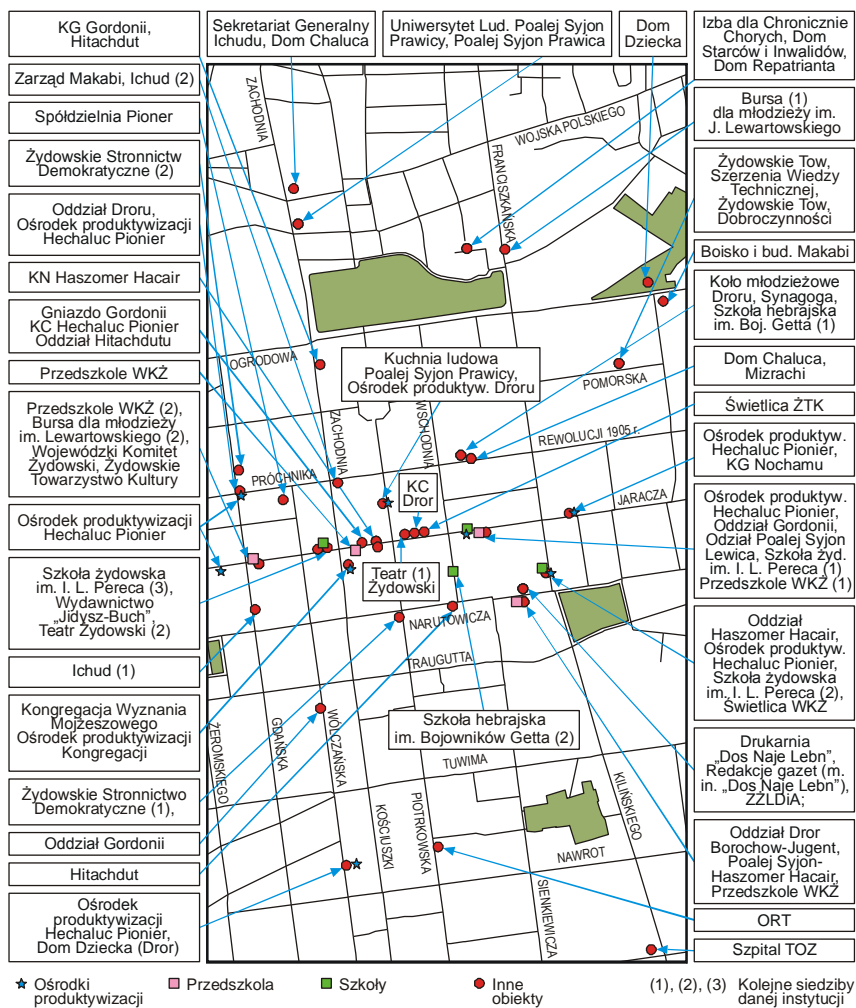
centralnych do końca pozostała Łódź, złożyło podanie o wyjazd do Izraela. W komunikacie z jej ostatniego plenum, które odbyło się 26 grudnia 1949 r., czytamy: „Wszyscy członkowie partii w sześćdziesięciu organizacjach partyjnych w Polsce wyrazili gotowość osobistego udziału w życiu Izraela”¹²⁰. Centralny Komitet Żydów Polskich, pozbawiony w wyniku tych przekształceń jakichkolwiek instrumentów realnego oddziaływania na środowisko żydowskie, połączył się 29 października 1950 r. z ŻTK. Zaprzestanie działalności przez Komitet pozbawiło autonomii istniejącej przy nim Frakcji, która została włączona do PZPR. Tym samym narodowo-kulturalna autonomia polskich Żydów – której Łódź, obok Dolnego Śląska, była głównym centrum – dobiegła końca.

Demontaż doprowadził również do zmiany parametrów przestrzennych aktywności Żydów w ramach ich życia zbiorowego. Obiekty służące realizacji potrzeb środowiskowych łódzkich Żydów, po 1950 r. w zdecydowanej większości zmieniły swoje przeznaczenie. Ciągłość funkcji zachowały do dziś jedynie obiekty sakralne – poza cmentarzem przy ul. Brackiej 40, Synagoga Reicherów, znajdująca się w oficynie kamienicy przy ulicy Rewolucji 1905 r. nr 28 (rys. 10).

Likwidacja autonomii instytucjonalnej nie zamknęła jednak możliwości działań w ramach życia zbiorowego polskich, w tym i łódzkich Żydów. W dniu 29 października 1950 r., na połączonej Konferencji Krajowej przedstawiciele Komitetów Żydowskich i ŻTK, którą poprzedziły rozszerzone, wspólne posiedzenia plenarne wojewódzkich, powiatowych i miejskich Komitetów Żydowskich i oddziałów Towarzystwa, podjęto uchwałę o utworzeniu Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce (TSKŻ), które swój oddział otworzyło także w Łodzi. Środowisko religijnych Żydów reprezentował natomiast od 1949 r. Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego. Działalność obu organizacji została jednak mocno ograniczona. Towarzystwo, choć w jakimś

większa część członków partii wyemigrowała, pozostali są już w posiadaniu dokumentów emigracyjnych, to zdaniem władz organizacji, dalsze istnienie naszego ugrupowania na terenie Polski jest bezcelowe i zbyteczne. Stawia się więc wniosek o rozwiązanie organizacji. Wszelkie archiwa należy oddać do dyspozycji Komitetu Organizacji Kongregacji Religijnych w Polsce”. Uczestnicy plenarnego posiedzenia zwrócili się też z odezwą do członków partii, którzy nie wyjechali z Polski, aby nawiązali ściśle współpracę „na polu religijnym” z żydowskimi kongregacjami wyznaniowymi.

¹²⁰ AAN, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) Komitet Centralny (KC), Wydział Zagraniczny (WZ), sygn. 237/XXII/208.



Rys. 10. Działalność instytucjonalna Żydów w przestrzeni powojennej Łodzi (1945–1950)¹²¹.

¹²¹ Lokalizacje instytucji: Al. Piłsudskiego 30 – Szpital TOZ, Narutowicza 9 – Hitachdut, Narutowicza 25 – Oddział Dror Borochow-Jugent, Poalej Syjon-Haszomer Hacair, Przedszkole WKŻ, Narutowicza 32 – Drukarnia „Dos Naje Lebn”, Redakcje gazet (m.in. „Dos Naje Lebn”), ZŻLDiA, Jaracza 4 – KC Dror (Dror – Borochow Jugent), Jaracza 6 – Świetlica ŻTK, Jaracza 15 – Oddział Poalej Syjon Lewica, Ośrodek produktywizacji Hechaluc Pionier, Oddział Gordonii, Jaracza 38 – Ośrodek produktywizacji Hechaluc Pionier, Jaracza 38/44 – KG Nochamu, Rewolucji 1905 r. 18 – Synagoga, Koło młodzieżowe Droru, Rewolucji 1905 r. 20 – Dom Chaluca, Mizrachi, Pomorska 46/48 – Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności, Żydowskie Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Technicznej, Więckowskiego 3 – Oddział Hitachdutu, KC Hechaluc Pionier, Gniazdo Gordonii, Więckowskiego 4/8 – KN Haszomer Hacair, Więckowskiego 10 – Przedszkole WKŻ, Więckowskiego 13 – Wydawnictwo „Jidysz-Buch”, Więckowskiego 32 – Wojewódzki Komitet Żydowski, Żydowskie Towarzystwo Kultury, Więckowskiego 40 – Ośrodek produktywizacji

sensie wyrastało z tradycji CKŻP, pozbawione było charakteryzującego Komitet wewnętrznego pluralizmu. Od samego początku TSKŻ funkcjonował w dość sztywnym gorsecie partyjno-państwowej kontroli, co powodowało, że eksponowanie treści „socjalistycznych” było w jego działaniach nie mniej istotne od narodowych. Z kolei działalność ZRWM ograniczona była tylko do spraw religijnych. Wchodzące w jego skład kongregacje, z których Łódzka należała do jednych z większych w Polsce, w niczym nie przypominały już nie tylko przedwojennych gmin izraelickich, ale nawet powojennych zrzeszeń religijnych. Zarówno one, jak i Związek jako całość, uzależnieni byli od niewielkich dotacji państwowych. Pomimo licznych zaniechań wspomniane instytucje odegrały ważną rolę w podtrzymaniu żydowskiej tradycji, były wzmocnieniem i uzupełnieniem poczucia odrębności grupowej, stanowiły również jej prawne, administracyjne i ekonomiczne ramy. Do tych instytucji zaliczyć należy również żydowskie placówki oświatowe i kulturalne. Niestety, ostatnia w Łodzi żydowska szkoła podstawowa – z powodu braku dostatecznej liczby uczniów, którzy w większości opuścili Polskę – została zamknięta (obok trzech innych: w Szczecinie, Wrocławiu i Wałbrzychu) po Marcu ’68. Równoległe jej los podzieliło żydowskie liceum ogólnokształcące (taki sam spotkał pozostałe szkoły średnie, w Legnicy i Wrocławiu). W 1955 r., upaństwowiony pięć lat wcześniej i dysponujący dwiema scenami – w Łodzi i we Wrocławiu, Teatr Żydowski przeniósł ostatecznie swoją siedzibę do Warszawy. Na fali ruchów migracyjnych i wydarzeń społeczno-politycznych drugiej połowy lat 50. (których konsekwencją była m.in. wspomniana „komasacja etatów”), Sekretariat KC PZPR, na wniosek Centralnej Komisji Produktywizacyjnej przy TSKŻ, podjął uchwałę o ponownym zorganizowaniu spółdzielni żydowskich. Zorganizowano je, przy znaczącym wysiłku TSKŻ, w 19 miastach, m.in. w Łodzi. Zgodę władz państwowych na ponowne rozpoczęcie działalności uzyskały w tym czasie również ORT i American

Hechaluc Pionier, Próchnika 12 – Zarząd Makabi, ul. Jakuba 14/16 – Dom Starców i Inwalidów, Izba dla Chronicznie Chorych, Dom Repatrianta, Kilińskiego 49 – Oddział Haszomer Hacair, Ośrodek produktywizacji Hechaluc Pionier, Świetlica WKŻ, Helenów – Dom Dziecka, Sterlinga 2 – Boisko i budynek Makabi, Piotrkowska 19 – Kuchnia ludowa Poalej Syjon Prawicy, Ośrodek produktywizacji Droru, Piotrkowska 114/116 – ORT, Zachodnia 20 – Sekretariat Generalny Ichudu, Dom Chaluca, Zachodnia 26 – Poalej Syjon Prawica, Uniwersytet ludowy Poalej Syjon Prawicy, Zachodnia 36 – Hitachdut, KG Gordonii, Zachodnia 66 – Kongregacja Wyznania Mojżeszowego, Ośrodek produktywizacji Kongregacji, Wólczańska 1 – Spółdzielnia Pionier, Wólczańska 43 – Oddział Gordonii, Wólczańska 78 – Ośrodek produktywizacji Hechaluc Pionier, Dom Dziecka (Dror), Gdańska 26 – Oddział Droru, Ośrodek produktywizacji Hechaluc Pionier; Szkoła żydowska im. I.L. Pereca – Jaracza 15 (1), Kilińskiego 49 (2), Więckowskiego 13 (3), Szkoła hebrajska im. Bojowników Getta – Rewolucji 1905 r. 18 (1), Wschodnia 72 (2), Przedszkole WKŻ – Jaracza 17 (1), Więckowskiego 31 (2), Teatr Żydowski – Jaracza 2 (1), Więckowskiego 15 (2), Bursa dla młodzieży im. J. Lewartowskiego – Franciszkańska 15 (1), Więckowskiego 32 (2), Oddział Ichudu – Gdańska 44 (1), Próchnika 12 (2), Żydowskie Stronnictwo Demokratyczne – Piotrkowska 47 (1), Gdańska 18 (2).

Jewish Joint Distribution Committee (określany też w skrócie jako Joint) – amerykańska organizacja żydowska, bez wsparcia której trudno sobie wyobrazić odbudowę życia żydowskiego w powojennej Polsce. Przyniosły one wymierną pomoc środowisku żydowskiemu, przede wszystkim finansową i materialną (Joint) oraz w zakresie organizowania szkoleń zawodowych dla repatriantów (ORT, który swoje agendy uruchomił w biurach terenowych TSKŻ). Biura tych organizacji zamknięto po wydarzeniach Marca 1968 r. (Joint uruchomił je po raz kolejny w 1982 r.).

Dopiero przemiany ustrojowe kraju, zapoczątkowane w 1989 r., stworzyły warunki do ponownej transmisji samoidentyfikacji narodowościowej i religijnej w kierunku nieskrępowanych inicjatyw środowiskowych. Do organizacji o długim, powojennym zyciorysie, które pod wpływem zmiany systemowej zmieniły zasadniczo profil działań (w 1992 r. powrócono do nazwy „gmina”, a zrzeszający je Związek przyjął nazwę Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich), dołączyły nowe (m.in. Stowarzyszenie Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej, Stowarzyszenie „Dzieci Holocaustu”, Polska Unia Studentów Żydowskich). Podobnie jak TSKŻ i ZGWŻ, uczyniły one z Łodzi siedzibę swoich największych oddziałów i placówek.

Okres w życiu instytucjonalnym łódzkich Żydów, jaki nastąpił po 1950 r., w niczym nie przypominał już względnej autonomii i pluralizmu z pierwszych lat powojennych, mimo to zasługuje on na oddzielnie i wnikliwe potraktowanie. Jak pokazała bowiem analiza sytuacji demograficzno-społecznej Żydów w Łodzi, mimo emigracji, naturalnego odchodzenia osób starszych i procesów asymilacji, zachowali oni ciągłość tradycji i, co jedynie zasygnalizowano, wypracowali różne, uwarunkowane w dużym stopniu zmieniającą się sytuacją polityczną w kraju, formy dla podtrzymania religijnej, narodowej, tudzież kulturowej tożsamości. Tak jak w przeszłości – przed i w pierwszych latach po wojnie, tak i współcześnie, Łódź pozostaje jednym z najważniejszych skupisk żydowskich w Polsce.

SPOŁECZNOŚĆ ŻYDOWSKA

Bibliografia

- ADELSON J., 1993, *W Polsce zwanej Ludową*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, Tomaszewski J. (red.), Warszawa 1993, 387-477.
- BRONSZTEJN S., 1993, *Z dziejów ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Wrocław.
- Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944*, 1991, pod red. W. Pusia i S. Liszewskiego, Łódź.
- GRABSKI A., Pisarski M., Stankowski A., 1997, *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku*, Warszawa.
- GRABSKI A., Rykała A., 2010, *Żydzi w Polsce 1944–2010*, [w:] Sienkiewicz W. (red.), *Atlas historii Żydów polskich*, Warszawa 2010, s. 393-421.
- GRYNBERG M., 1986, *Spółdzielczość żydowska w Polsce w latach 1945–1949*, Warszawa.
- DATNER H., Melchior M., 1997, *Żydzi we współczesnej Polsce – nieobecność i powroty*, [w:] Kurcz Z., *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wrocław 1997, s. 63-81.
- DATNER H., 1994, *Szkoły Centralnego Komitetu Żydów w Polsce w latach 1944–1949*, „Biuletyn ŻIH”, nr 1–3 (169–171).
- HORN M., 1985, *Działalność naukowa i wydawnicza Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej przy CKŻwP i Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce w latach 1945–1950*, „Biuletyn ŻIH”, nr 1–2/133–134.
- KORZENIOWSKI J., 1981, „*Dos Naje Lebn*” – pierwsza gazeta żydowska w PRL, „Biuletyn ŻIH”, nr 3 (119).
- KOTER M., KULESZA M., PUŚ W., PYTLAS S., 2005, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź.
- LATUCH M., 1961, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1956–1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa.
- LESIAKOWSKI K., 1993, *Emigracja osób pochodzenia żydowskiego z Polski w latach 1968–1969*, „Dzieje Najnowsze”, R. 25, nr 2.
- MUZNEROWSKI S., 1922, *Przyczynki do monografii Łodzi*, Włocławek–Łódź.

- OLEJNIK L. 2006, [*Łódź jako centrum społeczności żydowskiej w Polsce (1945–1949)*], [w:] Samuś P. i Puś W. (red.), *Fenomen getta łódzkiego*, Łódź 2006, s. 407-419.
- PODOLSKA J., 2009, *Spacerownik. Łódź żydowska*, Łódź.
- PUŚ W., 1998, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, Łódź.
- ROSIN, 1980, *Łódź – dzieje miasta*, Warszawa–Łódź.
- RYKAŁA A., 1999, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, maszynopis pracy doktorskiej, napisanej w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych.
- RYKAŁA A., 2001, *Rozmieszczenie Żydów w Polsce po drugiej wojnie światowej (1945–1950)*, „Rocznik Łódzki”, T. 48, Łódź.
- KULESZA M., RYKAŁA A., 2006, *Zmiany w użytkowaniu przestrzeni Staro Miasta w Łodzi w ostatnich dziesięcioleciach XX w. na przykładzie obszaru dawnego getta żydowskiego*, [w:] Marszał T. (red.), *Łódź. Wybrane zagadnienia zagospodarowania przestrzennego*, Łódź, s. 7-30.
- RYKAŁA A., 2007, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź.
- RYKAŁA A., 2008, *Żydowska przestrzeń sakralna dawnej i współczesnej Łodzi na przykładzie synagog i domów modlitwy*, [w:] Kulesza M. (red.), *Czas i przestrzeń w naukach geograficznych. Wybrane problemy geografii historycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 103-130.
- RYKAŁA A., KULESZA M., 2009, *Materialne dziedzictwo Żydów w krajobrazie kulturowym Polski Środkowej*, [w:] Kulesza M. (red.), *Geografia historyczna jako determinanta rozwoju nauk humanistycznych*, Legnica–Łódź 2009, s. 203-217.
- SAMUŚ P., 1997, *Polacy, Niemcy, Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. – sąsiedzi dalecy i bliscy*, Łódź.
- SARTRE J-P., 1957, *Rozważania o kwestii żydowskiej*, Warszawa.
- SZAYNOK B., 1992, *Pogrom w Kielcach 4 lipca 1946*, Warszawa.
- URBAN K., 1994, *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991*, Kraków.
- WRONA Z., 1992, *Antyżydowskie wydarzenia kieleckie 4 lipca 1946.*, Kielce.